

Protokół nr 5/19

5 Posiedzenie odbyło się w dniu 29 kwietnia 2019r.

Obrady rozpoczęto 29 kwietnia 2019r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 14:04 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięli udział:

1. Członkowie komisji w liczbie 16 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
3. Pani Agnieszka Ludwig – dyrektor MOPS.
4. Pani Celina Wierzchowska – prezes spółki MTBS.
5. Pani Anna Mazanek – główny księgowy w spółce MTBS.
6. Pan Ryszard Woszczyk – prezes spółki ZWiK.
7. Pan Adam Pałkiewicz – „P Plus P” Pracownia projektowa Technologii Wody i Ścieków Inż. Adam Pałkiewicz.
8. Pan Grzegorz Urban – kierownik USC.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. ~~Elżbieta Doroszuk~~
6. Beata Jakubiec-Bartnik
7. Sławomir Jałowiec
8. Zofia Jastrzębska
9. Norbert Jęczalik
10. Dominik Lech
11. Beata Pochodnia
12. Małgorzata Skinder
13. Halina Skorek - Kawka
14. Iwona Skotniczna
15. Adam Zaczkowski
16. Tomasz Załęcki
17. Ewa Ziajska – Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji z dnia 13 grudnia 2018r.
3. Informacja na temat rocznego sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2018 dla gminy.
4. Informacja na temat bieżącej sytuacji spółki MTBS.
5. Informacja na temat umów o wykonanie robót budowlanych, postępów w realizacji podpisanych umów o roboty budowlane, które są dofinansowane ze środków unijnych lub dotacji.
6. Informacja na temat promocji rozwoju przedsiębiorczości i pozyskiwania nowych terenów pod inwestycje przemysłowe.

7. Informacja dotycząca ujęć i stanu jakości wody w Myszkowie.
8. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
9. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Przewodnicząca komisji poprosiła o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę?

Głosowano w sprawie:

ustalenia porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Elżbieta Doroszuk, Tomasz Załęcki

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji z dnia 13 grudnia 2018r.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 16 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia protokołu z posiedzenia komisji z dnia 13 grudnia 2018r.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Elżbieta Doroszuk, Tomasz Załęcki

Do punktu 3.

Informacja na temat rocznego sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2018 dla gminy.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że wszyscy radni otrzymali informację na temat rocznego sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2018 dla gminy. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Przewodnicząca komisji zapytała, czy radni mają pytania? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Do punktu 4.

Informacja na temat bieżącej sytuacji spółki MTBS.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powitała panią prezes spółki MTBS i panią główną księgową. Dyskusja będzie dotyczyć informacji na temat bieżącej sytuacji spółki MTBS. Taki temat, chęć dyskusji na ten temat Państwo zgłosili na poprzedniej komisji. W związku z tym jest obecna pani prezes MTBS i pani główna księgowa spółki MTBS. Przewodnicząca komisji poprosiła radnych o zadawanie pytań. Przypomniała, że w ramach jednego tematu nie zgłaszamy głosów ad vocem tylko po kolei udzielam głosu jak Państwo się zgłaszacie.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jakie jest zadłużenie Galerii Oczko na dzień dzisiejszy?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że na chwilę dzisiejszą mamy ponad 900.000,00 zł, doszło jeszcze 60.000,00 zł, czyli łącznie 977.000,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy to są te wyroki sądowe?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że to jest łącznie razem z wyrokami sądowymi.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zaproponowała zmianę komornika skoro ten jest nieskuteczny.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie zgodziłaby się ze stwierdzeniem, że on jest nieskuteczny, dlatego że wszystkie procedury, które on może dotknąć, poruszyć zgodnie z przepisami są zrobione. Tutaj problem leży bardziej po stronie Galerii kupieckiej „Oczko”, ponieważ ta firma, ta spółka jest w tej chwili niewypłacalna. Nie bronię komornika, ale wiemy jak pracuje, współpracujemy z nim na bieżąco. Wiemy, jakie procedury zostały uruchomione, wiemy gdzie zapytania zostały rozesłane, jakie informacje zwrotne są, tutaj procedura jest na chwilę obecną wypełniona w całej rozciągłości. Tu problem jest po stronie Galerii Kupieckiej, ponieważ Pan nie ma pieniędzy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że Panie mówiły, że sprawa została zgłoszona do prokuratury. Na jakim etapie to jest teraz?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że w tamtym roku kiedy powzięliśmy wiadomość, że nie ma możliwości ściągnięcia, pan K. nie płaci nam w ogóle żadnej kwoty, po oddaniu sprawy do komornika, po zrobieniu też analizy, bo MTBS zrobił analizę firm p. K., oddaliśmy sprawę do prokuratury, to było 30.08 ub. roku i złożyliśmy doniesienie w sprawie utrudnienia przez p. K. płatności, nie płaci spółce MTBS, w związku z tym pogarsza sytuację finansową spółki. Do dnia dzisiejszego sprawa nie jest zakończona. Jak mówiłam na ostatniej komisji

była sprawa 30 stycznia w sprawie odtajnienia, możliwości uzyskania informacji od banku, zwolnienia z tajemnicy bankowej. Tutaj bank, ponieważ było to dzwonienie, bank odpowiadał zdawkowo, że jest od lipca jakiś dodatkowy cesjonariusz. Jest to kwota 14.800,00 zł, którą myślałyśmy, że to będzie wpływało do nas od lipca, sierpnia. Złożenie do komornika było w lipcu zaraz po otrzymaniu nakazu zapłaty i klauzuli wykonalności zostało to złożone. W związku z tym, że bank nie udzielał tych informacji takich jak prokurator chciał była sprawa o zwolnieniu tajemnicy bankowej. Byłam też na Policji i u prokuratora, dzwoniłam i na dzień dzisiejszy prokuratura czeka na odpowiedź z banku, ponieważ bank w dalszym ciągu nie dał wszystkich informacji wg prokuratury, które są niezbędne.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy według wiadomości, jakie MTBS posiada p. K., forma nie posiada żadnych dochodów?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że według naszych informacji, z analizy, którą zrobiliśmy w tamtym roku za lata poprzednie p. K. miał 500.000,00 zł za 2017r., za 2018r. nie mamy tych danych. Dane uzyskujemy z KRS, danych dostępnych, na tej podstawie zrobiliśmy analizę trzech jego firm i te firmy są w stanie wskazującym (...), bo na pewno nie byłoby to dla nas odpowiednie, bo wtedy nie dostaniemy już żadnych pieniędzy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy możemy odzyskać grunty?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że grunty są zabezpieczeniem kredytu p. K.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, co w sytuacji, kiedy byłaby ogłoszona upadłość, co z tym gruntem się dzieje, przechodzą na własność banku?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że zależy, czy to będzie dalej spłacane, czy nie, może przejść na własność banku, bo bank ma takie zabezpieczenie hipoteczne na tych gruntach, gdzie stoi Galeria.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała jaka hipoteka jest na „Oczko”?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że 9.000.000,00 zł.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, jakie Panie widzą ze swojego punktu widzenia rozwiązanie tego? Panie wspominały dzisiaj o analizie, czy to była analiza umowy pomiędzy Galerią kupiecką „Oczko”, a MTBS. Czy radni mogliby otrzymać taką analizę, żeby móc się przyjrzeć? Co w tej analizie jest zawarte?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że analiza była robiona pod kątem spółek p. K.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że były analizowane dwie analizy. Pierwsza analiza była wykonana pod kątem wypłacalności, rentowności spółek p. K. tam gdzie jest powiązanie kapitałowe bądź osobowe. Opinia była robiona przez bankowca z tytułem Biegłego Rewidenta i ta analiza, opinia trafiła do prokuratury do pełnej dokumentacji. MTBS dokonał jeszcze jednej opinii dotyczącej umowy zawartej. Pierwszą wykonał nasz prawnik, a drugą wykonał prawnik z Krakowa na zlecenie pod kątem każdego wariantu mówiącego, co by było gdyby była sprzedaż, gdyby była upadłość p. K., każdy wariant został opracowany w tej opinii, wyciągnięte za i przeciw do każdego tematu.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, jaki jest najkorzystniejszy wariant przedstawiony w opinii według Pań, obiektywnie? Poprosił również o taką opinię, żeby również radni się zapoznali, bo to jest opinia Pań subiektywna, również chcieliby się zapoznać i ocenić to, jak ta firma zewnętrzna z Krakowa to przedstawiła, bo to jest osoba, która nie ma z tym nic wspólnego.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że to jest osoba w żaden sposób nie powiązana tutaj.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że dlatego ta opinia będzie obiektywna.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że opinie zazwyczaj bywają obiektywne.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że różnie to bywa.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że jest tutaj ta opinia, mam ją przed sobą. W momencie kiedy sytuacja wygląda w spółce w ten sposób wiadomo, że najbardziej zależy nam na bieżących środkach, bo borykamy się z poważnymi problemami finansowymi. Wiadomo, że najbardziej optymalnym i jedynym, szybkim rozwiązaniem jest zbycie nieruchomości, bo w tym momencie uwalniamy się od trzech tematów, które rozwiązują problem. Z drugiej strony biorąc pod uwagę, że tu jest teren w centrum miasta, teren mocno strategiczny, tutaj ciężko jest znaleźć złoty środek.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że MTBS jest spółką ze 100% udziałem gminy i tutaj odnośnie nieruchomości nie chciałaby się za bardzo wypowiadać co w tym kierunku. Przy podpisywaniu tej umowy, z dokumentu wynika, że uczestniczyli radni, uczestniczył Burmistrz, Kupcowie, więc była to sprawa w rozleglejszym terenie niż tylko MTBS, bo zaangażowanie było tutaj wielu osób. Z naszej strony możemy powiedzieć, że „Oczko” jest dla MTBS kulą u nogi, bo Pan nie płaci, u nas powstaje zobowiązanie w postaci podatku. My też nie płacimy, więc to się w kółko kręci. Jest to sprawa od 2010r., więc nie jest sprawa, która jest krótka. Na ten moment wiemy już, że są duże trudności ze ściąganiem tych pieniędzy od Pana. Pan tutaj był w tamtym roku na spotkaniu z radnymi, chyba też przedstawiał swoją wizję, czy jakąś rzecz, którą chciałby zrobić. Pani prezes podkreśliła, że przy podpisywaniu tej umowy nie była, nie wie, na ile tam było to rozmawiane, czy kierowane w jakimś kierunku. Z dokumentów wynika, że umowa jest bardziej jednostronna, bardziej korzystna dla p. K.. Należy podkreślić, że wszelkie próby rozwiązania tej umowy z naszej strony są obwarowywane różnymi karami. Pan ma prawo pierwokupu w umowie, kary umowne są w postaci 10.000,00 zł. Pani prezes dodała, że napisała w tamtym roku pismo do p. K., w związku z tym że p. K. ponawia pisma do MTBS dotyczące chęci zakupu tej działki. Pani prezes wystosowała takie pismo, że w związku z tym, że Pan nie płaci MTBS rozważa możliwość wypowiedzenia tej umowy. Prawnik p. K. od razu odpisał, że z umowy nie wynika, że możemy rozwiązać, nie ma takiego zapisu, gdzie by zapisu, gdzie by wskazywała, a jest to umowa terminowa. Nie ma zapisu, z którego wynikałoby, że można ją rozwiązać, bo Pan nie płaci, bo jakieś są przeszkody. Jest to umowa bardzo jednostronna zdaniem pani prezes. Tutaj należy się trochę pochylić nad tym, bo na pewno jeżeli byśmy wypowiedzieli, a nie ukrywam, że rozważamy takie możliwości, Pan od razu napisał, że będziemy pociągani do Sądu, że nie możemy, że będą to jakieś tam sprawy ciągnęły się być może latami, mając na uwadze to, że Pan nie płaci, też te sprawy się ciągną latami, bo my sprawy, które zakończyły się w 2018r. to były sprawy z 2016r. Nie były to sprawy, że na pierwszej sprawie Pan przegrał i dał spokój. Pan się odwoływał, Pan wołał świadków, więc tak to wyglądało. Z opinii naszych wynikają różne sytuacje, do których może dojść.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, jakich świadków Pan wołał w swojej obronie?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że z tego co wie, to byłych prezesów, burmistrzów. Przyznała, że ją reprezentował pan prawnik, ale na dwóch sprawach była osobiście i miała okazję usłyszeć jak Pan się wypowiada na sprawie. Pan cały czas wraca do tematu, do początku tej umowy, do różnych rzeczy. Dodała, że nie może zabierać głosu co było kiedyś, wie co wynika z dokumentów. Dokumenty takie są, że Pan powinien płacić, jest umowa, z której wynika, że powinien płacić 60.000,00 zł rocznie tj. czynsz, podatek, użytkowanie wieczyste, co z tego jeżeli Pan od października 2017r. nie wywiązuje się w ogóle. Tak jeszcze nam płacił 4.000,00 zł, podatku od nieruchomości nie płacił nigdy.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy te osoby, które były wzywane świadczyły na korzyść p. K.?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że ciężko jest Jej powiedzieć. Przyznała, że mówi z faktów, jakie Pan przedstawia tam i dalej się tym posługuję. Nie dlatego mówię, że ktoś świadczy na niego, ja też nie jestem za tym Panem, Pan nas potraktował, żebyśmy sobie te wyroki powiesiły na ścianie. Z naszej strony nie jesteśmy za tym, żeby Panu było łatwiej, bo nam tu jest niełatwo, tylko chcemy jakieś rozwiązanie znaleźć, żeby radni zrozumieli sytuację MTBS, że jesteśmy w takiej sytuacji, że dalej będzie się pogłębiał temat nie płacenia podatków, w gruncie rzeczy nawet nie płacenia różnych rzeczy, bo MTBS będziemy musiał w tym roku np. mamy sytuację taką, że trzeba piec na ul. Pogodnej kupić, trzeba samochód kupić dla brygady remontowej, trzeba porządek z archiwum zrobić. My cały czas żyjemy, cały czas pracujemy, cały czas mamy jakieś obowiązki, które niestety z działalności wynikają. Mamy obowiązek wymiany wodomierzy, zrobienia remontów, a związku z tym, że tutaj 50.000,00 zł to jest użytkowanie wieczyste, które należy wpłacić do Starostwa. Potem podatku od nieruchomości Pan nam płaci ponad 8.000,00 zł miesięcznie. Spółkę MTBS nie stać jest na utrzymywanie firm, na pewno jakiś kierunek w związku z tym powinniśmy wypracować, bo uważam że nie może być takiej sytuacji, żeby spółka nasza kredytowała p. K.

Radny p. Norbert Jęczalik podtrzymał swój wniosek, żeby Panie przedstawiły radnym opinię firmy z Krakowa. Jeżeli dzisiaj tego nie sprzeda to i tak p. K. ma prawo pierwokupu, także kupi tą działkę po zakończonej umowie, tak? Miasto nie musi jej sprzedawać, ale ma prawo pierwokupu.

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że tak. Dzierżawcy przysługuje prawo pierwokupu prawa użytkowania wieczystego, więc tu zapisy z umowy są takie, niekorzystne dla MTBS, jest tam zapisane, że jest 10.000,00 zł odszkodowania, jeżeli byśmy wypowiedzieli, więc tutaj są haczyki cały czas na MTBS, a raczej nie ma się czego chwycić do Pana.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że aby zbyć nieruchomość to trzeba być właścicielem tej nieruchomości, a jak na razie właścicielem tej nieruchomości jest pan K. i myślę, że przed zbyciem nieruchomości są informowani radni i o tym decyduje Rada chyba. Jaka jest kara umowna na dzień dzisiejszy, jakbyśmy chcieli wypowiedzieć umowę, to ile miasto musiałoby zapłacić?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że mówiąc globalnie to miasto, ale docelowo to spółka płaci.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że miasto może płacić, jak spółka jest niewypłacalna.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że to są zupełnie inne aspekty. To, czy spółka jest wypłacalna, czy nie to jest zupełnie coś innego. W momencie wypowiedzenia umowy, jeżeli druga strona podejdzie do tego, że umowa została wypowiedziana niezgodnie z prawem to ta strona, która się nie zgadza, czyli Galeria Kupiecka jest „zobligowana”, może wystawić spółce karę umowną w wysokości 10.000,00 zł netto miesięcznie. To jest kwota 10.000,00 zł miesięcznie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że przez 20 lat?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że tak, że przez cały czas trwania umowy, dotąd dopóki problem się nie rozwiąże. Teren jest w wieczystym użytkowaniu gruntu, a właścicielem jest MTBS, bo MTBS dostał tytuł do tej nieruchomości. Zgodnie z Kodeksem Cywilnym jest tak, że ten kto jest właścicielem terenu jest właścicielem też nieruchomości, tak jest przypisane. Tutaj jest jeszcze inna rzecz, że p. K. może zbyć nakłady, przenieść te nakłady np. na inną spółkę, którą sobie stworzy. Ta spółka wobec której mamy wierzycelność, ona zostanie z niczym, może być taka sytuacja, ewentualnie jeszcze jest tyle wariantów, tyle rozwiązań, które mogą paść niekorzystne dla spółki MTBS, że my się tego obawiamy. Czy upadłość Galerii Kupieckiej, czy przeniesienie nakładów, czy kwestia tego, że p. K. może wypowiedzieć umowę kupcom. To w tym momencie mało (...).

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że nie rozumie, na co czekamy jak na dzień dzisiejszy mamy prawie 10.000.000,00 zł zadłużenia, bo 9.000.000,00 zł te i 1.000.000,00 zł co zalega, 10.000,00 zł odszkodowania miesięcznie to sam p. K. ma nam więcej płacić co miesiąc, bo jeżeli policzymy 8.000,00 zł za nieruchomości i jeszcze do Powiatu to trzeba przemyśleć co się lepiej opłaca, czy dalej brnąć w to, że zaraz będzie 2.000.000,00 zł plus 9.000.000,00 zł, bo wiadomo, że nam tego nie spłaci, tylko się śmieje w oczy, przejąć kupców i (...).

Radny p. Sławomir Jałowiec wtrącił, że pofatygował się i był u pani prezes, czytałem tą umowę trzykrotnie, żeby ją zrozumieć dobrze. Przyznał, żeby tej umowy nie podpisał. Nie jest fachowcem w dziedzinie prawa, ale tej umowy by nie podpisał. Umowa została podpisana przez pana prezesa, parafowana przez radcę prawnego, czyli przez osoby kompetentne, które powinny na prawie się znać. Konkluzja jest taka, czy my tego chcemy, czy nie chcemy to zostaniemy doprowadzeni do tego jako gmina, że będziemy zmuszeni prawdopodobnie temu Panu sprzedać. Mogę się mylić, ale z treści tej umowy wynika, że nikt inny nie kupi tylko ten Pan. Przypomina to niejako sytuację w Papierni, która była podobna. Pewien Pan, który był w posiadaniu tego zakładu doprowadził do upadłości i potem nikt inny nie mógł kupić tylko ten Pan. To jest sytuacja taka sama.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że za dużo mniejsze pieniądze.

Radny p. Sławomir Jałowiec zgodził się z przedmówczynią. Tu jest sytuacja podobna. To jest nie lada problem, z którym musimy się zmierzyć i będziemy musieli rozstrzygnąć, czy rozstrzygniemy to tak, czy inaczej.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, że problem jest już dziesięć lat. Radny dodał, że ma wrażenie, że przez ostatnie dwie kadencje nie wie, czy ten temat był brany pod dywan. Ma wrażenie, że pan Burmistrz nagle się obudził, że jest zła sytuacja.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła, żeby radny się powstrzymał od tego typu komentarzy. Przewodnicząca zaręczyła, tu są radni poprzedniej kadencji, że tematu pod dywan nie zamiatali.

Radny p. Tomasz Załęcki odpowiedział, dobrze. Zapytał, czy były jakieś umowy, ugody podpisywane z właścicielem „Oczka”? Rozumie, że jeżeli firma nie płaci 10 lat to miasto powinno walczyć przez cały czas z dłużnikiem. Czy w tym czasie były jakieś wspólne umowy, przedłużenia?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że była podpisana jedna umowa w 2009r. i niecały rok później w 2010r. został sporządzony aneks do umowy. Nie było żadnych innych umów. Wszyscy nasi poprzednicy razem z nami pracujemy na tych dokumentach, które zostały zawarte w 2009r. i 2010r.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czego dotyczył aneks sporządzony w 2010r.?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że aneks dotyczył strony (...).

Radny p. Tomasz Załęcki wtrącił, że rozumie, że pomimo tego, że ta firma nie płaciła żadnego czynszu (...).

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie. Wyjaśniła, że historia realizacji tej umowy wyglądała w ten sposób, że w 2009r. była podpisana umowa i do momentu zakończenia całościowo inwestycji były zawieszane wszelkie płatności. W momencie uruchomienia, bo ten etap inwestycji był złożony z dwóch etapów, obiekt A i obiekt B. W momencie zamknięcia inwestycji, jak został zakończony obiekt B pojawiły się pierwsze faktury, które p. K., spółka Galeria była zobowiązana regulować. Tutaj już się zaczęły problemy. Tam była przepychanka odnośnie terenu, który ta spółka chciała dzierżawić, potem w 2010r. został podpisany aneks i tutaj było (...).

Radny p. Tomasz Załęcki wtrącił, czy w ciągu dwóch lat od pierwszego aneksu do drugiego aneksu (...)?

Pani Anna Mazanek wtrąciła, że nie było takiego aneksu, jest tylko jeden aneks, umowa i aneks, w 2009r. umowa, we wrześniu 2010r. aneks, zwiększający terytorialność wydzierżawionego terenu, gruntu i wejście na hipotekę, bo to było też warunkiem całego procesu. Pan K. dobierał kredyt, tam była wcześniej wyrażona zgoda na wejście na hipotekę i nieruchomości.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że przecież przez jakiś czas p. K. płacił, tylko ustalał sobie sam czynsz.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że był taki okres, że p. K. wybiórczo regulował 4.000,00 zł i to było związane z dzierżawą, nie z podatkiem od nieruchomości. Wystawiono dwie faktury z dwóch tytułów, podatek od nieruchomości i dzierżawa tzw. czynsz. On z tego tytułu nie wiedzieć czemu, jak sobie to ustalił regulował 4.400,00 zł i to było regulowane sukcesywnie

co miesiąc do października 2017r. W momencie kiedy w 2016r. rozpoczęliśmy procedury sądowe, pierwszą sprawę przegrał, drugą sprawę przegrał to zaczęły się perturbacje i przestał regulować.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest teraz jakaś wycena tej działki, czy były ostatnio wyceny aktualizowane?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że w 2016r. zrobiono taki operat, ale zrobiło to Starostwo na potrzeby ustalenia wymiaru podatku z tytułu wieczystego użytkowania gruntu. Na tamten moment operat wynosił 1.680.000,00 zł. Taka była wartość wyceny. Z punktu widzenia płatnika tego podatku, bo docelowo my jesteśmy, to było dosyć ogromna kwota, z punktu widzenia wyceny, ta wycena była robiona według cen rzeczywistych, rynkowych na tamten moment. W tym momencie nie znamy wartości tej nieruchomości.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy w ciągu 5 lat Rada Miasta lub Burmistrz, czy były podpisywane jakieś dokumenty, które dotyczyły „Oczka”

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że absolutnie nie. Dokumenty w sensie umowy, zmiany umowy itd. nie.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy p. K. przyjmuje te kwoty z operatu, czy wartość wyceny działki dla niego nie jest to za duża kwota, czy jest w stanie zapłacić tyle, ile operat szacuje?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że tutaj pisma od p. K. dostajemy od początku od 2016r. Jak tylko została prezesem co jakiś czas p. K. ponawia pismo odnośnie zakupu tej działki. Ostatnio wręcz dzwoni. Pierwsze pismo, które złożył, zresztą tutaj do Rady też wyraził chęć zakupu działki za kwotę wg operatu szacunkowego i spłaty zaległości. Pan twierdził, że jednorazowo by to spłacił, nie wiem na ile można mu wierzyć, nie wierzyć, to wynika z dokumentu, które Pan przekazuje. To jest przeciwnik, który obiecał mi, że będzie płacił, nie zapłacił. Dla mnie też byłoby łatwiej wystąpić o jakąś chęć, czy zbycia, czy czegokolwiek, jeżeli Pan by płacił, ale jeżeli Pan nie płaci to nie może powiedzieć, że jest za tym, żeby Panu sprzedać, bo on tak chce. Jest to teren w środku miasta, jest to teren na pewno bardzo ważny. Jest to teren, który na pewno by przynosił dochody. Na ten moment jest to utrudnione, my z tym nie mamy żadnych przychodów, a mamy jeszcze koszty.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że na Sali jest dwóch radnych, którzy mieszkają w zasobach MTBS. Sami wiemy z jakimi problemami ta spółka się zmierza i jaką opinię wśród mieszkańców ma wyrobione, mieszkańcy też do końca nie są świadomi jaki jest problem tego wszystkiego. Będę potrzebował, żeby ten problem został rozwiązany jak najszybciej i żebyśmy to przeanalizowali. Jeżeli opinia mówi, żeby zbyć działkę, a jest taka możliwość to (...). Jeżeli miasto i spółka przez dwadzieścia kolejnych lat ma walczyć z panem K. i nic z tego nie mieć, a pogrążyć się tylko w długi to nie widzi tego dalej.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że Panie mówiły o tym wcześniej, przed chwilą też to padło, że działka jest w centrum miasta, że jest strategiczna i spółka jest w 100% własnością gminy. W związku z czym Zgromadzenie Wspólników tutaj ma decydujący głos co w tej sprawie, ale za bieżące funkcjonowanie MTBS odpowiada Zarząd. Radny zapytał, czy biorąc pod uwagę przede wszystkim interes MTBS, bezpieczeństwo jego funkcjonowania, czy pani prezes występowała do Zgromadzenia Wspólników z propozycja

rozwiązania tematu. Czy Pani biorąc pod uwagę, że pani odpowiada za bieżącą sytuację i jeżeli spółka utraci płynność finansową to pani przede wszystkim będzie miała problem. Czy takie rozmowy były prowadzone i czy pani sugerowała Burmistrzowi jakieś konkretne rozwiązania?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że na ostatniej komisji już przedstawiała, że ta sprawa dopiero właściwie kłopotliwa pojawiła się w tamtym roku, bo wcześniej pierwszą sprawę mieliśmy wygraną, drugą sprawę też. Druga sprawa była na 65.000,00 zł, przy czym koszty o odsetki, od p. K. uzyskaliśmy prawie 100.000,00 zł, bo tam było ponad 90.000,00 zł. Idąc w kierunku spraw sądowych myśleliśmy, że to jest dobry kierunek, ponieważ dawało to rezultaty w postaci pieniądza. W związku z tym, że sprawy, do 2017r. mamy nakazy sądowe na wszystkie zobowiązania, na wszystkie należności. Tutaj zabezpieczenie jest, więc możemy w każdej chwili, pan komornik czeka na nakłady, te nakłady moglibyśmy też odzyskać. Z naszej strony było przeprowadzone badanie sprawozdania i dopiero ten rok 2018 wykazuje, problem z „Oczkiem” należy rozwiązać. Zaczęliśmy tutaj prowadzić rozmowy, dopiero Rada Nadzorcza miała spotkanie z nami w tamtym tygodniu, więc tutaj z naszej strony wychodzą sygnały, że jest to sprawa niecierpiąca zwłoki. Wstrzymuje nas ta sprawa, że jest w prokuraturze nierozstrzygnięta. Na pewno z naszej strony, ze strony Zarządu wszelkie kroki w kierunku odzyskania tych pieniędzy zostały uczynione. Na pewno daliśmy sprawy do sądu, na pewno daliśmy sprawę do prokuratury, gdzie czekamy na werdykt. Poza tym przygotowaliśmy opinie, z których jesteśmy świadome o wiele bardziej tych wszystkich rzeczy, które mogą być zrobione. Musimy też postępować zgodnie z prawem, nie możemy sobie pomyśleć, że coś tam zrobimy, a jest to niezgodne z prawem. Na ten moment chciałaby, żeby ta sytuacja została rozwiązana.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że pani prezes trochę kluczy, w pewnym sensie rozumie to. Przyjmijmy hipotetycznie, że nie ma pani Rady Nadzorczej, zwierzchnictwa właściciela jako pani prezes, co by pani zrobiła?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że gdyby nie miała to jest zupełnie inna sprawa. U nas jest Rada Nadzorcza, jest właściciel. Jest to środek miasta, jest to punkt, gdzie każdemu z nas jest trudno powiedzieć, co byłoby lepsze. Dodała, że rozpatrywała, czemu ta umowa była podpisana i czy było to dobre, czy złe. Na tamten moment można powiedzieć, było dobre. Na tamten moment, pamiętacie Państwo było tam błoto, nie było możliwości takiego handlu. Teraz ileś osób ma tam sprzedaż. Gdybyśmy tych kupców mieli u siebie też by te przychody były u nas. Naprawdę tutaj mamy orzech do zgryzienia, czy by nam się to opłacało, czy nie. Na ten moment kredytujemy „Oczko” i nie płacimy podatku. Jest naprawdę trudno wskazać jednoznacznie, co by było gdyby. Z opinii wynika, są odpowiedzi, jest to sprawa dosyć złożona, nie ciągnąca się rok, dwa, ale ciągnąca się ileś lat. Gdyby to był teren gdzieś tam z tyłu to nie byłoby tej rozmowy tutaj tylko byśmy to sprzedali. Jestem osobą odważną, nie boję się wyzwań, nie boję się tego, że p. K. różne sytuacje stwarza, nie boję się tego, że trzeba podjąć jakieś decyzje. Na ten moment uważam, że wszystkie decyzje, które mogłam podjąć podjęłam, a Walne przewidujemy na czerwiec. Do tej pory jakieś wspólne rozwiązanie zostanie ustalone.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że sytuacja wygląda tak, że od jakiegoś czasu, w zasadzie od lat rozmawiamy na temat problemów MTBS w różnej formie. Jak same Panie mówią problem się pogłębia, bo galeria nie płaci już w ogóle, natomiast jako Rada nigdy przez ten cały czas nie usłyszeliśmy konkretnej propozycji rozwiązania tego problemu, tylko jest cały czas bicie piany, albo może tak, może tak, bo teren w centrum miasta, ale zadłużony.

Nie ma konkretów. Radny powiedział, że oczekuje ze strony pani prezes konkretów, bo to pani zajmuje się na co dzień tym tematem, Pani zna ten problem najlepiej i oczekiwałby konkretnej propozycji rozwiązania. To co zostało ustalone ponad wszelką wątpliwość jest faktem, że MTBS jest w 100% własnością gminy, bezpośredni nadzór ma Zgromadzenie Wspólników, ale to Rada Miasta decyduje o kwestiach strategicznych, a przede wszystkim o kwestiach finansowych, w związku z czym radni powinni być informowani bezpośrednio o tym, jakie są plany, jaki jest proponowany sposób rozwiązania problemu, bo widzę tylko ukradkowe zerkanie w stronę osoby reprezentującej właściciela, nie ma pana Burmistrza i jakoś tego, bo pani prezes mówi, że jest osobą odważną dzisiaj nie widać.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że na pewno jest odważna, bo wielu prezesów przede mną po miesiącu, trzech miesiącach, sześciu miesiącach odchodziło. Na początku jak przyszedliśmy tutaj z Anią do spółki było wiele problemów. Państwo wiedzieliście o tych problemach, bo byliście tutaj, były one głośno mówione. Udało się nam wiele problemów rozwiązać. Na ten moment został nam jeden problem „Oczko” i to jest problem, który dotyczy większej skali. Jeżeli mam kupić sobie ciągnik, bo nie ma ciągnika, nie muszę się nikogo specjalnie pytać, czy uważać, że to byłoby tematem, gdzie zrobiłam coś źle, czy nieźle, bo nawet kwota nie jest ta, bo do jakiejś kwoty prezes może odpowiadać, może sobie sam działać, ma uprawnienia. Na pewno zrobiłam wiele rzeczy na osiedlach, które można powiedzieć, że wielu osobom by się to nie udało, nie udało się, bo nie spróbowali. Ja spróbowałam, w związku z tym chciałabym, żeby Państwo też podpowiedzieli, pomogli rozwiązać problem „Oczka”, bo znacie temat lepiej niż ja. Byliście tu wcześniej, wiecie, że temat z „Oczkiem” nie był tylko teraz tematem, wiecie, że p. K. nie płacił był z nim problemy od początku, jednak została ta umowa podpisana. Nie były robione pozwy przeciwko p. K., nie mówiąc o tym, że różne sytuacje, różne głosy dochodziły do mnie osobiście nawet od p. K. Na ten moment chciałabym, żeby ten temat rozwiązać. Mam nadzieję, że w ciągu tych dwóch miesięcy do Walnego ten temat mi się uda rozwiązać, ale chciałabym też, żeby nie było to ani przeciwne, przeciwko zdaniu p. Burmistrza, ani Państwu, tylko żebyśmy jakiś wspólny temat wypracowali. To byłoby najlepszym rozwiązaniem.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o umowę z p. K. jesteście Państwo informowani w zasadzie od początku, mówię do tych radnych, którzy współpracują z nami już trzecią kadencję. Pan K. jest przeciwnikiem bardzo trudnym, o czym świadczy już sama umowa, która została podpisana. Dobrze Państwo wiecie, że umowa jest zawarta w sposób bardzo nierówny, mocno niekorzystny dla gminy. Ta umowa po pierwsze przewidywała bardzo niską opłatę za dzierżawę, p. K. nawet tego nie płaci oraz refakturowanie obowiązujących podatków. Te kroki, które zostały podjęte, czyli próba wyegzekwowania wszelkich długów to już bardzo dużo. Mieliśmy nadzieje, że p. K. okaże się na tyle człowiekiem honorowym, żeby za swoje zobowiązania, które i tak są wyjątkowo niskie, wynikające z tej umowy, że będzie ta odpowiedzialność. Spotykamy się w tej chwili z taką sytuacją, że p. K. mimo tego składał wielokrotnie propozycje zakupu, nie robi absolutnie nic w kierunku uprawdopodobnienia swojego posiadania i możliwości zakupu tej działki. Informacje, które idą do p. K., bo wiadomo, że on się zwraca zarówno do prezesa, jak i próbował się zwracać do Burmistrza, czyli właściciela spółki. To wygląda w ten sposób, że najpierw musimy uregulować wszelkie zobowiązania, czy to on musi się okazać człowiekiem na tyle honorowym, że realizuje postanowienia wynikające z tej umowy, a dopiero potem możemy się zastanawiać nad tym, jakie dalsze kroki gmina powinna podjąć. Mamy do czynienia z wyjątkowo trudnym przeciwnikiem. W tej chwili jak słyszycie jest prowadzona również sprawa jest w prokuraturze, bo uważamy, że nie jest to sytuacja dopuszczalna, żeby dłużnik w państwie, które mieni się państwem prawa mógł bezkarnie nie płacić za swoje zobowiązania. Te kroki,

które zostały podjęte są krokami dobrymi. W zasadzie w tej chwili mamy dwa rozwiązania, albo zastanowić się nad wypowiedzeniem tego i wzięciem na siebie, mówię o Zarządzie, mówię również o właścicielu wszelkich perturbacji z tego wynikających, jak również ewentualnie podjąć decyzję o sprzedaży. Podjęcie decyzji o sprzedaży nie jest decyzją prostą, to o czym wspomniał p. Jęczalik, że p. K. proponuje zakup i spłatę wszystkich długów, poddaję to pod wątpliwość z tego względu, że p. K. do tej pory nie wywiązał się do tej pory z żadnych swoich zobowiązań. Dlatego tak jak mówiła pani prezes rozmowy toczą się, rozmowy będą prowadzone i spróbujemy znaleźć rozwiązanie, ale znacie Państwo sytuację i model współpracy z panem K. od lat, ot nie jest sprawa, która wyniknęła dzisiaj. Nie rozumiem również skąd przekonanie, że próbujemy zrobić tutaj cokolwiek poza Państwa wiedzą. Od początku jesteście informowani bieżąco o kłopotach związanych z realizacją tej umowy. Te kłopoty bezwzględnie w 100% spowodowane są nierzetelnością drugiej strony umowy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do samej umowy, bo umowę podpisują dwie strony. Zwróciła się do kolegów Sławka i Tomka, że do tej umowy został podpisany aneks, który zadłuża grunty miejskie pod następny kredyt p. K. Jak byli informowani radni, bo jak rozmawiała z niektórymi radnymi tamtej kadencji mówią, że wcale nie byli informowani i to nie było takie wszystko oczywiste jak umowa była skonstruowana. Umowa była przeczytana lakonicznie, a potem była podpisana całkiem inna poza Radą, i to wszystko się działo poza Radą. My jesteśmy informowani, jestem radną cztery lata i w zasadzie sprawa MTBS to dopiero wyszła na światło dzienne od czterech lat.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, kiedy p. Milej był prezesem?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odpowiedziała, że wtedy nie była radną.

Radna p. Iwona Skotniczna wtrąciła, że radni wtedy zgłaszali problemy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pamięta jak przyszedł pan K., który śmiał się prosto w oczy i powiedział, że nie będzie płacił, bo taniej wychodzi mu niepłacenie. Pan K. składa umowy, że chce kupić nieruchomość, którą sam zadłuża. To gdzie my w ogóle jesteśmy? Czy ten parking przed „Oczkiem” jest własnością MTBS, czy p. K.?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że dzierżawa terenu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy tego mu nie można odebrać?

Pani Anna Mazanek dodała, że to jest pod zastaw hipoteczny. Na tym wszystkim jest hipoteka.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że hipoteka na 9 mln zł.

Pani Anna Mazanek zapytała, jak można wypowiedzieć i brać ciężar odpowiedzialności? I tak jest ten ciężar.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że p. K. czerpie jeszcze z tego korzyści.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że o tyle może dla spółki jest to jeszcze szczęśliwa sytuacja, że kredyt jest realizowany w 100%. To jest na razie dla spółki, odpukać, szczęśliwe

rozwiązanie, bo są te cesje. Pan K. podpisując umowę w 2009r. z MTBS, a w dalszym etapie podpisując umowy z kupcami, zawarł od razu cesje z nimi i z bankiem. W tej chwili od momentu kiedy przegrał z kretelem wszystkie sprawy sądowe uruchomione zostały cesje, kupcy nie wpłacają na rachunek bankowy p. K. tylko bezpośrednio wpłacają pieniądze do banku na spłatę kredytu. MTBS naprawdę w tym momencie jeszcze oddycha, ale nie wiem co stanie się w momencie kiedy założymy kupcy sami nie zrezygnują, bo jest to ich źródło dochodu, tam pracują, z tego czerpią korzyści, ale jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, że p. K. wymyśli coś znowu, bo to jest człowiek z niewyobrażalną wyobraźnią i wypowie umowę kupcom w tym momencie MTBS jest kolejnym dłużnikiem banku.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że ma jedno zapytanie, wręcz wniosek o przygotowanie dla radnych harmonogramu, jeżeli na dzień dzisiejszy wypowiedzielibyśmy umowę p. K., jakie byśmy ponieśli koszty. Poprosiła o przygotowanie tego na piśmie na następną komisję.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli właściciel „Oczka” jest taki nierzetelny, czy on w trakcie trwania umowy złamał jakieś warunki trwania umowy. Chodzi o to, czy możemy mu nałożyć kary?

Pani Burmistrz przypomniała, że to, o czym mówiła na początku, że umowa jest nierówna mówi o tym, że nie ma żadnych zapisów, które w jakimkolwiek momencie pozwalają MTBS nałożyć karę, jakkolwiek ruch w stosunku do p. K. wykonać. Ta umowa jest umową jednostronną, taka umowa nigdy nie powinna być zawarta, jeżeli ktoś kto ja podpisywał miał na względzie dobro gminy i dobro MTBS. Nie mamy tam żadnych praw, stąd tak trudno tą umowę realizować, bo ten Pan nie płaci. Stąd mówienie o tym, że ewentualne wypowiedzenie umowy również musiałoby następować nie na podstawie umowy tylko na podstawie obowiązujących przepisów, poza, na podstawie Kodeksu Cywilnego, ponieważ umowa nie przewiduje takiego scenariusza. To jest do tego stopnia niekorzystna umowa dla MTBS.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że skoro w tej umowie nie ma żadnego zapisu o jakiegokolwiek karze, czy Rada Miasta może uchwalić jakąś ogólną uchwałę, która np. zobowiązuje firmy, które nie płacą, że jeżeli są powierzchownie wielkopowierzchniowe i ktoś nie płaci opłat to jest jakaś kara wysokości np. 300% czynszu.

Pani Burmistrz powiedziała, że z jej wiedzy, tylko oczywiście można oprzeć się o wiedzę prawników, radni nie mają takiego prawa. Do każdej poterminowo wpłaconej opłaty wyliczane są odsetki, które nalicza się standardowo.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że MTBS jest właścicielem, czy radni ukarzą właściciela MTBS?

Radny p. Tomasz Załęcki odpowiedział, że najemcą. Możemy nałożyć na niego karę.

Radna p. Beata Pochodnia zapytała, w jaki sposób?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że jest jeszcze jeden temat, który jest dla MTBS bardzo wrażliwy, bo wypowiedzenie umowy jak Pani radna stwierdziła, można coś takiego przedstawić. Borykamy się teraz z tematem niezapłacenia podatku od nieruchomości. Pan K. zalega nam ponad 600.000,00 zł podatku od nieruchomości w tych płatnościach, które powinien nam zapłacić. Teraz jest już koło 200.000,00 zł za użytkowanie wieczyste.

W dalszym ciągu nie będziemy mogli dalej uregulować podatku od nieruchomości. Dla mnie jako prezesa jest to istotnie bardzo ważne, ponieważ muszę teraz się zastanowić, czy nie muszę płacić tego podatku, żeby coś tam realizować, czy lepiej zapłacić niż potem mieć konsekwencje wobec mnie jako prezesa. Tutaj jest sprawa poważna, bo za podatki prezes też odpowiada, a ja w jakiś sposób mogłam liczyć na to, bo ze spraw, które prowadziłam w sądzie wynikało, że te pieniądze w jakiś sposób odzyskam. Teraz wiem, że tych pieniędzy nie odzyskam w taki sposób, w jaki są prowadzone. Nie wiem, czy rozważając sprzedaż, czy jakaś inna firmy by się nie znalazła, mówię hipotetycznie, że np. na pewno musiałyby być to przetarg, nie mogłaby być to sprzedaż tylko „Oczku”, bo on ma tam w umowie zapisane. On by mógł to kupić, bo tak to wynika z umowy, jeżeli taki wariant byłby brany pod uwagę. Na ten moment jest to sprawa złożona dla nas, bo jako firma zadłużamy się przez p. K. i przez tą działkę. Gdybyśmy odebrali p. K., w jakiś sposób wypowiedzieli na pewno nas czekają jakieś sprawy sądowe. Pan K. na pewno nie przyniesie kluczy do nas i powie, że oddaje te klucze, bo on się odgraża, że będzie prowadził te sprawy sądowe, więc to będzie nieuniknione, a u nas dług będzie rósł. Dalej będzie wzrastało zobowiązanie wobec gminy z tytułu podatku od nieruchomości.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy były robione prognozy co się dla miasta bardziej opłaca?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to już było.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jako MTBS możemy dawać kary umowne, na podstawie uchwały Rady Miasta, tutaj tego nie widzę. Jeżeli można było wprowadzić jakieś kary za kartkę A4 na samochodzie, to można zrobić kary za nieterminowe opłaty za wynajem.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że wydaje się jej, że wobec strony, z którą miasto ma umowę, a nie wobec strony, z którą podmiot, z którym miasto ma umowę na kolejną umowę. Nie możemy nakładać kar ani dyskutować o najemcach spółki, bo naszym partnerem jest spółka. Jeżeli w ogóle jakaś dywagacja miałyby być prowadzona na temat kar naszych kontrahentów, to jest spółka, a nie podmiot trzeci.

Radny p. Norbert Jęczalik odniósł się do słów pani Burmistrz pod kątem sprzedaży nieruchomości, przecież można akt notarialny i napisać, że kiedy się nie pojawią pieniądze na koncie to umowa sprzedaży nie zostanie podpisana. Pani prezes mówi, że MTBS uporał się z wieloma problemami, że został jeden. Radny się z tym nie zgodził. MTBS ma cały czas problemy, czego jestem świadkiem i odczuwam to na własnej skórze, kolega radny Daniel Borek pewnie podobnie. To jest ciąg problemów, które są cały czas kontynuowane, a największym problemem jest problem Galerii „Oczko”. Ilu mieszkańców jest w zasobach MTBS?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy mamy 255 rodzin razy średnio cztery. Mamy jeszcze lokale socjalne na Pułaskiego.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że trzeba rozwiązać jak najszybciej ten problem. Jeszcze wspólnoty.

Pani Anna Mazanek powiedziała, żeby nie wtrącać do tego wspólnot, wspólnoty są poza MTBS.

Radny p. Norbert Jęczalik złożył wniosek formalny na komisji o przekazanie tej opinii, żeby się Rada zapoznała i żeby miała wgląd jak firma zewnętrzna oceniła, czy to jest korzystne dla miasta, czy niekorzystne, żebyśmy się z tym zapoznali.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy to nie stanowi tajemnicy na dzień dzisiejszy? Czy Państwo możecie się podzielić taką opinią. Jaka jest opinia radcy spółki?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie występowały z takim wnioskiem do radcy, czy to jest tajemnica, czy nie.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że to jest opinia.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy w chwili kiedy prowadzone są postępowania, czy nie stanowi to jakiejś tajemnicy. Oczywiście możemy się z nią zapoznać, tylko żeby nie było żadnych przeciwwskazań.

Radny p. Sławomir Jałowiec zaproponował, żeby radni zapoznali się jaka będzie opinia radcy prawnego, czy możemy otrzymać, czy nie.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że podtrzymuje swój wniosek.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że gdyby były jakieś przeciwności to wtedy uzyskamy informację, że Panie nie mogą.

Radny p. Norbert Jęczalik sformułował wniosek formalny.

Komisja wnioskuje o przedstawienie opinii nt. umowy zawartej pomiędzy spółką MTBS, a Galerią Kupiecką „Oczko” sporządzonej przez firmę zewnętrzną z Krakowa.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o przegłosowanie wniosku radnego p. Norberta Jęczalika.

Głosowano wniosek w sprawie:

przedstawienia opinii nt. umowy zawartej pomiędzy spółką MTBS, a Galerią Kupiecką „Oczko” sporządzonej przez firmę zewnętrzną z Krakowa (wniosek radnego p. Norberta Jęczalika).

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Eugeniusz Bugaj

NIEOBECNI (1)

Elżbieta Doroszuk

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła o przegłosowanie jej wniosku. Radna sformułowała wniosek. Radna powiedziała, że chodzi jej o harmonogram spłaty, jaki kredyt jest.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie wie, jaki kredyt jest. Bank udziela informacji.

Pani Celina Wierzchowska wyjaśniła, że pisała do Banku już w 2017r. pismo o udzielenie informacji. Bank udzielił informacji, że jesteście tylko poręczycielem, a kredyt jest spłacany. Przyznała, że ma nadzieję, że jeżeli będą sprawy będą bardziej rozwinięte w prokuraturze to uzyskamy więcej informacji, bo będę mogła się zapoznać z tymi dokumentami. Na ten moment wiemy, że dochody, spłaty kredytów które p. K. uzyskiwał do miesiąca lipca, wszystkie nadwyżki, które MTBS powinien uzyskać zostały przekazane na cesjonariusza i nie uzyskujemy z banku żadnych kwot. Z naszej strony informacje już poszły i na ten moment kredyt jest obsługiwany. Mamy taką informację, mamy na piśmie. Z mojej strony było wszystko robione, co powinno być.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że Panie mówią o jakiejś kwocie 9 mln zł. Chodzi o to, co wynika z umowy?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli przyjmujemy, że od miesiąca lipca, czy sierpnia spółka wypowiada umowę, jakie koszty miesięczne obciążałyby spółkę w tej sytuacji.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że sytuacja wygląda tak, że jeżeli MTBS wypowiada umowę Galerii Kupieckiej „Oczko” wygląda tak, że w trakcie wypowiedzenia umowy wystawiamy w dalszym ciągu faktury z tytułu dzierżawy i czynszu, dalej widnieje zobowiązanie po stronie podatku dochodowego, podatku VAT, podatek od nieruchomości dalej jest przypisywany, wieczyste użytkowanie. Po okresie wypowiedzenia umowy, jeżeli p. K. nie opuści terenu wystawiamy faktury za bezumowne korzystanie z tego terenu. W konsekwencji p. K., to jest bardzo prawdopodobne wystawia nam co miesiąc fakturę 10.000,00 zł i można przyjąć, że zobowiązania i należności wzajemnie się noszą, aczkolwiek to są dwa różne tematy i zapewne sprawa trafi do sądu. Po pierwsze p. K. skieruje sprawę do sądu, bezpodstawnego wypowiedzenia umowy i nałożenia kary. Przyznała, że mówi o toku myślenia p. K.. A MTBS kieruje sprawę do sądu o brak zapłaty z tytułu umowy i machina się napędza. Dodatkowo dla nas dochodzi 10.000,00 zł, bo te faktury, które są to są. Jeżeli chodzi o spłatę kredytu, w momencie kiedy złożyliśmy wyroki do komornika o wprowadzenie egzekucji komornikowi na tamten moment udało się wyciągnąć z banku trzy okresy rozliczeniowe z przed wyroków, czyli trzy okresy do tyłu. Z tamtych operacji bankowych wynikało, że na rachunek kredytowy bankowy wpływa 70.000,00 zł. Jak przeanalizowaliśmy transakcje na wyciągach bankowych to przychodów od kupców w ciągu miesiąca p. K. ma 80 - 90.000,00 zł, z tego 70.000,00 zł wpływało na spłatę kredytu, więc powstała tam różnica, to było średnio 14 – 15.000,00 zł, nie wiedzieć czemu, ale tak to wyglądało. Na te pieniądze MTBS liczył. Można byłoby przyjąć, że rata kredytów, bo ten kredyt nie jest chyba jeden tylko jest ich kilka wynosi 70.000,00 zł miesięcznie, to tylko można przyjąć, bo docelowo ta sprawa dopiero ujrzy światło dzienne jak prokuratura otrzyma dokumenty wiarygodne z banku.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że z tego wynika, że to nie jest taki zły interes, skoro przynosi 90.000,00 zł, a 70.000,00 zł spłaty, to proszę o przygotowanie takiej informacji.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że MTBS nie ma wiarygodnych dokumentów.

Pani Celina Wierzchowska dodała, że pani księgowa chciała to przedstawić jak to wyglądało na moment lipca tamtego roku. Na ten moment jest taka sytuacja, że nie ma grosza, nie dostajemy złotówki. Pan nie płaci nam nic, a komornik wystąpił do Pana. Dodała, że MTBS nie ma tych danych, MTBS musiałby wystąpić do „Oczka”, żeby on nam dał takie dane. Mamy dane tylko z informacji (...).

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że kredyt plus 10.000,00 zł miesięcznie, bo nie ma tam żadnej umowy, że 20 mln zł za wypowiedzenie umowy albo jakiegoś kruczka. Radna poprosiła, żeby sporządzić kredyt na podstawie umowy.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że z naszych dokumentów wynika, jest poręczenie hipoteczne na 9 mln zł, to mamy w dokumentach. Wiemy, że spółka p. K. za 2017r. uzyskała stratę na 500.000,00 zł. Wiemy, bo to wynika z dokumentów, które są w KRS.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pani prezes jej nie rozumie. Jej nie interesują interesy p. K. tylko dobro gminy Myszków, tylko chce, żeby mieliśmy na piśmie, żeby nam ktoś nie zarzucił za pół roku, że radni nic nie robili. Nie chcemy tej umowy zrywać, chcemy się zapoznać, czy to się w ogóle opłaca. Chcemy, żeby pani przedstawiła radnym na piśmie.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że przy sobie ma opinię, może ją przeczytać. Prawnik MTBS podsumował, że z dotychczasowej współpracy i stanowiska prezentowanego przed sądami w sprawach o zapłatę czynszu można jednoznacznie wskazać, że w przypadku rozwiązania umowy z Galerią Kupiecką Myszków trzeba się liczyć z wieloletnimi procesami dotyczącymi rozliczenia umowy i rozliczeniem wpływów z czynszu, (...) karami umownymi MTBS jak również poręczeniem hipotecznym kredytu zaciągniętego przez Galerię Kupiecką Myszków, można się również spodziewać, że kredyt ten może przestać być obsługiwany przez Galerię Kupiecką Myszków, a obowiązek jest spłaty obciążony MTBS. Na ten moment nie wiemy jaka jest wysokość tego kredytu. Z banku dostaliśmy informację, że kredyt na tamten moment jest obsługiwany. Na ten moment też jest obsługiwany, bo gdyby nie był obsługiwany nie dostalibyśmy informacji. Wiemy z dokumentów, które miałam okazję przejrzeć przed lipcem, bo te dokumenty miał pan komornik, które uzyskał z banku, że wpływy tam były, były to cesje. Można domniemywać, że były mniejsze niż jego przychody. Na ten moment przychody wszystkie są na cesje, na pewno są to cesje do banku i żadne przychody nie są wolne, doszły i nie ma nawet złotówki luzu. Nie wiemy, czy p. K. zwiększył, bo nie mamy za 2018r. sprawozdania p. K., bo sprawozdanie mieliśmy z KRS i ze sprawozdania za 2017r. jednoznacznie wynika, że p. K. miał kredyt powyżej 5 mln zł, czy jeszcze jakieś ma nie wiem, na tamten moment była to taka kwota. Na pewno być może ma jakieś inne, być może ma jakieś zabezpieczenia. My na pewno od niego tego nie uzyskamy. Z oficjalnych informacji wiemy, że jest to spółka, którą p. K. doprowadził do takiej sytuacji, w związku żeby pokazać nam, że nie będzie płacił, a wręcz twierdził, że jak będzie płacił, jemu się nie opłaca tutaj płacić. Mam tą opinię, miałam już ją w 2017r., drugą mam z tego roku, tak samo rozmawiałam z wieloma prawnikami odnośnie tej sytuacji, tej umowy, odnośnie rzeczy, które tutaj miały miejsce, niestety są to trudne tematy i jednoznacznie nie da się powiedzieć.

W tamtym tygodniu pewnej osoby też spytałam, czy bym nie uzyskała tej informacji, nikt Pani nie zagwarantuje co będzie. Jeżeli się wypowie, czy Pani coś uzyska, czy będzie to z korzyścią dla MTBS. Mam tą opinię, jeżeli uzyskam zgodę prawnika, że mam to Państwu przedstawić. Na pewno nie chcę nic ukrywać, bo to jest temat złożony, tak jak p. Jęczalik powiedział, że są tematy inne, które należy rozwiązać, są wodomierze, są tynki na budynkach, są rzeczy, które należałoby zrobić, a my borykamy się z taką sytuacją, że dopłacamy do „Oczka”.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zwróciła się do radnej p. Beaty Jakubiec – Bartnik, czy podtrzymuje swój wniosek i czy prosi o taką informację pisemną na tyle, na ile Panie mogą udzielić informacji, taki hipotetyczny scenariusz, który byłby w związku z tym?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odpowiedziała, że podtrzymuje.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o przegłosowanie wniosku radnej p. Beaty Jakubiec – Bartnik.

Głosowano wniosek w sprawie:
informacji, czym skutkowałoby zerwanie umowy oraz przedstawienie harmonogramu spłaty w razie wypowiedzenia umowy Galerii Kupieckiej „Oczko”. (wniosek radnej p. Beaty Jakubiec – Bartnik)

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Adam Zaczkowski

BRAK GŁOSU (1)

Eugeniusz Bugaj

NIEOBECNI (1)

Elżbieta Doroszuk

Radny p. Sławomir Jałowiec odniósł się do omawianego tematu, a sprawa wygląda w ten sposób, że dyskutujemy nad tematem, którego główną przyczyną jest umowa, której praktycznie cała komisja nie zna, znam tylko ja, bo z tą umową się zapoznałem. Wyraziłem już swoją opinię na ten temat. Poprosił radnych, żeby radni jak chcą dyskutować zapoznali się z tą umową. Radny odniósł się do tego co powiedziała pani Burmistrz, że oczekuje honorowego postępowania ze strony tego Pana. Nie liczyłby na to, bo jeżeli w grę wchodzi pieniądze, a są to bardzo duże pieniądze, honor zostawiamy na boku, a wtedy się liczą same pieniądze. Radny powiedział, że oczekuje od władzy wykonawczej naszego miasta podjęcia radykalnych kroków, które będą zmierzać do rozwiązania tej sprawy. Zakończyć sprawę można dwojako, albo wypowiadając umowę, licząc się z konsekwencjami albo przystąpić do tego, żeby sprzedać temu Panu jak najszybciej, nie generować strat dla spółki MTBS, bo te straty będziemy musieli pokryć.

Pani Burmistrz powiedziała, że między innego z tego powodu zwróciła uwagę, z kim mamy do czynienia. Tutaj jest osoba, która zalega na ogromne kwoty MTBS. Wiem, że można zawrzeć każdą umowę w takiej formie, żeby dopiero po wpłynięciu gotówki kontynuować. Po pierwsze jest to obszar w centrum miasta, po drugie kupcy, którzy tam prowadzą działalność. Kolejna sprawa to taka, że decyzja o sprzedaży jest decyzja bardzo trudną w tym momencie, dlatego że nie da się wykluczyć, że być może jedynym, który wpływa jeszcze na zachowanie p. K. wobec kupców jest ten fakt, że jednak Galeria jest na dzierżawionym terenie. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć jak p. K. będzie się zachowywał w stosunku do naszych mieszkańców, naszych kupców, których interesy są również bardzo ważne w momencie, którym stanie się właścicielem gruntów. Pani Burmistrz nie deklaruje, że gmina chce sprzedać, nie mówi, że nie chce sprzedać, wskazuje tylko na problemy, które mogą się pojawić, a których absolutnie nie jesteśmy w stanie przewidzieć w tym momencie, ponieważ mamy do czynienia z bardzo trudnym przeciwnikiem, który doprowadził do podpisania dla siebie bardzo korzystnej umowy, tylko i wyłącznie dla siebie. Ten Pan na interesy kupców, interesy gminy, interesy MTBS nie zwrócił najmniejszej uwagi. Temat jest dlatego bardzo poważny i tutaj decyzja szybka nie będzie decyzją dobrą, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, że MTBS jest w coraz trudniejszej sytuacji. Pani Burmistrz jeszcze raz zwróciła uwagę na osobę, która jest po drugiej strony umowy. Być może należy zgodzić się na to, żeby procesy trwały, żeby niezależnie organy ustosunkowały się do tego, w jak bardzo niekorzystnej sytuacji podczas zawarcia tej umowy jest MTBS.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że też jest częścią tej umowy, bo jest mieszkańcem zasobów MTBS. Cały czas z jego środków np. funduszu remontowego nie zostaje nic, bo MTBS cały czas niesie balast p. K. na plecach, a jako mieszaniec zasobów odczuwa to na co dzień, p. Daniel Borek może to potwierdzić. Radny ubolewa, że w 2009r. ówczesna Rada Miasta, Burmistrz nie wziął na barki sam. W 2004r. weszliśmy do Unii Europejskiej, było pełno środków, to jest historia, to nie ma znaczenia. Mogliśmy zrewitalizować ten teren, był piękny obszar przemysłowy, można było tam zrobić samą Galerię. To nie dotyczy nas tutaj siedzących, można było zrobić fajną Galerię, mógł wtedy MTBS to zrobić, niestety wybrali inną drogę. Przez 10 lat ciągniemy ten balast na plecach, jeszcze jest 20 lat. To, że teren jest w centrum miasta to trudno, jak przez 20 lat miasto ma z tego tytułu mieć problemy, co się stanie za chwilę z mieszkańcami zasobów MTBS, jeżeli p. K. będzie kontynuował swoją politykę? Co się stanie z MTBS, ogłosi upadłość za 5 lat?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że donikąd ta rozmowa nie prowadzi. Czy wreszcie nie należałoby pociągnąć do odpowiedzialności osoby, które dopuściły ze strony miasta, MTBS do podpisania takiej umowy. Który to prawnik opiniował, czy możemy się dowiedzieć, czy był to prawnik z MTBS, czy z Urzędu Miasta? Który to był wspaniałomyślny prawnik? Czy to jest tajemnica?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że tutaj jest podpisany p. Grzegorz Urban.

Radna p. Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że to chyba nie jest radca prawny.

\

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że jest.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że był wtedy radcą prawnym Urzędu Miasta, był Sekretarzem, teraz jest kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego. Teraz mamy jasną sytuację, było to za burmistrza Romaniuka, prezesem był p. K. Ciągłe krążymy i krążymy, a tutaj trzeba byłoby z tym fantem zrobić. Te osoby powinny za to odpowiedzieć. Co, teraz

mamy dofinansowywać w nieskończoność z budżetu MTBS? Może pan prawnik przyjdzie tutaj i nam wyjaśni, czym się kierował, że umowę zaopiniował pozytywnie?

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli radni chcą spotkać się z p. Urbanem to może takie spotkanie zorganizować, czy zaprosić na kolejną komisję.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, po co spotkanie.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, gdzie ten radca prawny pracuje?

Pani Burmistrz powiedziała, że w Urzędzie Miasta. Stawianie pracownika w tej chwili w takiej sytuacji, że on będzie oderwany od swoich obowiązków po to, żeby tłumaczyć tą umowę. Jeżeli taka jest Państwa wola mogą poprosić.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o 5 minut przerwy.

Po przerwie przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia wznowiła obrady komisji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zwróciła się z pytaniem do p. Urbana, kto był wtedy odpowiedzialny za podpisanie takiej korzystnej umowy dla MTBS? Konsekwencje leżą również po stronie miasta, bo MTBS zwracał się już wielokrotnie o dofinansowanie spółki, a przyczyną główną jest to, że była tak niekorzystna umowa podpisana. Kto za to odpowiada, wiadomo, że burmistrzem był p. Romaniuk, prezesem był pan K. i dowiedziałam się przed chwilą, że Pan był wtedy radcą prawnym. W związku z tym chciałam zapytać Pana, czym Pan się kierował opiniując pozytywnie tak niekorzystną umowę dla MTBS?

Pan Grzegorz Urban odpowiedział, że faktycznie był wtedy radcą prawnym w spółce MTBS, prezesem był pan K. Dodał, że o ile sobie przypomina, a dosyć dobrą ma pamięć, to jego opinia na umowie była negatywna. Musi być w aktach, czy archiwach dokument, że jego opinia była negatywna. Zaznaczył, że podpisując taką umowę narażamy się na nierówność stron. Strona reprezentująca „Oczko” p. K. miał przewagę nad MTBS zawierając taką umowę. Prezes K. wcale nie musiał się kierować opinią radcy prawnego, opinia radcy prawnego nie jest wiążąca w żadnym przypadku. Powtórzył, że przypomina sobie, że jego opinia była negatywna.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to znaczy, że umowa była podpisana, nie było pozytywnej opinii prawnika na tej umowie? Czy jakiś inny prawnik to opiniował, czy jakiś inny radca prawny, może ze strony Urzędu? Radna powiedziała, że o ile sobie przypomina wtedy było już dwóch prawników, pani Jola, która od lat tu pracuje i nowo zatrudniona p. Miśniakiewicz. Czy nie było zaciąganych opinii tych dwóch radczyń, czy gdzieś się podpisały te dwie radczynie, czy tylko wyłącznie zdano się na Pana? Radna zwróciła się z pytaniem do pani prezes MTBS, jak to wyglądało, mamy tam jakieś podpisy innych prawników? Skoro była negatywna opinia p. Grzegorza?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że stroną umowy był MTBS i Galeria Kupiecka Myszków, tutaj Urząd nic nie podpisywał. To było przy współpracy, Urząd też współpracował, był „stroną” negocjacji, ale stronami umowy jest MTBS i Galeria Kupiecka

Myszków. Podpisane są dwie strony, prawnicy z Urzędu, nie mamy tutaj takich przesłanek, nie brali udziału. Pan Grzegorz Urban w tamtym momencie pracował w MTBS po prostu.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że umowa jest zaparafowana?

Pan Grzegorz Urban potwierdził, że zaparafowana jest umowa.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy z uwagą, czy bez uwagi, bo to jest istotne?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że bez uwagi.

Pan Grzegorz Urban powiedział, że ma w domu swoje archiwum, na którymś wtórniku zaopiniował opinię negatywnie, że jest nierówność stron. Prezes nie musiał się kierować opinią radcy prawnego, podpisał taką umowę. Na każdej umowie parafka radcy prawnego jest obowiązkowa, pod względem prawnym ta umowa jest sformułowana zgodnie z przepisami, zgodnie z Kodeksem Cywilnym. Powtórzył, że opiniował, odbyły się trzy albo cztery spotkania z prawnikami p. K. i z Nim, dyskutowaliśmy tą umowę, zmienialiśmy ją, natomiast moja opinia była negatywna, że jest nierówność stron w tej umowie. Silniej w tej umowie było zaakcentowane stanowisko „Oczka”, p. K., że w przyszłości mogłyby być jakieś konsekwencje z tego.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jeżeli jest negatywna opinia, gdzie ten dokument jest? Bo na tym dokumencie, który jest w tej chwili dostępny tej negatywnej opinii nie ma, jest normalnie parafka i nic więcej, dlatego to jest takie bardzo istotne teraz, żebyśmy wiedzieli, że rzeczywiście pan mecenas się nie zgadzał i tutaj nie ma żadnych wątpliwości co do tego.

Pan Grzegorz Urban powiedział, że gdzieś w dokumentacji pewnie jest, natomiast chyba w domu sobie takie rzeczy trzymał, jeżeli odnajdę, bo to jest na którymś wtórniku tej umowy. Jeżeli umowa była już ostateczna to parafka radcy prawnego jest tylko po to, że pod względem prawnym ta umowa jest zgodna z prawem. Pan Urban wyjaśnił radnym, żeby nie wymagali tego, żeby radca prawny był odpowiedzialny za to, co się później zadziało.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że co do tego nie ma żadnych wątpliwości, że ta umowa jest sporządzona zgodnie z prawem, tylko w wyniku tej umowy jest sytuacja, która zaistniała, jest ona ewidentnie niekorzystna dla miasta. Tutaj nikt tego nie zakwestionuje i nie zgodzi się ze mną, na pewno się Państwo zgadzacie, jest ona niekorzystna dla miasta. Rada Miasta ma niezwykle dylemat w tej chwili, żeby się do tego odnieść, jak pomóc tej spółce, żeby ta spółka wybrnęła jakoś, a zanoszi się, że ta spółka będzie tonąć, może to doprowadzić do upadłości MTBS. Tu sytuacja wymaga radykalnych działań i tu w trakcie dyskusji wynikła taka sytuacja, że dochodzimy do tego, kto to podpisał, dlaczego podpisał itd. Tu nie była sytuacja taka, że poprosiliśmy Pana, bo Pan w tym Urzędzie jeszcze pracuje, natomiast Pan prezes nie pracuje i z tą osobą przeprowadzić rozmowę jest niezmiernie trudno, ale może do czegoś takiego będzie musiało dojść i poprosimy tutaj tego Pana.

Radny p. Iwona Skotniczna powiedziała, że na sali mamy kilku radnych, którzy byli w tej kadencji, to byli: p. Borek, p. Jałowiec, p. Halina Skorek – Kawka, p. Giewon, p. Bugaj, p. Szlenk. Radna zwróciła się do wymienionych radnych z pytaniem, jakie Państwo macie informacje w tej sprawie?

Radny p. Daniel Borek powiedział, że nie przypomina sobie w ogóle tej umowy, żeby pan K., bo podobno pan K. czytał ją na jakiejś komisji, sporządzoną między MTBS, a p. K.. Nie kojarzę nic takiego. Jeżeli coś takiego się odbyło to za plecami.

Pani Skarbnik powiedziała, że można zobaczyć protokoły z komisji i sesji, czy była dyskusja, czy nie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że są dokumenty. Dokumenty są przechowywane przez wiele lat, zanim ulegną zniszczeniu to są. Dodał, że był radnym w tamtej kadencji, ale nie przypomina sobie o dokładnym informowaniu na temat treści zawartej umowy. Tak ta sprawa wygląda, natomiast w tej kadencji również była podjęta uchwała, którą na ubiegłej sesji Rady Miasta uchyliliśmy. Była to uchwała podpisana również przez radcę prawnego, była ona ewidentnie niezgodna z konstytucją. Uchwała ta dotyczyła egzekwowania od ludzi, którzy dostawali mieszkania w zamian za dłużników, którzy dopuścili się do zadłużania tych mieszkań. Było to zupełnie niekonstrukcyjne, uchyliliśmy tą uchwałę i bardzo dobrze zrobiliśmy. Ona została również podjęta w tej kadencji 2006 – 2010, pani radna pamięta. Ta uchwała była bardzo obszerna. Zdaniem radnego jeżeli podpisuje się pod tym prawnik to ufa temu prawnikowi i głośnie za tym.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że ta umowa była podpisana w 2009r. przez pana K. i p. K. Z dokumentów w MTBS wynika, że była to rozmowa w szerszym gronie. Podkreśliła, że był to temat nie tylko MTBS, nie tylko p. K., ale temat na cały Myszków, bo wiemy jak to wyglądało wcześniej. Sprawa umowy była już w prokuraturze, w 2011r. ta umowa była badana, więc na tamten moment, bo też rozważała taką możliwość oddania do prokuratury samej umowy, tylko była już przedmiotem badania w prokuraturze. Przyznała, że nie wie, czy może być coś powtórnie badane, skoro już było badane i nie było zastrzeżeń na tamten moment. Była powołana jakaś pani biegła, która analizowała. Są te dokumenty, z dokumentów tak wynika. Temat został nierozwiązany. Dodała, że poza tym, że jest prezesem związana jest z Myszkowem. W tamtym miejscu była nie fajna sytuacja, byli kupcowie, były bagna, kałuże, jest coś zrobione, a że nasz kontrahent, dzierżawca nie wywiązuje się z tej umowy nikt nie mógł przewidzieć. Na ten moment mamy naprawdę trudną sytuację, bo na pewno gdyby ktoś przewidział, że coś takiego będzie miało miejsce, to normalnie ta umowa nie zostałaby podpisana. Na ten moment musimy coś z tym zrobić i mamy dokumenty, z którymi musimy sobie w jakiś sposób poradzić. Dodała, że ma nadzieję, że dzięki Państwu nam się to uda zrealizować bardziej pomyślnie.

Pan Grzegorz Urban zapytał, czy to wszystko?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że tak.

Pan Grzegorz Urban powiedział, że poszuka w domu tego dokumentu, jeżeli znajdzie tą opinię to przedłoży komisji.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia podziękowała p. Urbanowi za udział w komisji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że rozumie, że to było rozpatrywane w 2011r. przez prokuraturę?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że w 2012r.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to było rozpatrywane pod względem formalnym, że umowa pod względem prawnym nie zawiera błędów. Ale tu jest inny problem, że umowa jest niekorzystna dla MTBS i w związku z tym dla gminy. To już chyba tego prokuratura w tym momencie nie rozstrzygała.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozmawiamy już dwie godziny, ale jest to temat niezmiernie ważny. Jeżeli rzeczywiście słowa, które wypowiedział mecenas Urban są prawdziwe i była parafa, że jest to umowa niekorzystna to nie wyobraża sobie, żebyśmy my, czy ktokolwiek tutaj wezwał byłego prezesa i również dał się wypowiedzieć temu prezesowi, czy rzeczywiście tak było i dlaczego jeżeli tak było podjął taką decyzję. Przynajmniej chcielibyśmy to usłyszeć, Pan były prezes powinien przyjść i to wyjaśnić.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że możemy poprosić jak będzie taka wola, bo w tej chwili jest osoba prywatną, ale jak najbardziej możemy wystosować zaproszenie na komisję, połączone komisje. Czy na następną komisję przewidujemy termin?

Radny p. Sławomir Jałowiec odpowiedział, że jak najbardziej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że na następną komisję przewidujemy temat spółki MTBS i wystosujemy zaproszenie do pana prezesa K. Przewodnicząca komisji zapytała, czy komisja chce zaprosić wszystkie strony, czy tylko pana prezesa?

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że jeszcze p. K.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że na umowie figurują dwa podpisy, pana prezesa i radca prawny ze strony MTBS i te osoby, jeżeli się potwierdzi to co mówił mecenas Urban, że on opiniował negatywnie, nie zgadzał się z tym, ale był niejako zmuszony, chcielibyśmy wysłuchać byłego pana prezesa, czy on to potwierdzi, czy zaprzeczy, jaka byłaby jego wersja.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że dobrze byłoby jeszcze zaprosić pana mecenasa.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że dobrze byłoby skonfrontować to.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że p. K. też powinien być, bo jeżeli jakieś pytania się pojawią to od razu będzie możliwość uzyskania odpowiedzi, a nie znowu na kolejną komisję.

Pani Celina Wierzchowska dodała, że ona też musi być.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pani prezes też.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała radnych, czy komisja nie wysłucha najpierw MTBS, a potem połączymy z p. K.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że można zaprosić wszystkie strony, przecież na to nikt nie przyjdzie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że p. K. zaprosić można, ale komisja nie ma jakiegokolwiek możliwości egzekucji, natomiast byłego pana prezesa możemy poprosić, on też może odmówić, ale jeżeli odmówi to znaczy, że coś jest na rzeczy.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że komisja zaprasza wszystkich, p. K, byłego prezesa MTBS p. K., pan kierownik.

Pani Anna Mazanek wtrąciła, że jeszcze pan Burmistrz Romaniuk został.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała się, czy komisja zaprasza jeszcze Burmistrza Romaniuka?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jego podpisu tam nie ma.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pana prezesa możemy zapytać, dlaczego nie płaci.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że pani prezes i księgowa MTBS zostaną również poinformowane o terminie komisji.

Radna p. Iwona Skotniczna poruszyła sprawę cesji w blokach, które są w posiadaniu MTBS. W jednych blokach mieszkania mogą być sprzedawane, odstępowane, natomiast w innych nie. Czym to jest spowodowane? Radna poprosiła o wyjaśnienie tego tematu.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że po pierwsze chodziło o partycypację, nie o cesję. Umowy dotyczące partycypacji były zawierane w dwóch różnych okresach, ul. Wolności 20 osobno, ul. Leśna 5, 5a osobno, ul. Sucharskiego 5 też osobno, w różnych okresach z różnym stanem prawnym. Obowiązywały różne przepisy i sytuacja wygląda tak, że każdy z tych zasobów to jest inne zadanie. Tak zostały zawarte umowy, bo na tamten moment tak prawo dopuszczało i tak zostały zawarte umowy na temat partycypacji, że mija pewien okres i brak możliwości jest wskazania partycypanta przez pierwotnego partycypanta. W tym momencie, jeżeli jest brak takiej podstawy partycypant zdaje to mieszkanie do MTBS i zostaje mu wypłacona zwaloryzowana partycypacja i kończy się tzw. handel mieszkaniami. Działo się tak, że wchodziło do mieszkania, najemca godził się na te warunki na start. Spotykam się z takim stanowiskiem, że Ci ludzie tak do końca nie wiedzieli co podpisują, to jest na akcie zawsze. Było mieszkanie, wchodzi do mieszkania, podpisują umowę najmu, partycypację, akurat w zasobach na Wolności, Leśnej 5 i 5a jest tak, że partycypantem jest ktoś inny, a najemcą jest kto inny. Natomiast w zasobach na Sucharskiego jest tak, że partycypant może być najemcą, w tych zasobach nie. Nikt w tamtym czasie nie zastanawiał się, co jest zapisane w tych umowach. Mieszkania były brane z dobrodziejstwem inwentarza, ale prawo tak stanowiło w tamtym momencie, była taka podstawa prawna, umowy były tak skonstruowane jak były, prawo dopuszczało. Minał okres bez możliwości wskazywania partycypanta. Mieszkania, jeżeli ktoś rezygnuje z mieszkań mieszkanie zostaje przekazane do MTBS, MTBS wypłaca należną partycypację zwaloryzowaną, tak jak prawo stanowi.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że pani pięknie to powiedziała, natomiast sytuacja jest bardzo zróżnicowana w różnych mieszkaniach. Na ul. Leśnej tak jak Pani mówi, to były bloki robione przed 2005r. czy w związku z tym nie zmieniło się nic w prawie?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że prawo prawem, ale chodzi o umowy. Umowy zawarte w tamtym czasie odnosiły się do tamtego stanu prawnego. Prawo nie może działać wstecz.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że to doskonale wie. Na podstawie tych umów mieszkańcy mają zwracać do MTBS. Czy pani wie, jakie koszty ponoszą ludzie korzystający z tych mieszkań? Jaki jest koszt zwrotu, jaka kwota może zostać zwrócona?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie ma możliwości w tym momencie określenia tej kwoty, ponieważ wskaźniki mówią o przeliczeniu tej partycypacji z roku na rok się zmieniają. To przepisy nadrzędne stanowią o tym, jaką daną się bierze. Bierze się średnią odtworzeniową, ją publikuje GUS i ona jest na każdy rejon Polski inna i bierze się jeszcze kilka innych czynników typu amortyzacja, zużycie i dopiero takim parametrem ustala się bazę początkową wpłaty, takim parametrem się wylicza. MTBS w Polsce zostały powołane w Polsce do życia nie do tego, aby wynajmować i kupować te mieszkania na własność, tylko to są mieszkania pod wynajem. W Polsce została stworzona taka komórka po to, bo okazało się, że przyszła moda z zachodu, ludzie się przemieszczają w kraju i nie potrzebują mieć lokum na stałe tylko pod wynajem. Tutaj mieszkańcy podchodzą do tych mieszkań tak jak Wy, docelowo miało być to kiedyś ich. Na dzień dzisiejszy te mieszkania są tylko i wyłącznie pod wynajem. Pani księgowa przyznała, że nie rozumie o jakich kosztach utrzymania radna mówi.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że mówi o sytuacji, kiedy ktoś z mieszkańców z ul. Wolności, Leśnej 5 i 5a będzie chciała zrezygnować z tych mieszkań, wracają do zasobów MTBS, jakie dostaje pieniądze wtedy?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że zwaloryzowane, że to trzeba wyliczyć. To nie są małe pieniądze, proszę wierzyć.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że duże wcale.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie wie skąd taka informacja.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że rozmawia z różnymi mieszkańcami.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nikt nie był w MTBS i nikt nie wnioskował o zdanie mieszkania. Jeżeli ktoś będzie zdawał to będziemy liczyć.

Radna p. Iwona Skotniczna zwróciła pani księgowej, żeby nie krzyczała. Jeżeli osoby wiedzą jak w innych blokach to wygląda, a w tych blokach dlatego nie będą zwracały tych mieszkań, ponieważ tracą na tym mieszkańcy.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że chcąc dostać konkretną informację z twardymi danymi musi się do nas zwrócić osoba po to, żeby na dany moment wyliczyć, o jakiej kwocie mówimy do zwrotu. Nie może być tak, że ktoś włożył pieniądze do tego mieszkania, zabudował kuchnię, wyłożył marmurem podłogę.

Radna p. Iwona Skotniczna wtrąciła, że mieszkaniowiec ma takie prawo.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie mają takiego prawa. Żeby zrobić jakkolwiek zmianę w mieszkaniu trzeba się zwrócić do właściciela, czyli do MTBS po to, żeby MTBS wyraził zgodę. Te mieszkania były budowane w pełnym standardzie i nie mają prawa docelowo robić to, co im się żywnie podoba, bo to nie jest ich własność. W tym momencie

dochodzimy do sytuacji takiej, że kwitnie nielegalny handel, bo ktoś wnosi partycypację np. 23.000,00 zł, a w momencie kiedy wskazuje sobie partycypanta był czas, brał za to mieszkanie 120.000,00 zł. Ta różnica to jest handel.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że miał prawo.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie miał takiego prawa, bo kwestia podnoszenia standardu mieszkania to jest wyrażenie zgody przez właściciela. Jeżeli właściciel wyraził zgodę na podniesienie standardów tego mieszkania to z pełną odpowiedzialnością najemcy.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że Panie mówią, że to nie jest handel mieszkaniami, natomiast mieszkańcy na ul. Sucharskiego też są partycypantami jak na ul. Leśnej i im wolno handlować mieszkaniami tak naprawdę, bo oni mają prawo sprzedać te mieszkania. Sama Pani mówiła, że mamy umowy na 10 lat, natomiast tam mieszkańcy mogą (...).

Pani Anna Mazanek powiedziała, że oni mogą jeszcze wskazywać partycypanta, mają umowy zawarte na innych warunkach, w innym okresie, gdzie obowiązywały inne przepisy.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że powiedzmy, że znajduje się taki partycypant i mogą sprzedać za dowolną kwotę.

Pani Anna Mazanek zapytała, co to znaczy sprzedać?

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że prawo nie zabrania, ani też nie jest zapisane, że mogą.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że jeżeli jest to ujawnione, różnica jest dochodem, w 80% nie ma ujawnień o różnicy przekazywanej z rąk do rąk. Prawo tego zabrania, to jest niestety dochód, kto dostaje tą różnicę. To powinno być opodatkowane i powinno ujrzeć światło dzienne. Taki czarny rynek kwitł i kwitnie.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że pani księgowa dobrze wie, że np. mieszkaniec Sucharskiego sprzedaje powiedzmy odstępuje to mieszkanie, na umowie do MTBS napisze 20.000,00 zł, a sprzeda za 100.000,00 zł.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że gdyby wiedziała oficjalnie, złapała kogoś za rękę i ktoś komuś daje, przekazuje z całą płatnością partycypacji, jego partycypacja wynosiła np. 15.000,00 zł, a on dostaje 80.000,00 zł to w pierwszej kolejności jak złapię takiego p. Kowalskiego zgłaszam do urzędu Skarbowego, Policja i nawet prokuratura.

Radny p. Daniel Borek przyznał rację pani księgowej dodając, że jest to mało prawdopodobne, tak robią mieszkańcy, tak wygląda sprzedaż.

Pani Anna Mazanek zapytała, co MTBS może zrobić? Na ul. Sucharskiego umowa zawarta jest w takim okresie, gdzie obowiązywały takie przepisy prawa. Oni jeszcze mają prawo wskazywania partycypanta. Do niej przychodzi osoba z informacją, potwierdzoną, że cesja została przekazana komuś innemu.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że rozumie, ale tam mają bezterminowo z tego co wie, a nie jak na ul. Leśnej, czy Wolności na 10 lat.

Pani Anna Mazanek wyjaśniła, że tak zostały skonstruowane umowy, jej nic do tego. Umowa została tak skonstruowana, na takiej materii prawnej, a nie innej. W tym momencie zastałyśmy taki stan jaki jest.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że kiedyś na spotkaniu w wąskim gronie, delegacji mieszkańców Leśnej z MTBS zadał pytanie odnośnie kwoty bazowej która jest 8,55 zł za m². W tej kwocie mieści się ta rata kredytu, który MTBS spłaca do banku? Pani wtedy powiedziała, że nawet jeżeli ten kredyt zostanie spłacony ta kwota pozostanie taka sama, nie zmniejszy się o te powiedzmy 5,00 zł za m².

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie ma takich przesłanek, żeby w jakikolwiek sposób została obniżona opłata za eksploatację czyli tzw. czynsz.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że rozumie, tylko w tym jest rata kredytu.

Pani Anna Mazanek poprosiła, żeby radni nie myśleli tymi kategoriami. To są mieszkania pod wynajem i mówiąc wprost, jeżeli komuś się wydają te mieszkania za drogie i nie stać na te mieszkania może zawsze oddać nam to mieszkanie.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że na ten moment MTBS nie może mówić, jakie będą czynsze w 2030r., mamy 2019r., więc po co tutaj tą pianę robimy. Każdy z nas może mieć jakieś zdanie, a życie pokaże. W 2028r. możemy rozmawiać i wtedy możemy coś powiedzieć. Na dzień dzisiejszy nie wiemy jakie będą koszty, nie wiemy czy ten kredyt będzie faktycznie w 2031r. spłacony. Jest zbyt dużo niewiadomych, żeby tutaj na ten moment mówić jaki będzie czynsz w 2031r.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że nie chodziło mu o czynsz tylko o to, że w tej kwocie bazowej jest rata kredytu. Obojętnie kiedy ta rata kredytu zejdzie, mieszkańcowi nie zejdzie jednak ta kwota?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że nie to że nie zejdzie, będą przeliczenia jak to będzie wyglądać, jaka będzie kwota eksploatacji, bo co miesiąc przeliczamy do podatku wartość, czy czynsze pokrywają koszty, czy nie. My nad tym pracujemy. Tutaj na tamten moment, myślę, że to nie będę już ja, bo będę miała już okazję być na emeryturze, więc nie będzie to już mój problem. Tak to wygląda, każdy przelicza, każdy pracując tam przelicza, czy mu wystarcza na danej działalności. My wiemy, że nam wystarcza na mieszkania, wiemy że wystarcza na Pułaskiego, wiemy, że nie wystarcza na „Oczku”, dlatego jest problem „Oczka”, bo nie możemy kredytować jednej działalności drugą działalnością. Jeśli chodzi o czynsze to zbyt wcześnie, żeby o tym rozmawiać.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że mieszkańcy zgłaszają temat, chodzi o część wspólną klatki, nie zgadzają się z płatnością, która jest wyliczana przez MTBS. Tam jest taka sytuacja, że jakby mieszkaniec był obciążony, mieszkania liczą w jednej klatce 400 metrów, jest osiem mieszkań razy pięćdziesiąt metrów i są tak obciążani jak gdyby każdy z nich tą część wspólną jakby za mieszkanie.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie rozumie tego pytania. Jeżeli chcemy rozmawiać o konkretnych i szczegółach to zaprasza do spółki, będziemy analizować. To nie czas i miejsce, bo tu chce Pan twarde dane, a żeby takie dane uzyskać to zaprasza do spółki.

Radny p. Daniel Borek podziękował za odpowiedź.

Radny p. Norbert Jęczalik odniósł się do partycypacji. Problem cały czas tkwi w tym, że umowa została tak skonstruowana, jak została skonstruowana, że mieszkańcy osiedla przy ul. Wolności i Leśnej mają zawartą umowę na 10 lat, czują się pokrzywdzeni w stosunku do mieszkańców osiedla Wierzchowina.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie mają prawa.

Radny p. Norbert Jęczalik powtórzył, że mieszkańcy mają prawo czuć się pokrzywdzeni w stosunku do mieszkańców osiedla Wierzchowina. Jeżeli ktoś się decyduje na partycypację i chce wyłożyć te pieniądze to wiadomo, upewnił się, że to jest niezgodne z prawem, ale to jest też jego dobra wola. On wie w co wchodzi i wie na co się godzi.

Pani Celina Wierzchowska dodała, że dla MTBS największym problemem jest „Oczko”. Poprosiła, żeby radni nad tym tematem się pochylili, bo drobne sprawy zawsze będą wychodzić. Nie ma sytuacji w działalności, każdy ma dom, czy swoje mieszkanie. Wie, żeby się to wszystko kręciło muszą być pieniądze, dochód, wynikają jakieś drobne naprawy. Mamy brygadę remontową, która stara się je naprawiać. „Oczka” brygada MTBS nie naprawi. Pani prezes podsumowując poprosiła o pomoc w sprawie nieszczęsnego „Oczka”, które dla MTBS jest bardzo dużym problemem. Musimy sobie zdawać sprawę, że jeszcze jakiś moment i MTBS nie dźwignie tego, bo my już tego nie udźwigamy.

Radna p. Iwona Skotniczna poruszyła kwestie remontów, które w imieniu radnej przekazywał na ostatniej komisji przekazywał radny p. Jałowiec. Radna zapytała, czy te remonty zostały wykonane. Mówicie Państwo, że często brakuje środków finansowych na przeprowadzenie remontów, a czynsze w MTBS są bardzo wysokie. Czy one nie zabezpieczają tego, żeby tam był porządek, w porównaniu z innymi blokami, które się w sąsiedztwie znajdują. Tam przyjemnie jest faktycznie mieszkańcom, chwałą, a jeśli chodzi o bloki Leśna 5, Leśna 5a niestety różnie to bywa.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że była na ostatniej komisji i wie, że radnej nie było, omawialiśmy ten temat. Przypomniała, że niestety spółkę MTBS nie stać jest w tej chwili na przeprowadzenie jakiegokolwiek grubszego remontu. To było tematem poprzedniego spotkania, było powiedziane, ile musimy wyłożyć na to pieniędzy, żeby pokryć obciążenia dotyczące Galerii Kupieckiej i Pan radny Jęczalik powiedział wprost, że „to my jako mieszkańcy finansujemy Galerię Kupiecką” i odparłam, że tak. Mamy jeden worek, jeden rachunek bankowy. Mieszkańcy wpłacają i to nas najbardziej denerwuje, mnie jako głównego księgowego, zarząd, właściciela, wszystkich wkoło ten problem dotyczy. Niestety mieszkańcy MTBS od lat finansują utrzymanie Galerii Kupieckiej „Oczko” i spółka w tej chwili jest w takiej sytuacji, że robi to co musi, bo kasa jest pusta.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że pani księgowa ma na pewno dużo racji, natomiast drobne naprawy typu odpadnięcie tynku, odpadnięcie kafelków na schodach, sprawy czystości, to nie wymaga olbrzymiej kwoty, czy lampa, która nie wiem, czy już jest zrobiona. To jest po prostu kpina. I mnóstwo takich spraw nie wymagających olbrzymich kwot. Chodzi o zasady dbałość o czystość i wykonywanie takich napraw na bieżąco, wtedy nie ma sytuacji, że jest coś bardzo drogiego i trzeba to wykonywać.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała zakończenie dyskusji, tym bardziej że na następnej komisji będzie znów temat MTBS, a mamy jeszcze bardzo dużo spraw dzisiaj.

Radny p. Norbert Jęczalik poruszył temat wiaty śmietnikowej, którą ostatnio poruszał na komisji. Prace odnośnie wiaty się zaczęły, ale zaczęły się na tym etapie, że stara wiata została rozburzona, gruz tam leży, konstrukcja, to już dwa tygodnie. Dodał, że wie, że to jest poza Paniami, ale MTBS podpisał jakąś umowę z wykonawcą, jak on się ustosunkuje do dalszych prac, bo to już dwa, czy trzy tygodnie.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że dla MTBS jest to bardzo ważne, żeby ta wiata była. W związku z tym zlecone jest to dla naszego dłużnika, żeby to zrobił, ponieważ spółki nie jest stać, żeby to ktoś zrobił z zewnątrz. Z jakimi ludźmi mamy do czynienia możemy powiedzieć na przykładzie z „Oczkiem”. Co z tego, że dałam wezwania do zapłaty, nakazy, jak nie ma pieniędzy. Co z tego, że mam obiecane, że będzie zrobione. Co mam człowiekowi powiedzieć, nie rób tego już. Mam komu zlecić, ale nie mam jak zapłacić. Pani prezes poprosiła radnych, żeby zrozumieli, że sytuacja w MTBS jest taka, że w tej chwili nie może sobie pozwolić na zadłużanie MTBS, bo w tej chwili wszelkie sprawy, które będą robione, albo będzie niepłacenie w dalszym ciągu podatku, bo niestety tak to wygląda i będą realizowane jakieś tam rzeczy albo te rzeczy nie będą realizowane. Jeżeli nie płacę podatku obciąża to mnie jako prezesa. Ta forma, żeby funkcjonowała do działalności potrzebne są pieniądze, niestety potrzebne są rzeczy, które winny być zrobione. Na ul. Sucharskiego zrobiona jest wiata, na ul. Wolności robiłam to co mogłam, też to było za długi zrobione. Dłużnik to zrobił w ramach rekompensaty, więc nie musiałam wydawać tych pieniędzy. Tutaj też mi z oczu spędza sen, że ta wiata jest niedokończona, mam obiecane, że będzie to zrobione na pewno. Niestety następna rozmowa kończy się na tym samym, więc zastanawiam się, czy nie zlecić temu komuś innemu tylko będę musiała mu zapłacić.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że chciałby wiedzieć, jak pani prezes dogadała się z tym wykonawcą, bo tam jest dużo gruzu po zburzonej wiacie. Tam są części konstrukcji metalowej, to jest 10 – 15 m², to jest jednak duża góra gruzu jak się wjeżdża w osiedle. To wygląda fatalnie, to już jest trzeci tydzień, a wykonawca jeżeli ma problemy własne w firmie i wie, że nie jest w stanie tego zrobić, to mierzy się siły na zamiary, mógł zostawić to w takiej formie jak było. Postawienie tej wiaty to jest praktycznie jeden dzień.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że ma nadzieję, że MTBS sobie z tym poradzi, dla spółki jest to problem finansowy. Na „Oczko”, na rzeczy, które były zaległe wydaliśmy bardzo dużo pieniędzy. Na ten moment jesteśmy w takiej sytuacji, że podatku dalej p. K. nie płaci, my też nie płacimy, więc te zobowiązania rosną. Tamte sprawy są realizowane, przecież Panowie starają się, żeby na bieżąco utrzymywać teren, niestety taka wiata wymaga fachowości, z tego co wiem jest już przygotowana konstrukcja.

Radny p. Norbert Jęczalik zaproponował pani prezes pociągnięcie do odpowiedzialności tego wykonawcy, bo to już długo trwa. Wiemy wszyscy, że problemem dla MTBS jest cały czas Galeria Kupiecka „Oczko”, będzie brnął w tym kierunku, żeby pozbyć się tego problemu jak najszybciej. Co będzie ze spółką za pół roku, za rok, za dwa, może przestać istnieć, chyba że pan Burmistrz ma jeszcze inny pomysł, żeby to rozwiązać.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zamknęła dyskusję i podziękowała pani prezes pani księgowej za przybycie i omówienie tematu. Przewodnicząca komisji zaproponowała przejście do kolejnego punktu.

Radna p. Iwona Skotniczna poprosiła o głos z uwagi na to, że chciałyby poruszyć temat, który jest pośrednio związany z MTBS. Komisja nasza składała wniosek o poszerzenie Społecznej Komisji Mieszkaniowej o członka spośród zarządców. Pan Burmistrz odpisał, że w trosce o politykę mieszkaniową gminy oraz ceniąc wrażliwość radnej zaprosił radną do prac komisji. Radna wyjaśniła, że nie chodziło o jej osobę, bo nie ma takich wiadomości jak zarządcy wspólnot mieszkaniowych. Dodała, że dlatego występowała o to i chciała zgłosić ponownie ten wniosek, żeby p. Burmistrz wystosował pismo do tych wspólnot. Radna dodała, że wie, że będzie jedna osoba spośród zarządców wspólnot, która reprezentowałaby wspólnoty mieszkaniowe. Radna zaproponowała zgłoszenie ponownego wniosku i poprosiła o ustosunkowanie się do tego radnych.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała się, jaki jest cel poszerzenia tej komisji?

Radna p. Iwona Skotniczna odpowiedziała, że taki jest cel, że mieszkańcy zgłaszają się również do wspólnot mieszkaniowych, oni mają bardzo duży zakres wiadomości w temacie, jaka jest sytuacja materialna poszczególnych osób i jako osoby, które się znają na tym i znają mieszkańców mogą w takiej komisji zasiadać. Chodzi chyba o przejrzystość przyznawania mieszkań komunalnych i socjalnych.

Pani Burmistrz powiedziała, że Społeczna Komisja Mieszkaniowa ma dosyć szeroki skład i zaproszenie Pani radnej do składu komisji spowodowane było właśnie tym, że dodatkowo chcielibyśmy, żeby ta komisja pracowała w sposób przejrzysty dla osób, które starają się o te mieszkania. Poszerzając komisję o przedstawiciela podmiotu prywatnego doprowadzamy do takiej sytuacji, że o bardzo trudnych swoich problemach, bo tacy mieszkańcy starają się o mieszkania, będą musieli mówić przy większej liczbie osób. Mieszkania gminy są pod zarządem przeróżnych wspólnot. Do tej pory przedstawicielem w Komisji Mieszkaniowej był MTBS, jeden z zarządców funkcjonujących na terenie miasta, a dodatkowo związane również procedurami związanymi z ochroną danych, ponieważ Panie tym się zajmują. Dopuszczając osobę prywatną zastanówcie się Państwo, czy aby o to nam chodzi, żeby przedstawiciel zarządców wspólnot miał decydować o tym, czy w jego wspólnocie, ale w mieszkaniu gminy będzie korzystała z tego taka, czy inna osoba. Pani Burmistrz poprosiła o to, żeby radni zwrócili uwagę na to, że potencjalni mieszkańcy, osoby starające się o to mieszkanie na komisjach mówią o najtrudniejszych swoich problemach. To są naprawdę bardzo trudne wystąpienia przed szerokim grremium osób. Pani Burmistrz poprosiła, żeby radni zastanowili się, czy aby na pewno podmiot prywatny powinien w tej komisji zasiadać.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że jeżeli chodzi o liczebność komisji to nie zmieniłaby się, czy jej osoba, czy przedstawiciel wspólnot. Radna nie wierzy w to, żeby osoba, która będzie zasiadała w komisji, a będzie do zachowania tajemnicy będzie tym tematem żyła i rozpowiadała. Chodzi o to, że oni mają duży zakres wiadomości odnośnie osób, które starają się o mieszkania, a o to chodzi.

Pani Burmistrz powiedziała, że komisja musi wyrabiać sobie niezależny pogląd.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, niezależny od kogo?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że niezależny pogląd od tego co ktoś na temat danej osoby powie, żeby doprowadzić do takiej sytuacji, żeby w danym zasobie nie dostanie mieszkania osoba, która akurat temu zarządcy nie będzie w jakiś sposób pasować. Chodzi o przejrzystość i żeby osoby mogły korzystać z zasobów gminy.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że dokładnie o to samo jej chodzi, to samo powiedziała, dlatego taka osoba dla przejrzystości sytuacji jest konieczna w takiej komisji.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy to nie będzie w sprzeczności, czy to nie będzie konflikt interesów. Każdy zarządca chce mieć w swoim zasobie niesprawiającego kłopotów najemcę.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że jeżeli pismo zostanie wystosowane do zarządców i oni wybiorą reprezentanta, nie z każdej wspólnoty jeden, ze wszystkich pozostałych jeden przedstawiciel. Taka osoba na pewno wyrazi zgodę i będzie uczestniczyła w takich posiedzeniach komisji, natomiast nie świadczy o tym, że taki przedstawiciel będzie się zajmował tym, co było na tych spotkaniach omawiane. Radna powiedziała, że skoro radni zasiadający w komisji tego nie robią to dlatego podejrzewają inną osobę, że coś takiego zrobi?

Pani Burmistrz poprosiła, żeby radni dobrze ją zrozumieli. Powtórzyła, że nikogo o nic nie podejrzewa, tylko prosi, żeby rozważyć, czy obecność osoby, która również w tym, żeby mieszkanie w jego wspólnocie zamieszkała osoba wypłacalna, z jak najmniejszymi problemami, czy aby na pewno będzie osobą bezstronną. Chodzi tylko i wyłącznie o to, że mieszkańcy, żeby mieszkańcy starający się o mieszkania gminne byli traktowani w jak najlepszy sposób i żeby oni na tej komisji, mimo że sytuacja dla nich jest naprawdę niekomfortowa, żeby mogli swoje zdanie przedstawić odpowiednio.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, w jaki sposób komisja pracuje? Czy komisja bezpośrednio przyznaje mieszkania i w jakim trybie?

Pani Burmistrz powiedziała, że mniej więcej w okresach comiesięcznych odbywają się posiedzenia Komisji Mieszkaniowej i te osoby, które składają wnioski są zapraszane, żeby w sposób bezpośredni przedstawić swoją sytuację. Przyznała, że mówi o tym momencie, ten moment jest dla osób, które tam są wzywane naprawdę trudny i chodzi o to, żeby komisja w sposób bezstronny bez uprzedzania się do jakiegokolwiek osoby starała się ocenić sytuację tych osób i przyznać mieszkanie. Pani Burmistrz odpowiedziała Pani radnej, że nie sugeruje, że taka osoba będzie się zachowywała w sposób odpowiedni, natomiast mamy tam przedstawicieli instytucji, przedstawiciela Rady Miasta p. Beata Jakubiec – Bartnik i o to chodzi, żeby nie poszerzać obszaru działania tej komisji, również osób, które są wtajemniczane w sprawy bardzo trudne i wrażliwe dla tych osób. Państwo oczywiście możecie składać wnioski. Pani Burmistrz podkreśliła, że nikomu nic nie zarzuca. Wskazuje tylko na ogromną trudność dla mieszkańców, którzy muszą już w szerokim gronie mówić o swoich bardzo dużych problemach. Pani Burmistrz poprosiła radną p. Beatę Jakubiec – Bartnik o parę słów na temat Komisji Mieszkaniowej, jak wygląda wizyta potencjalnego mieszkańca na takiej komisji.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, ile było posiedzeń do tej pory jak pani Beata zasiada w składzie Komisji Mieszkaniowej?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik nadmieniła, że na ostatniej komisji pan Burmistrz odwołał panią przedstawiciela MTBS, żeby nie było niedomówień.

Radny p. Sławomir Jałowiec wtrącił, że to jest na BIP.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że członkowie takiej komisji na komisję dostają wniosek, jest tworzona potem lista osób, które są do przyznania mieszkań. Mieszkania są przyznawane wg kolejności listy.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czyta lista jest z wydziału?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odpowiedziała, że z wydziału. Co miesiąc ta lista jest poszerzana o osoby, które pokwalifikujemy. Nie ma tam żadnych przekrętów, czy nieuczciwości, bo to wszystko idzie wg listy. Na listę dostają się ludzie, którzy spełniają kryteria do mieszkań komunalnych, socjalnych, muszą przedstawiać dochód. Można sobie przejrzeć, jakie osoby wchodzi w skład, kto się ubiega, ostatnio było dziesięć osób, osoby mogą się też zamieniać mieszkaniami między sobą.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że taką listę widziała jeszcze w poprzedniej kadencji, bo p. Picheta była w tej komisji wtedy. Wie, jak te listy wyglądają i pomimo wszystko podtrzymuje swój wniosek.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie wie, czy ta listę można puszczać, bo jest ochrona danych osobowych, lepiej nie.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, jaki jest pełny skład tej komisji? Przedstawicielem rady Miasta jest p. Beata Jakubiec – Bartnik, więc jakie są pozostałe osoby?

Pani Burmistrz powiedziała, że jest przedstawiciel MOPS, przedstawiciel PCPR, przedstawiciel sądu, Policji, przedstawiciel Urzędu, pan Andrzej ze Schroniska. Dodała, że może to zarządzenie przynieść.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy te wymienione osoby obligatoryjnie muszą być, czy to są ustalenia?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że za skład komisji odpowiada Burmistrz, bo to jest jego kompetencja powołanie Komisji Mieszkaniowej. Jest to niezmiernie ważne, ponieważ wiemy, z jakimi problemami borykają się mieszkańcy i dlatego chodzi o czytelność. Chodzi o to, żeby rzeczywiście dostała mieszkanie ta osoba, która najbardziej w danym momencie to potrzebuje. Dlatego instytucje bardzo poważnie podchodzą do tej komisji. W przekonaniu pani Burmistrz Komisja Mieszkaniowa pracuje naprawdę dobrze. Oczywiście Państwa decyzja i wniosek o przegłosowanie.

Radny p. Sławomir Jałowiec zgodził się z panią Burmistrz, że osoby z PCPR, czy z MOPS jak najbardziej, natomiast Policja, jaki to ma wpływ na opiniowanie, czy ta osoba kwalifikuje się, czy spełnia te kryteria, warunki. Jest to niezrozumiałe.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radna p. Iwona Skotniczna ponowiła wniosek formalny o poszerzenia Społecznej Komisji Mieszkaniowej o członka spośród zarządców, którzy reprezentują zasoby swoich wspólnot mieszkaniowych na terenie gminy Myszków.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała głosowanie nad wnioskiem radnej p. Iwony Skotnicznej.

Głosowano wniosek w sprawie:

poszerzenia Społecznej Komisji Mieszkaniowej o członka spośród zarządców, którzy reprezentują zasoby swoich wspólnot mieszkaniowych na terenie gminy Myszków. (wniosek radnej p. Iwony Skotnicznej).

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (9)

Magdalena Balwierz, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki
PRZECIW (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Dominik Lech

NIEOBECNI (2)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk

Do punktu 5.

Informacja na temat umów o wykonanie robót budowlanych, postępów w realizacji podpisanych umów o roboty budowlane, które są dofinansowane ze środków unijnych lub dotacji.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że wszyscy radni otrzymali informację. Stanowi ona załącznik do niniejszego protokołu. Zapytała, czy w związku z tym radni mają jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała odnośnie termomodernizacji, wymiany oświetlenia w budynkach użyteczności publicznej. Mamy tutaj informację na temat rozbudowy budynku Szkoły Podstawowej na ul. Jedwabnej i remontu budynku Zespołu Szkolno - Przedszkolnego nr 4 przy ul. Traugutta. Chodzi o rozbicie tego dofinansowania. Pod tymi dwoma zadaniami jest łączna kwota, którą otrzymało miasto. Chodzi o to, jaka dotację otrzymała SP nr 4, a jaką Zespół Szkolno - Przedszkolny nr 4 przy ul. Traugutta?

Pani Skarbnik powiedziała, że pieniądze jeszcze fizycznie tutaj nie wpłynęły, jest tylko podpisana umowa na dofinansowanie. Z własnych środków kwota została wypłacona wykonawcy. W sprawozdaniu z wykonania z budżetu, zawsze na końcu pisze, jakie są środki na poszczególne zadania. Zadania realizowane przy współudziale środków unijnych, w 2018r.

była to kwota 10.332,495 zł, chodzi o cały koszt zadań z dofinansowaniem. Mam tutaj kwotę łączną. W innym załączniku są kwoty dokładnie napisane. Środki unijne, jeśli chodzi o termomodernizację wymiany oświetlenia w budynkach użyteczności publicznej wynoszą 3.077,725 zł. Pani Skarbnik zapytała, czy radna ma taką kwotę?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że ma 3.749,000 zł, ale to jest odnośnie obu tych zadań. Wyjaśniła, że chodzi jej o rozbitcie na zadania.

Pani Skarbnik powiedziała, że trzeba poprosić jakąś osobę do tego tematu, bo ona ma łącznie.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby przedstawić jej odpowiedź na piśmie, żeby nie przedłużać. Zobowiązała Panią Burmistrz do przedstawienia tego.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że dobrze.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy te zadania zostały wykonane z pieniędzy przeznaczonych na Subregion Północny, czy z projektu złożonego do konkursu unijnego odnośnie pierwszego, czy drugiego zadania?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że to są RIT-y.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że z Subregionu Północnego.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy obydwa zadania?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, co było rozbudowane w Szkole na ul. Jedwabnej? Oba zadania są jakby podobne, tu był remont budynku, a ten drugi była rozbudowa i remont budynku. Co zostało dobudowane do Szkoły Podstawowej?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie ma tam dobudow.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że projekt brzmi „rozbudowa i remont”.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o to sformułowanie to również przedstawi, dlaczego jest taka nazwa zadania. Przypuszcza, że jest to związane z projektem, który tak był nazwany tutaj. Jeżeli chodzi o powierzchnię szkoły, na dobudowę jakiejś części nie ma na to miejsca. Może zmiany, które tam są wykonane pod taką nazwą podchodziły z prawa budowlanego, odpowie na to pytanie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że może chodzi o podjazd dla osób z niepełnosprawnością.

Pani Skarbnik powiedziała, że radni otrzymali, nie wie kiedy, ale do 31 marca był obowiązek przedstawienia sprawozdania z wykonania budżetu za 2018r. W tym sprawozdaniu, nie w części opisowej, ale w załącznikach, załącznik nr 4 – jest to zadanie i jest stopień realizacji zadania, tutaj zakres jest opisany.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że radni otrzymali sprawozdanie z wykonania budżetu 24 kwietnia.

Pani Skarbnik powiedziała, że dopiero teraz. Dodała, że jest tutaj opisany zakres. Opracowując to sprawozdanie bazuję na informacji pracowników wydziałów merytorycznych.

Radny p. Dominik Lech poruszył temat termomodernizacji obiektów szkolnych. Zostały tylko dwie szkoły, które nie miały termomodernizacji, na Światowicie i Będuszu. Czy jest przygotowywany jakiś projekt, ewentualnie na jakim etapie to by było?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że w tej chwili gmina nie przygotowuje żadnego projektu do termomodernizacji. Ostatnio prowadziliśmy rozmowy na ten temat, ponieważ jest to bardzo ważny problem. Szkoła nr 2, Przedszkole nr 5 na ul. Stalowej i MOSiR były wpisane w Partnerstwo Publiczno Prywatne, było spotkanie, w tej formie miałyby się to odbywać. Program prowadzony przez ministerstwo, ponieważ Partnerstwo Publiczno Prywatne to trudna procedura. Będziemy musieli równolegle do tego prowadzić projektowanie szkół pozostałych do termomodernizacji z tego względu, żebyśmy gdyby pojawiła się szansa na dofinansowanie mieli gotowe dokumentacje projektowe. W najbliższym czasie zostaną zaproponowane Radzie takie propozycje. Wtedy dowiemy się na temat tych budynków, które chcielibyśmy przedstawić Państwu do ewentualnego wglądu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy możemy liczyć na to na następnej komisji, czy jeszcze za wcześniej?

Pani Burmistrz powiedziała, że trudno jej w tej chwili powiedzieć, bo nie wie, kiedy gmina przystąpi do projektów.

Radny p. Sławomir Jałowiec poprawił swoją wcześniejszą wypowiedź, że sprawozdanie z wykonania budżetu radni otrzymali 1 kwietnia.

Do punktu 6.

Informacja na temat promocji rozwoju przedsiębiorczości i pozyskiwania nowych terenów pod inwestycje przemysłowe.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, ile będzie kosztowało przygotowanie Studium Transportowego?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że w tej chwili z tego co wie dokonywana jest procedura. Przyznała, że nie umie powiedzieć, ile to będzie kosztowało.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wymienione drogi w Studium Transportowym nie są drogami gminnymi sensu stricto. Są to drogi wojewódzkie, drogi powiatowe. Jeśli będzie to opracowywane całościowo, czy jest przewidziane współfinansowanie tego projektu przez współwłaścicieli tych dróg wojewódzkich, czy powiatowych.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie jest przewidziane dofinansowanie, natomiast nie da się opracować takiej koncepcji bez dotykania tematu dróg powiatowych i wojewódzkich, ponieważ ma to obejmować obszar całego miasta i dotyczy wyprowadzenia tirów z miasta. Jest to głównie w interesie miasta, stąd koszt po naszej stronie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tak, ale te tiry będą jeździć po drogach powiatowych i wojewódzkich. Nie jestem entuzjastką tego projektu, bo będzie kosztował sporo pieniędzy, jeżeli właścicielami dróg jest powiat albo województwo, bo to głównie o te drogi chodzi, te drogi będą wyprowadzone kiedyś z miasta.

Pani Burmistrz powiedziała, że tak naprawdę chodzi o głównie o to, żeby zmniejszyć obciążenie dla naszych mieszkańców i dla podmiotów, które funkcjonują na terenie miasta. O to chodzi, nie o to kto będzie z tego korzystał, nie o to, że to przejmą drogi wojewódzkie i powiatowe, owszem będą w interesie naszych przedsiębiorców, o czym zresztą informowali będąc na komisji u Państwa, jaki jest cel tego Studium i o co tam naprawdę chodzi. Chodzi o to, żeby odciążyć drogi gminne.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, ale z ul. Pułaskiego, czy z ulicy innej wyprowadzającej ciężarówki nie zrobimy czteropasmówek, więc tutaj chodzi bardziej o powstanie jakby drugiej obwodnicy wokół Myszkowa, która by wyprowadziła te drogi.

Pani Burmistrz powiedziała, że chodzi o połączenie terenów istniejących na Światowicie z istniejącą obwodnicą, służyć ma to głównie mieszkańcom Myszkowa i podmiotom, które na terenie Myszkowa prowadzą działalność, stąd taka decyzja.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że na Strefie Ekonomicznej na Światowicie zaplanowano drogę, wiemy jaka szeroka jest ta droga. Dlaczego nie zaplanowano tam szerszej drogi, wiadomo, że była to Strefa Ekonomiczna. Jeżeli w tej chwili te ciężarówki mieszczą się na takiej drodze, to na innych drogach też się pomieszczą.

Pani Burmistrz powiedziała, że mówiła o wyprowadzeniu tirów ze Strefy na Światowicie, nie z Gruchli, nie z ul. Przemysłowej. Jeżeli radna pyta o projekt, który był zrealizowany przy ul. Przemysłowej to poruszaliśmy się w obszarze posiadania terenów. Termin składania wniosków był niezwykle krótki, po drugie chodziło o to, żeby zrealizować inwestycję, która umożliwi funkcjonowanie podmiotów gospodarczych. Tak się stało, natomiast poruszaliśmy się w obszarze własności miasta. Nie możemy inwestować na terenach nie związanych, nie będących własnością miasta.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, ale przewidując tą drogę można było przewidzieć szerszą. Działki budowlane, czy działki terenu inwestycyjnego mogłyby nieco mniejsze o szerokość drogi. Kiedy możemy się dowiedzieć, ile będzie kosztowało to Studium?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że zaraz po zakończeniu procedury.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, co to znaczy?

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, jaka jest szacunkowa wartość zamówienia?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jest 150.000,00 zł w budżecie.

Radny p. Dominik Lech odnośnie Studium powiedział, że w lutym został wyłoniony wykonawca, ale została odrzucona jego oferta. Zapytał o powód odrzucenia.

Pani Burmistrz powiedział, że gmina miała już zawartą umowę z jednym z wykonawców, ale wykonawca odstąpił, teraz prowadzona jest kolejna procedura.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że są prowadzone rozmowy na temat wyłączenia tego ronda z obecnego projektu, który jest w tej chwili w RDOŚ. Czy nie lepiej byłoby zająć się całym odcinkiem, bo mamy wiadukt w bardzo złym stanie, to rondo będzie przebudowywane? Czy cały projekt zostanie zaopiniowany przez RDOŚ?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że w tej chwili to rondo podejmowane jest projektem, który jest od zakończenia inwestycji droga Myszków-Żarki do Siewierza. Po to w tym projekcie, który był zaopiniowany to rondo jest mniej więcej w takim kształcie, jakim jest w tej chwili. Natomiast w tej chwili funkcjonujący zakład Schumachera zgłasza, o tym Burmistrz informował również radnych, że istniejące rondo nie odpowiada na potrzeby, które w tej chwili są. Stąd próba wyłączenia tego ronda po to, żeby nie zablokować projektu, który jest już na dalszych etapach uzgodnień, z tym to jest związane. Chodzi o to, żeby nie zablokować projektu, który jest procedowany w jakiś sposób.

Radny p. Dominik Lech zapytał, czy coś wiemy więcej na temat projektu?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie.

Radny p. Dominik Lech zapytał, czy projekt jest dalej w RDOŚ?

Pani Burmistrz powiedziała, że odnośnie tego projektu nie ma żadnych informacji.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chciałby dowiedzieć się, jakie były koncepcje przebudowy tego ronda. Tam były trzy koncepcje oraz była koncepcja małej obwodnicy za Papiernią. Czy Rada może dostać jakieś informacje, plany, projekty? Czy można te dokumenty dostać mailem? Dodał, że rozumie, że jest przebudowa ronda mniejsza, większa i jeszcze większa, nawet do dwóch pasów.

Pani Burmistrz powiedziała, że tam są różne koncepcje.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że radni chcieliby zapoznać się z tym.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła panią Burmistrz o przesłanie tego w formie elektronicznej.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest już jakaś opinia Urzędu, czy w trakcie wszystko jest?

Pani Burmistrz potwierdziła.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił o całą dokumentację na maila.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z prośbą do radnych, żeby radni wzięli jej głos pod uwagę odnośnie współfinansowania Studium Transportowego o współfinansowanie z właścicielami dróg powiatowych i zarządcami dróg wojewódzkich. Radna zaproponowała propozycje odnośnie spotkania Business Mixer, są to spotkania o tyle istotne, że warto by było, żeby radni też byli informowani o terminie tego spotkania, a wręcz byli zapraszani na to, bo tam padają pewne pomysły, do których radni mogli by się ustosunkować i coś do tego też wnieść.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że radni nie wiedzą nawet, czy się nie odbyło już w I półroczu.

Pani Burmistrz powiedziała, że będzie informować.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli firma Schumacher jest zainteresowana, bo będzie tam otwierać inwestycję, z tego co wie to przez kolejnych kilka lat, nie wie, czy dziesięć będzie zwolniona z podatku i żadne podatki do miasta z firmy Schumacher nie będą wpływać. Czy to prawda?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że firma Schumacher korzystała z uchwały, którą podjęła Rada Miasta, związana z wydatkami na inwestycje w mieście.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, na ile lat?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że przez siedem lat.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że skoro firma przez siedem lat nie będzie uiszczala podatków, to skoro są zainteresowani przebudową ronda to powinni współfinansować i zwrócić się do pana Burmistrza i Rady Miasta i na jaką kwotę mogą przekazać na poszerzenie dróg. Wiadomo, że jeśli chodzi o transport chodzi głównie o firmę Schumacher, bo na tym nie będziemy zarabiać, wręcz tracić. Jeżeli ktoś jest zainteresowany niech złoży do pana Burmistrza ofertę i myślę, że Rada to rozpatrzy pozytywnie.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto nigdy nie traci na inwestorze, który zamierza zainwestować w mieście i tworzyć stanowiska pracy, lepsze warunki życia przez to dla naszych mieszkańców. Te ulgi wprowadzone były przy zgodzie Rady po to, żeby inwestorów do miasta ściągać. Poprosiła radnych, żeby patrzyli przez taki pryzmat na potencjalnego inwestora, który w mieście się pojawia.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że już poprzedni Burmistrz dał ulgę firmie „Oczko”, którą na 30 lat daliśmy i teraz mamy już 1.000.000,00 zł do spłaty, a nie wiadomo ile jeszcze będzie spłaty.

Pani Burmistrz odniosła się do wypowiedzi przedmówczyni. Porównanie ulgi inwestycyjnej, którą uważamy jako jedno z większych osiągnięć poprzedniej Rady Miasta z tak niekorzystną umową, która została zawarta z Galerią „Oczko” uważa za wysoce niesprawiedliwe. Przyciągnięcie inwestorów uczciwych, rzetelnych, tworzących miejsca pracy nie można porównywać z osobą, która nie płaci tego co było zawarte w umowie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że przecież też nie było wiadomo, czy ta osoba nie będzie płacić. Tak samo traktujemy duże spółki, jak i małe spółki, bo małe spółki

może mniejsze kwoty, ale też przynoszą do miasta i płacą i nie mają żadnych ulg. Dla małego inwestora 100.000,00 zł to jest tyle, co dla p. Schumachera 100.000.000,00 zł, ale traktujmy wszystkich równo.

Pani Burmistrz powiedziała, że uchwała, o której mówi radna przewiduje ulgi związane z wysokością inwestycji i ona również odnosi się do tych przedsiębiorców, którzy inwestują w mieście mniej. Podejmując taka uchwałę Rada podjęła jedno z większych działań na terenie miasta. Z tej uchwały spełniającej podmioty inwestujące w mieście z podatku możemy być dumni.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że Rada będzie rozważała to, czy wyda parę milionów na rozbudowę dróg, bo może są jakieś ważniejsze potrzeby niż rozbudowa ronda, które zostało oddane cztery, pięć lat temu.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie kwestionuje uprawnień Rady Miasta.

Radny p. Sławomir Jałowiec poparł radną p. Jakubiec - Bartnik, trzeba być bardzo ostrożnym przy przyznawaniu ulg. Radny powiedział na marginesie, że każdy na pewno z nas sparzył się w życiu i się sparzy nie raz, dlatego bądźmy ostrożni. Jesteśmy wszyscy gospodarzami naszego miasta i patrzymy, ja też patrzę jak na wiadukt wjeżdżają tiry obciążone po 30 i może więcej ton, wjeżdżają pomimo zakazu, który jest z obydwu stron, od Mijaczowa i z tej strony zakazujący wjazd pojazdom powyżej 20 ton. Czemu to nie jest egzekwowane? Zapewne usłyszę, że to jest droga wojewódzka, ale jesteśmy tutaj gospodarzami. Mieszkamy w tym mieście, co będzie jeżeli dojdzie do tragedii i ten wiadukt się zawali. Co wtedy będzie, kto za to odpowie? Jaka będzie skala działalności na poszczególnych szczeblach władzy. Musimy o tym myśleć i egzekwować. Jeżeli jest zakaz to jest prawo i to prawo należy egzekwować. Władze miasta powinny pochylić się w ten sposób, że powinny być robione wyrывkowo kontrole zmierzające do tego, żeby wyeliminować ten proceder. Wiem, że działają dwie firmy Schumacher i Sokpol, do których muszą dojeżdżać tiry, ale te tiry mogą wjeżdżać od Mijaczowa, nie wjeżdżając na wiadukt. To jest jedna sprawa, druga sprawa dotyczy firmy Schumacher. Kilka dni temu byłem w Kauflandzie na zakupach i jak wyszedłem samochód był cały czarny od sadzy. Jak spojrzałem na komin z którego się kopało, to było jak krematorium. Tutaj też należy to wziąć pod uwagę, nie kontrolować tylko odbiorców, indywidualnych mieszkańców, tylko również te firmy, bo te firmy mogą być postrzegane jako dające miejsca pracy. Owszem tak, ale należy wszystkich traktować jednakowo i równo.

Pani Burmistrz powiedziała, że odnośnie ochrony środowiska temat zgłosi, bo żadnej nie ma żadnej taryfy ulgowej dla dużych, czy małych przedsiębiorców albo dla osób prywatnych. Oczywiście zgłoszę do ochrony środowiska i zajmiemy się tym tematem. Jeśli chodzi o wiadukt miasto niejednokrotnie zwracało uwagę Zarządu Dróg Wojewódzkich na bardzo poważny temat, jakim jest temat wiaduktu. Burmistrz Miasta nie raz o tym informował. Pani Burmistrz zgodziła się, że jest to sprawa priorytetowa dla miasta, nie ma co do tego żadnej wątpliwości. Zwrócimy uwagę służbom, które są odpowiedzialne za kontrole obciążenia samochodów, które wjeżdżają na wiadukt, ale to jedynie Policja. Straż Miejska nie może kontrolować pojazdów będących w ruchu.

Radny p. Sławomir Jałowiec dodał, że do Policji mogą występować Pan, czy Pani Burmistrz, jako radni nie może występować, my wnioskujemy, a Państwo powinni to wyegzekwować.

Pani Burmistrz dodała, że właśnie o tym mówi.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że bardzo dawno temu, ale dobrze pamięta, za czasów Pana burmistrza Knoffa było opracowanie planu, czy koncepcji rozwoju dróg w mieście. Czy z tej koncepcji będzie można zasięgnąć informacji przy opracowywaniu Studium Transportowego w mieście, czy będzie to prawdopodobne, a jeżeli nie to bardzo prosi.

Pani Burmistrz powiedziała, że od czasów Pana burmistrza Knoffa temat związany z transportem na terenie miasta zmienił się tak diametralnie, że nie sądzi, że materiały, które tam były byłyby do wykorzystania. Pani Burmistrz powiedziała, że nie odżegnuje się od tego i zwróci uwagę na to, że może warto do niej sięgnąć. Czasy, o których radna mówi do tego przemyślu, do tego natężenia ruchu, do tej sieci dróg, które są w tej chwili maja się nijak, co nie znaczy, że nie należy korzystać z opracowań istniejących.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wydaje się jej, że zanim opracujemy tą koncepcję to też warunki ruchu dużo się zmieniają, bo będzie to trwało dosyć długo. Radna zwróciła uwagę, że w tej chwili będzie przekierowywanie transportu drogami kolejowymi, pociągami i tiry, ciężarówki schodzą na drugi plan.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia ogłosiła trzy minuty przerwy. Po przerwie przewodnicząca wznowiła obrady.

Do punktu 7.

Informacja dotycząca ujęć i stanu jakości wody w Myszkowie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powitała prezesa spółki ZWiK w Myszkowie oraz ekspertów, którzy przedstawią prezentację nt. analizy systemu zasilania i dystrybucji wody miasta Myszków Południe. Poprosiła o zabranie głosu prezesa spółki ZWiK w Myszkowie.

W dyskusji wzięli udział:

Pan Ryszard Woszczyk podziękował, że radni przyjęli to zaproszenie. Czasami na komisjach spieramy się, Państwo chcę, żeby były jakieś wodociągi, ja bardziej nastawiam się na infrastrukturę, zapewnienie bezpieczeństwa klientom w dostawie wody, to jest taki dysonans. 20 lat temu, kiedy w Myszkowie jakość wody była w fatalnym stanie z uwagi na starą infrastrukturę p. Adam Pałkiewicz z moim poprzednikiem Śp. P. Lechem Bełtowskim, z kolegami, z p. Andrzejem Daszczyńskim, p. Ryszardem Kerczem, jak powiedzieli tą metodę napowietrzania naszych systemów wodociągowych. Kontynuuję ten rozwój i nigdy na naszym ekspercie się nie zawiodłem. Jest to na tyle istotny element, że kiedyś zaproponuje temu Panu Honorowe Obywatelstwo Miasta Myszkowa. Jako firma wodociągowa musimy dbać o tą infrastrukturę, a infrastruktura jest apolityczna, to są urzędnicy, o które powinni wszyscy dbać. Państwo jako radni macie możliwość środków finansowych na rozbudowę sieci wodociągowej, natomiast firma mając odpisy amortyzacyjne powinna się skoncentrować na odbudowie.

Pan Adam Pałkiewicz powiedział, że prowadzi pracownię projektową, która nazywa się „P Plus P”, zajmuję się tylko projektowaniem stacji uzdatniania wody systemów wodociągowych. Przyznał, że trochę tych stacji zaprojektował, one pracują. W Myszkowie

zaprojektował kilka ciekawych tematów: projekt Stacji Uzdatniania Wody przy ul. Kardynała Wyszyńskiego, następnie stacja uzdatniania wody przy ul. Palmowej i system wodociągowy Myszków Południe. Pan Adam Pałkiewicz na wstępie prezentacji przedstawi, z jaką wodą surową mieszkańcy Myszkowa mają do czynienia, czy tą wodę trzeba uzdatniać, czy warto uzdatniać, czy jest dobra, czy nie dobra. Następnie ekspert opowiedział jaka jest komplikacja techniczno-technologiczna tej infrastruktury. Woda jest w ziemi, Myszków jest zasilany z ujęć głębinowych, ma bardzo dobrą wodę. Ta woda staje się złą wodą kiedy trafia do rur, a przynajmniej stawała się złą wodą. To są zasoby trzeciorzędowe wody, woda ta jest średnio twarda, ma bardzo mało chlorków. Cała Polska byłaby zadowolona, gdyby piła chlorki 5 mg na litr. Linia Wisły i Warszawa, gdzie pobierana jest woda z Wisły ma chlorki na poziomie 200 mg, tutaj jest tylko 5g. Myszków nie ma manganu w wodzie, a jeśli to już śladowy, śladowe żelazo na poziomie na 1 tonę wody 0,2 – 0,3 g. Norma jest 0,2 g żelaza na 1 tonę wody. Jeżeli żelaza jest więcej to trzeba go usuwać, ponieważ będą problemy z utrzymaniem infrastruktury wodociągowej z niebarwieniem się wody, mangan 0,05 g na 1 tonę wody, powyżej tego mangan zaczyna brudzić np. pranie. W wodzie nie ma związków amonowych, system jest bardzo duży, tę wodę trzeba opakowywać antybakteryjnie, okresowo zanim dotrze do odbiorców. Gdyby w tej wodzie był amoniak to byśmy produkowali chloraminy, związkami nie dobrymi dla zdrowia. Dlaczego woda w wodociągach stawała się kiedyś złą wodą? Od co najmniej kilkudziesięciu lat na resztkowym żelazie egzystowały bakterie beztlenowe żelazowe. Wyglądało to w ten sposób, że gdy wydobywano wodę tuż w dowolnej stacji uzdatniania wody, ta woda była bardzo dobra i pół km dalej mieliśmy dwudziestokrotny wzrost żelaza w wodzie ponad normę. Szukaliśmy, to były początki współpracy, co było przyczyną i zorientowaliśmy się w bardzo ciekawy sposób, jedna ze stacji zepsuła się. Woda w związku z tym została wpuszczona od sąsiednich gminy z tych samych zasobów i ta woda okazała się nie pachnąca żelazem. Wniosek wyprowadziliśmy, jeszcze się podpierając analizami, że trzeba tę wodę jeszcze napowietrzyć, trzeba resztkowe żelazo utlenić. W rurach od kilkudziesięciu lat z okresu międzywojennego były tam bakterie. Można było te bakterie zlikwidować chlorując silnie sieć, ale na to nie można sobie pozwolić. W związku z tym polityka jest uprawiana taka, napowietrzana jest woda, woda ma drobne bąbelki i bakterie resztkowe, które sprzed kilkudziesięciu, jakieś szczepy mogą być w rurach, te bakterie są zagładzane, one się nie rozwijają. W związku z tym w Myszkowie jest dobra woda i trzeba sobie tę wodę cenić. Jak ona jest obrabiana w tym celu, żeby była zdatna do picia? Usuwane jest na stacjach uzdatniania wody przy ul. Piłsudskiego i Kardynała Wyszyńskiego żelazo resztkowe, woda jest napowietrzana, następnie ta woda okresowo jest impregnowana bakteryjnie, bo przy tak dużym systemie wodociągowym nie da się utrzymać czystości bakteryjnej wody. Jak my tę wodę impregnujemy? Robimy to wodą chlorowaną w procesie elektrolizy soli kuchennej, dlatego woda nie pachnie chlorem, bo woda chlorowa nie generuje zapachu chloru. W międzyczasie pojawił się bardzo ciekawy problem przy ul. Palmowej, zaczął rosnąć mangan w wodzie surowej i pojawił się ołów, który jest bardzo niebezpieczny. To było dwa lata temu. Przeprowadziliśmy taką analizę wspólnie, poprosiliśmy laboratorium, a chciano nas wpakować poprzez oferty w bardzo skomplikowane procesy wymiany jonowej i zorientowaliśmy się, że trzeba tylko na złożu katalitycznym manganowym filtrować wodę i zatrzymamy resztkowy mangan i resztkowy ołów i po dzień dzisiejszy jest to realizowane. To jest taka komplikacja techniczna, techniczno-technologiczna wody tutaj. Jakie mamy źródła wody? Myszków Północ do linii kolejowej na północ i Myszków Południe od linii kolejowej na południe. Pan Pałkiewicz wskazał na mapie Myszków Południe i Myszków Północ. Myszków Północ konsumuje 60% bilansu wodnego, Myszków Południe 40%. W szczytach letnich trzeba wyprodukować 5.300 – 5.500 m³ wody, czyli 5.500 ton wody, czyli prawie tyle co wyprodukować. Specyfiką systemu wodociągowego Myszkowa jest ta cecha, że jeśli chodzi o Myszków Północ mamy Osińską Górą, gdzie jest ujęcie i zbiornik

wyrównawczy. Osińska Góra jest 50 m wyżej niż stacja uzdatniania wody przy ul. Wyszyńskiego. Co to jest 50 metrów, 15 pięter. Jeżeli odbiorca chce mieć wodę tam wysoko, to muszę podwyższyć dwie atmosfery ciśnienia, wtedy na dole będzie siedem atmosfer i będzie problem techniczny. To jest pierwsza cecha Myszkowa Północ. Podobną cechę prezentuje Myszków Południe. Mamy tutaj stację uzdatniania wody przy ul. Piłsudskiego i przy ul. Palmowej, tu też jest różnica 50 m słupa wody. Przy ul. Palmowej mamy zbiornik retencyjny, mamy zbiorniki retencyjne na skraju północnym i południowym i stację uzdatniania wody bez zbiorników w centrum miasta. Żeby to funkcjonowało bez skutków hydraulicznych na czas normalnej pracy sieci powinny być rozdzielone, stąd właśnie podział na południe i północ. Sieci powinny być rozdzielone. Jeśli chodzi o północ woda pompowana jest ze stacji uzdatniania wody przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na Osińską Górę, to się dzieje w nocy. Napełniany tak jest potężny zbiornik i z tego zbiornika woda spływa w dzień do tej części Myszkowa, w której znajdujemy się w tej chwili. Jeżeli chodzi o Myszków południe nie mamy takiej możliwości, żeby tak gospodarować wodą, bo po prostu tam między dwoma źródłami wody jest magistrala o średnicy od 300 – 600 mm. Natomiast tutaj mamy na wysokości pomiędzy ul. Palmową, a Piłsudskiego mamy potężne przewężenie w infrastrukturze. Wymiana tego przewężenia nie miałaby sensu, a poza tym jeżeli chodzi o ul. Palmową tam mamy nie za dużo wody w ciągu godziny. Jak się przedstawia nasz bilans wody? Nie będę operował liczbami, w ziemi do wydobycia w stosunku do 5.300 jest 12.200 m³ wody, tyle można wyciągnąć jej z ziemi, ale ją trzeba w międzyczasie uzdatnić. Mamy dwa i pół razy więcej wody w ziemi niż nasze potrzeby. W Myszkowie potrzeby spadają, tak jak w całej Polsce. Na infrastrukturze uzdatniania mamy dyspozycyjne możliwości 9.000 m³ na dobę, czyli prawie dwa razy większe. Są po to, żeby filtrować wodę wolniej, a dzięki temu lepiej. Rezerwy są duże w tej infrastrukturze, tutaj nie trzeba budować żadnych nowych stacji, tylko trzeba skoncentrować się na pewnej hierarchii potrzeb systemu wodociągowego. W świetle bazy normatywnej, żeby zgasić dowolny pożar w Myszkowie południe trzeba 72 m³ wody na godzinę, a źródła mają ponad 120 – 150 m³ na godzinę. Gdybyśmy nawet mieli zainfekowane zbiorniki to pożar zgasimy w mieście z samych źródeł, z samych pompowni. Około dwóch lat temu dokonałem analizy hydraulicznej z zasymulowaniem awarii zagrożenia pożarowego w Myszkowie południe. Od północy jest magistrala kolejowa, a tutaj są wszystkie miejscowości o rozbiory w tych miejscowościach. Węzły w kółeczkach zostały sprawdzone z punktu widzenia awarii, od jakiegoś odcinka magistralnego na południe, tam nie ma takiej magistrali na północy. W wybuchu pożaru w danym węźle, co się dzieje w całym systemie, doprowadzamy do połączenia tych systemów zasilanych z Piłsudskiego i zasilanych z ul. Palmowej, one są połączone. W Centrum jest coś na czerwono pomalowane (eksport wskazał na slajdzie, pełny materiał z pokazu multimedialnego stanowi załącznik do niniejszego protokołu). Zmiany są nie niezbędne w sieci, ale postulowane, pożądane, żeby można na wysokości Będusza tłoczyć wodę do zbiornika wyrównawczego i żeby tam odbiorcy mieli wodę. Jeżeli chodzi o południe na Smudzówce tam już wody nie załoczemy z Myszkowa, nie opłaca się po prostu. Tam trzeba wziąć od sąsiadów wodę, powinno się tę wodę gromadzić przez całą dobę małymi porcjami, a następnie podawać mieszkańcom okolicznych miejscowości i to jest najogólniej problem Myszkowa południe. Ekspert pokazał na slajdzie stację uzdatniania wody przy ul. Piłsudskiego plan zagospodarowania modernizacji tej stacji. Będą tam zrobione dwa zbiorniki wyrównawcze. Te zbiorniki wyrównawcze są dlatego zrobione, że z tej stacji gro wody na Myszków południe bierzemy i ona musi mieć własną retencję. Ze względu na infrastrukturę sieciową ul. Palmowa nie da rady i ze względów na wydajność ujęcia 30m³ na godzinę, to jest 15% tego co konsumuje Myszków Południe. Na północy cały czas mamy pompowanie 150 m na Osińską Górę i wraca w szczytach dziennych. Infrastruktura w Myszkowie Południu musi być zakończona jeśli chodzi o modernizację stacji przy

ul. Piłsudskiego. Hierarchia jest następująca: najpierw psuje się woda w stacjach, rurach, jeżeli tego nie dotykamy to są problemy później. Te problemy zwłaszcza wychodzą na Myszkowie Północ, gdzie jest magistrala stalowa, która ma liczne awarie itd. Teraz realizuję taką analizę na Myszków Północ i wychodzi z niej ciekawa rzecz, że moglibyśmy tę magistralę zmniejszyć, zmniejszyć średnicę i będzie to wystarczające i najprawdopodobniej metodą niskonakładową zostaną w starą magistralę wprowadzone rury z polietylenu trójwarstwowego, to co się teraz powszechnie praktykuje. Ekspert zaproponował, żeby radni zobaczyli kilka zdjęć stacji, ujęcie wody na ul. Wyszyńskiego, po lewej stronie budynek zmodernizowany, po prawej stronie filtry na dole, dmuchawa powietrza do płukania filtrów i węzeł sprężonego powietrza. Z prawej strony jest schemat na sterowniku stacji uzdatniania wody w ul. Palmowa. Wszystkie stacje są zautomatyzowane. Następnie ekspert wskazał ujęcie wody na ul. Piłsudskiego, ono dziś tak wygląda, a przewiduje się dwa filtry po dwa i pół metra średnicy.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania w związku z prezentacją?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że nie miała zastrzeżeń do jakości wody, ale w ostatnim czasie na ściankach czajnika, którym odfiltrowywuje wodę pojawił się zielony osad. Czym to jest spowodowane? Czajnik jest myty, czy tak jest jakiś składnik?

Pan Adam Pałkiewicz powiedział, że gdyby to był problem związany z wodą, jako taki, to byłoby natychmiast kilkaset albo kilka tysięcy interwencji, a nie jedna. Wyjaśnił, że trzeba spróbować poszukać przyczyny gdzie indziej. Mam podobny problem, mieszkam w Józefowie pod Warszawą. Co pewien czas czajnik robi się brązowy od dołu, tam są bakterie, które tutaj rosły w rurach. Ekspert doradził częstą wymianę filtra, zapytał, czy u radnej woda nie stagnuje, ale zielony kolor to są glony. Mamy wodę z zasobów podziemnych, gdzie nie ma prawa być glonosfera.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że dzbanek jest często myty, filtr również często wymieniany.

Pan Adam Pałkiewicz powiedział, że będzie w zakładzie i spróbuje coś napisać dla radnej. Gdyby było kilkaset, kilka tysięcy to jest wojna na świecie, ale to jest jeden przypadek. Stwierdził, że u radnej jest coś swoistego w instalacji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zabrała głos również odnośnie czystości wody, gdzieś do lata, czy do jesieni, czyściutka. Coś się zrobiło od 7 - 8 miesięcy, od lata mniej więcej, że woda jest biała, jest pełno osadu. To nie jest, że to jest u mnie, bo mieszkam na ul. Kochanowskiego, w bok od ul. Jana Pawła II. Radna dodała, że u jej sąsiadów jest ta sama sytuacja od jakiegoś czasu. Była super woda.

Pan Adam Pałkiewicz powiedział, że to jest sprężone powietrze.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie wie, to jest osa, białe farfocle, pełno tego jest. Przyznała, że nie wie co to jest, może kamień. W pierwszej kolejności myślała, że to chodzi o czajnik, kupiła nowe czajniki, to samo się dzieje. Pobieram wodę prosto z kranu do szklanki i jest to samo. To nie jest sprawa czajnika, to jest sprawa wody, która leci z kranu. Rozmawiała z sąsiadami, mają tę sama sytuację.

Pan Adam Pałkiewicz zapytał, czy wielu ludzi sygnalizuje taką sytuację?

Radna p. Halina Skorek – Kawka odpowiedziała, że tak, u mnie na ulicy i na Jana Pawła również sygnalizują, że od pewnego czasu, od lipca, sierpnia tak diametralnie się sytuacja zmieniła. Tego jest masę, w szklance na dnie jest strasznie dużo tego pyłu.

Pan Adam Pałkiewicz zapytał, czy to jest gotowana, czy surowa woda?

Radna p. Małgorzata Skinder odpowiedziała, że gotowana.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że gotowana i surowa. Była super woda, ale się skończyło.

Pan Adam Pałkiewicz powiedział, że białe jest napowietrzenie i biały jest osad.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że Państwo radni zgłaszają problemy z użytkowaniem. Przewodnicząca zaproponowała, żeby pan prezes, czy państwo mogliby zapisywać i potem ustosunkować się, bo będziemy w tej chwili rozmawiać o indywidualnych kwestiach, a później poprosimy o analizę i odpowiedzi.

Radny p. Daniel Borek zwrócił się z pytaniem do eksperta. Wiadomo, że co jakiś czas trzeba modernizować ujęcia wody, żeby ta woda była dobra. Proszę powiedzieć, co się stanie, jakie są zagrożenia dla mieszkańców, jeżeli te ujęcia nie byłyby zmodernizowane? Czym to może skutkować?

Pan Adam Pałkiewicz powiedział, że ujęcia są w większości są zmodernizowane, Palmowa i Wyszyńskiego, została ul. Piłsudskiego.

Radny p. Daniel Borek zapytał, czy jeżeli to ujęcia nie zostałyby zmodernizowane, czym to może grozić dla mieszkańców, bo wiadomo że to jest podstawa, ujęci musi być zmodernizowane.

Pan Adam Pałkiewicz powiedział, że trzeba w tej wodzie usuwać żelazo reszkowe. Obecnie usuwa się żelazo reszkowe przy dużych prędkościach. To żelazo reszkowe może mieć inne konsekwencje. Największy problem Piłsudskiego polega na tym, że ono się już po prostu sypie, to jest instalacja zrobiona, spawana ze stali. Zbiorniki są płukane tylko wodą, a nie powietrzem i wodą. Jest potrzeba gromadzenia retencyjnego wody uzdatnionej, w tym celu na tym ujęciu, widzieliście Państwo takie dwa kółka to są zbiorniki, po prostu zestarzało nam się ujęcie, i to bardzo.

Radny p. Daniel Borek zapytał eksperta, czy to ujęcie trzeba zmodernizować, jakie są niebezpieczeństwa tego?

Pan Ryszard Woszczyk dodał, że co roku wszystkie urządzenia techniczne badane są przez Urząd Dozoru Technicznego. Jeżeli w którymś etapie Urząd Dozoru technicznego nie dopuści do eksploatacji to jest wtedy problem. Tu nie chodzi w przypadku ujęcia wody na ul. Piłsudskiego o poprawę wody tylko stan techniczny i infrastrukturę, co jest również ważne. W przypadku to co posiadamy tą koncepcję, jest w koncepcji opracowane, że wydajność ujęcia wody na ul. Piłsudskiego spowodowało, że możemy wodę naszą pchać na Będusz. Nie kupowalibyśmy z Koziegłów wody, mając nadmiar swojej, bądź ul. Szpitalną, bądź

dotatkową przepompownią koło strefy ekonomicznej. A do Koziegłów płacimy około 15.000,00 – 17.000,00 zł co miesiąc. To jest bardziej taka robota techniczna, a nie technologiczna, natomiast to co Pan tu mówił dotyczyło tych ujęć w zakresie technologii. Natomiast tak jak pani przewodnicząca powiedziała, na te wszystkie uwagi musimy odpowiedzieć w formie pisemnej. Nie ukrywam, że też skorzystamy z Pana obecności w Myszkowie, bo to jest również ważne.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jaki jest mniej więcej koszt budowy 1 km wodociągu w drodze gruntowej? Tak mniej więcej, jeżeli Pan tak dobrze się zna, nie tylko w Myszkowie, myślę o innych miejscowościach.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że my przygotowując dla was te wszystkie materiały, te mapki do opracowania opieramy się na cennikach z Sekocenbudu. Tutaj nie można powiedzieć 200,00 zł, 250,00 zł, ponieważ nie da się tego powiedzieć tak precyzyjnie, natomiast są cenniki z Sekocenbudu, dyskutujemy z Panem radnym niejednokrotnie, tam są opisane kwoty, natomiast do każdej kwoty jest robiona dokumentacja, gdzie projektant robi kosztorys, a to wszystko weryfikuje przetarg. W przypadku wodociągu na ul. Mikołaja Reja, gdzie założyliśmy w swoich wycenach własnych, gdzie zamawiający zakłada kwotę około 230.000,00 zł, natomiast spłynęło pięć ofert, z których najtańsza była 126.000,00 zł. Z jednej strony można powiedzieć, kwota minimalna, natomiast jest cała procedura zamówień publicznych, gdzie muszę spytać tego wykonawcę, czy ta cena nie jest rażąco niska, czy on to jest w stanie zrealizować. Taka procedura jest prowadzona, także trudno powiedzieć, to jest tak jak pan samochód kupuje, jeden jest taki, drugi jest taki. My nie operujemy jakimiś konkretnymi kwotami, bo tego się nie da precyzyjnie określić. Są różne uwarunkowania, droga gruntowa, droga asfaltowa, chodniki, nie chodniki, także sytuacją, gdzie jest ta cena dodana to jest cena po przetargu, to wtedy w ogóle nie wiadomo. Natomiast do projektowania to jest kosztorys robi projektant, natomiast Sekocentrum to są cenniki krajowe podawane oficjalnie do wszystkich dokumentów. To nie jest tak, że my nie możemy odpowiedzieć, bo nie wiemy, może za dużo wiemy, jeżeli nie potrafimy, rząd wielkości jest różny, są metody wykopowe, są metody tradycyjne, także musi Pan wybaczyć, ale nie potrafimy powiedzieć trzecie miejsce po przecinku, bo tego się po prostu nie da.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że ma tutaj pełne zaufanie, wie, że pan prezes dba o mieszkańców wraz z działem inwestycyjnym robi wszystko, żeby (wypowiedź niesłyszalna) była na wysokim poziomie. Dużo mówi się o tym, że Polska ma coraz mniejsze pokłady wody, czy Pana analizy są prowadzone w tym kierunku, na ile tej wody starczy jeszcze. Ile mamy tych zasobów, bo coraz częściej słyszy się w mediach, że tej wody jest coraz mniej w Polsce, coraz bardziej idzie nacisk na to, żebyśmy ją oszczędzali. Jak to się ma do realiów, jak to jest też terytorialnie w Polsce? Czy któreś regiony mogą spać spokojnie, które są bardziej zagrożone?

Pan Adam Pałkiewicz powiedział, że radny ma rację. Polska jest rejonem deficytu wody. W Polsce takich miejscowości jak Myszków, tej wielkości wody wybiera się z zasobów ziemi. Tutaj pobiera się z zasobów głębokich, są to zasoby jurajskie, na pozostałych terenach są zasoby (wypowiedź niesłyszalna). Te zasoby są najbardziej przeekspluatowane, czyli wasze zasoby wody nie są przeekspluatowane, jakkolwiek trudniej reaktywują zasoby rządowe. U Państwa wydaje mi się, że tego problemu nie powinniśmy analizować, zwłaszcza że mamy wydajności eksploatacyjne studzien, te studnie były przepompowywane. Inna sprawa jest w Polsce centralnej i w Polsce północnej, tam jest gorzej, ale też nie ma wzrostu rozbiórów wody jakichś istotnych. Tutaj się poprawia technologicznie sytuacja. Mamy

natomiast projekt poprzedniego (wypowiedź niesłyszalna), najdroższa była robocizna, w cenie metra bieżącego, materiał był bardzo tani, a jeżeli chodzi o infrastrukturę drogową, którą trzeba było otworzyć i zamknąć to było bardzo tanio. Dzisiaj jest sytuacja następująca. Jak Pan buduje musi Pan otworzyć, odtworzyć itd., wzrosła cena robocizny, wcześniej robocizna była tania, materiały były trochę droższe, ale dzisiaj materiały nie są drogie, dziś w kosztach są koszty robocizny, materiały to jest około 40% ceny, 50% ceny, i czasami odtworzenie infrastruktury drogowej kładzie inwestycję.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z pytaniem do pana prezesa, czy można stan techniczny ujęć określać częściej niż co dwa lata, jeżeli są (wypowiedź niesłyszalna), jest to brane pod uwagę?

Pan Ryszard Woszczyk wyjaśnił, że to co powiedział, to są urzędowe wytyczne, które są realizowane, natomiast my to robimy na bieżąco, także możecie być Państwo spokojni, że wodę tych 65 pracowników u nas, ta sprawa jest w dobrych rękach. Pan prezes zachęcił, aby radni mieszkańcom Myszkowa, którzy mają do Was zaufanie i Was wybrali, żebyście starali się, czy na komisjach, czy na sesjach korzystać z wody z kranu. Nie mówię w tym sensie, żeby robić tutaj sprawy marketingowe, bo każda woda jest dobra, natomiast Panie z obsługi Rady potem cały butelek plastikowych wywalą. Tu jest kłus sprawy, natomiast proszę Państwa za 20, 30 lat będziemy się tak interesować ceną wody, jak teraz się interesujemy paliwem na stacjach benzynowych. Natomiast w tym dzbanuszkach litr wody, jak tak podejmiemy ceną wody. Jeżeli u nas m³ kosztuje 4,30 zł, to jest 1000 litrów. Jak to podzielimy przez tysiąc to 1 litr kosztuje 0,4 gr. Butelka wody mineralnej kosztuje około 1,20 zł. To ta woda nasza w tym dzbanuszkach jest 30 razy tańsza od tej w butelce. Butelkę trzeba potem utylizować, mamy problem ze śmieciami, mamy, i taka moja prośba, żebyście Państwo zrozumieli moją sytuację, natomiast dajmy taki apel mieszkańcom, żeby spróbowali to zrobić. Nasza woda, my mamy swoje badania okresowe, Sanepid jest u nas stałym lokatorem, natomiast jakieś niedogodności mogą się pojawić w przypadku awarii na magistrali, taką sytuację mieliśmy. Przed świętami była awaria przed Kościołem, gdzie dzieci szły z koszykami, a kolejny raz jestem pełen podziwu i mam okazję mu publicznie podziękować, że tak zorganizował tą robotę, że zanim ludzie przyszli na 9.00 to pracownicy moi to zrobili. Mam świadomość z infrastrukturą tej magistrali, my wiemy co robić, dlatego ta sytuacja jest na tyle bezpieczna, tutaj ekspert niezależny, ten Pan obsługuje różne wodociągi i wie co mówi. Zachęcałbym, korzystajcie, będzie mniej tego plastiku w koszach po naszych spotkaniach, natomiast biorę pełną odpowiedzialność co pijecie w tym dzbanuszkach, to proszę ja i zakład.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że bardzo dziękuje prezesowi za odpowiedź, szczególnie za to rozwinięcie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że myśli, że pan prezes podał bardzo ważny pomysł, powinniśmy sami realizując takiego ekologiczne działania, korzystać podczas tutaj naszych spotkań z tej wody kranowej albo w dzbankach albo po prostu zmienić te butelki, jeżeli to ma być woda mineralna na butelki szklane, żeby tego plastiku jednak zużywać jak najmniej.

Radny p. Adam Zaczekowski odniósł się do tej promocji picia wody z kranu. Ja piję wodę z kranu odkąd Pan częstował wodą przy okazji wizyty po modernizacji ujęcia wody na ul. Wyszyńskiego, tak się faktycznie dzieje. Natomiast tutaj spółka ma też duże pole do popisu, podpowiedziałbym rozwiązanie częstochowskie. Zakład częstochowski zakupił saturator, trochę inny niż kiedyś były te saturatory, i na wszystkie imprezy miejskie zabiera ten saturator

i rozdaje mieszkańcom wodę, nawet mieszając z sokami jak to było kiedyś, jeśli ktoś ma ochotę, i w ten sposób również promuje picie wody z kranu. Myślę, że to jest dobry sposób na to, żeby na terenie miasta tego typu inicjatywę podjąć.

Pan Ryszard Woszczyk podziękował Panu radnemu, mówiąc że to jest super pomysł. My o tym cały czas myślimy, takiego urządzenia nie kupimy, ale mamy rozeznane, ile kosztuje wypożyczenie. Muszę Pana zapewnić, że przy następnych imprezach takich ogólnie miejskich to skorzystamy z tej okazji i będziemy tak robić jak Częstochowa.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jaki jest koszt takiego saturatora?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że nie pamięta dokładnie, ale dość sporo. Dlatego nam się opłaca to lepiej wypożyczyć, a nie kupić. Te działania marketingowe są bardzo potrzebne, my to mamy rozpracowane, natomiast taniej jest to urządzenie wypożyczyć, osoby które to obsługują muszą mieć książeczki sanepidowskie, to my mamy, natomiast kupując takie urządzenie, my mamy wiele innych ważniejszych priorytetów, natomiast rozważamy taką możliwość. Wodociągi częstochowskie robią takie sytuacje, przecież za naszych lat młodości piliśmy na mieście z saturatora, i jakoś wszyscy żyją, czują się lepiej, niż na to zasługujemy, nikomu nic się nie stało. Bezpieczeństwo w zakresie przepisów, wejście Polski do UE, tak samo ważne jak Chrzest Polski w 966r, i te normy w zakresie wody pitnej są niesamowicie wyśrubowane. Dlatego jeszcze raz tutaj zaapelowałbym do Państwa, ja tutaj nie wymuszam, to jest Państwa decyzja, wy tutaj wiecie jak to najbardziej wygląda, natomiast są gminy Mrągowo, Łódź, że mniej będziemy śmiecić. Nie chodzi o to, żebym ja zrobił wielki biznes, natomiast mniej będzie śmieci w koszach, a to jest dużo droższe niż ta woda w tym kranie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zwróciła się z pytaniem do radnych, czy na sesje w dzbankach woda kranowa?

Radni wyrazili aprobatę.

Radna p. Zofia Jastrzębska zaproponowała, żeby radni pomyśleli, czy w przyszłym budżecie, czy z jakichś innych pieniędzy kupić na potrzeby miasta saturator i żeby miasto obsługując różne imprezy korzystało z takiego saturatora. Bardzo bym prosiła, żeby zorientować się jaki jest koszt takiego separatora.

Pan Adam Pałkiewicz powiedział, że powrócił do wcześniejszego zagadnienia i wyjaśnił radnym co to jest biały proszek w wodzie, czy pływające farfocle w wodzie. To jest nic innego jak zwęglanie wapnia i magnezu, czyli tzw. kamień, który pojawia się w czajnikach. Wasza woda ma 12,14 stopni w skali (wypowiedź niesłyszalna), to jest woda średnio twarda. Jak powstaje taki kamień, otóż w wodzie są kwaśne membrany wapnia i magnezu. Jak to zostanie napowietrzane to następuje powolny proces uwalniania się właśnie tego kamienia, i to jest ten biały proszek.

Radny p. Daniel Borek zapytał, czy to jest szkodliwe?

Pan Adam Pałkiewicz odpowiedział, że nie, to obniża twardość. Jak spróbujemy tę wodę ona jest smakowo miękka, natomiast w czajnikach, garnkach naszych przyspieszamy ten proces.

Radna p. Małgorzata Skinder podkreśliła natężenie tego procesu.

Pan Adam Pałkiewicz powiedział, że tak jak pan dyrektor mówi należy zmniejszyć napowietrzanie i problem minie. W sposób naturalny proces zachodzi powoli, ale konsekwentnie. Jak Pani (wypowiedź niesłyszalna) to tamten proces w rurach zachodzi, natomiast jeżeli Pani gotuje to proces zachodzi gwałtownie. Nie ma innego białego osadu z wody jak wapń i magnez, tego się nie ma co bać. Natomiast może trzeba pomyśleć jak zmniejszyć napowietrzanie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia podziękowała zaproszonym gościom i zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Do punktu 8.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania w związku z tym projektem? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Głosowano w sprawie:

1) projekt środki dla KPP Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

2/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania w związku z tym projektem?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, co to jest za działka? W uzasadnieniu nie ma.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że przy ul. Tulipanowej.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, pod co jest ta działka zagospodarowana?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że na pewno tam są przegrodzenia. Jest pas przy płotach i odnawiane są umowy, jeżeli chodzi o osiedle Krasickiego.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy reszta działki to jest droga?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie, reszta działki to jest prywatna własność. Na pewno jeżeli chodzi o osiedle Krasickiego to zwykle umowy na tym polegają, że jest pas zieleni mają przygrodzony, a to jest własność gminy.

Pani Burmistrz powiedziała, że dodatkowo będziemy pisać, na co to będzie wykorzystane.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że mówiliśmy już o tym.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

projekt umowa dzierżawy bezprzetargowa.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

3/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej zasób nieruchomości Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że chodzi o nieruchomości rolne w obrębie dzielnicy Mrzygłód. Zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

3) projekt kolejne umowy dzierżawy.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska,

Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj NIEOBECNI (3)
Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

4/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2019 rok.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Pani Skarbnik powiedziała, że w piątek została wysłany projekt uchwały w sprawie WPF, w ramach autopoprawki poszedł jeszcze drugi projekt.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy głosujemy teraz zdjęcie 400.000,00 zł z Zamenhoffa, tak?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że mamy kolejny projekt z autopoprawką 4a i ten będziemy głosować.

Pani Skarbnik zapytała, czy Państwo znacie treść? Kwota 200.000,00 zł pozostaje, to co było w pierwszym projekcie na realizację gminnego programu „Niska emisja” i wprowadzamy zmiany do załącznika nr 2 i tym samym do WPF, to jest połączone. Zmniejszamy na zadaniu inwestycyjnym ul. Zamenhoffa wraz z budową kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej. Środki w wysokości 463.568,00 zł i w roku 2019 i te środki z tego zadania, nie zmieniamy łącznie kosztów finansowych na zadaniu Budowa drogi w ul. Zamenhoffa. Zabierane środki z 2019r. zabezpieczone są w 2020r., 2021r. Natomiast z 2019r. kwota przeznaczona w wysokości 463.568,00 zł przeznacza się na zadanie o nazwie Modernizacja dróg o nawierzchniach gruntowych i utwardzonych na terenie miasta Myszkowa. Tutaj jest zwiększenie w 2019r. na dokumentację Porębskiej, na dokumentację w ul. Słonecznej i na miejscowe odwodnienie w ul. Wroniej. Jeżeli chodzi o przesunięcia pomiędzy tymi dwoma zadaniami. Ponadto zgodnie z wnioskiem Komisji Finansów ze stycznia wprowadzamy do WPF w ramach zadania Poprawa bezpieczeństwa dróg poprzez modernizację odcinków dróg gminnych III etap zadanie do realizacji dotyczące Przebudowy drogi w ul. Siewierskiej. Jest wniosek z 31 stycznia Komisji Finansów, w związku z tym to zadanie zaproponowałam do wprowadzenia w latach 2020- 2023, z tymże w roku 2020 to zadanie, tam kwota jest 1.300.000,00 zł natomiast następne kwoty zaplanowane są w roku 2022, 2023. W 2022r. kwota 2.220.000,00 zł, w 2023r. 2.060.000,00 zł.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, skąd te środki?

Pani Skarbnik powiedziała, że nie ma żadnych przesunięć, to jest w ramach WPF, zaplanowanych wydatków majątkowych. W 2020r. ta kwota jest, jeżeli Pan spojrzy na WPF to kwota 1.300.000,00 zł jest na tym zadaniu Poprawa bezpieczeństwa, natomiast jeżeli chodzi o rok 2022, 2023 to są lata odległe, w związku z tym te wydatki majątkowe, które były planowane one pozwalają wprowadzić to zadanie, bez żadnych przesunięć.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ubiegł go już radny Zaczkowski. Moje pytanie zmierzało do tego, żeby podać źródło finansowania tej inwestycji, która ma być wprowadzona do WPF. Tą odpowiedź, którą usłyszałem od p. Skarbnik mnie nie satysfakcjonuje z tego względu, że jakkolwiek tę pierwszą kwotę 1.300.000,00 zł Pani uzasadniła, ale kwota pojawiająca się w 2022r. 2.200.000,00 zł i 2023r. ponad 2.000.000,00 zł, powinno być podane źródło finansowania, czy to jest kredyt, czy dochody własne, powinno to być, a tego w tym III etapie nie ma. W związku z tym proszę o podanie źródła finansowania.

Pani Skarbnik powiedziała, że nie rozumiała tematu. Już Państwu mówię, bo to jest załącznik 2.2 do uchwały budżetowej. To są dochody własne, macie Państwo załącznik 2.2, ja mam papierowy, poz. 9, Poprawa bezpieczeństwa ruchu poprzez modernizację odcinków dróg gminnych III etap, rok 2022, 2.220.000,00 zł i 2023r. 2.060.000,00 zł, w ramach własnych dochodów. WPF jak opracowujemy obowiązek jest dany rok i trzy lata. W związku z tym mamy rok 2019, trzy lata 2020, 2021, 2022. Rok 2022, gdybyśmy przeanalizowali zadania inwestycyjne i samą WPF, bo WPF to są trzy załączniki, Wieloletnia Prognoza, Przedsięwzięcia i Objaśnienia. Jak się przeanalizuje samą WPF to tutaj jest podział na dochody bieżące, dochody majątkowe. Dochody majątkowe są określone w niej, więc ta sytuacja w 2022 i 2023 określona w WPF pozwoliła mi na wprowadzenie tej inwestycji. Czy to jest zrozumiałe?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w materiałach, które dostaliśmy tego źródła nie było, dlatego zapytałem, otrzymałem teraz odpowiedź.

Pani Skarbnik powiedziała, że przy budżecie jest załącznik 2.2. W załączniku 2.2 jest ze środków własnych, na pewno jest.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że ubolewa nad tym, ale nie miał czasu, żeby dokładnie przeanalizować projekt WPF w porównaniu do tego, który jest zatwierdzony, ale to co tam znalazłem to są bilansowe. Sumy wydatków w załączniku nr 3, tam gdzie są zadania w WPF są te same, one się nie zmieniły, wysokość środków. Jeżeli dodajemy na zadanie 3.500.000,00 zł dodatkowo, czy ile tam dokładnie wychodzi nie wiem, suma wydatków się nie zwiększa, to ja rozumiem, że gdzieś musiała się zmniejszyć w innej pozycji. Prosiłbym o przedstawienie jak to się zadziało, bo tak jak około 120.000.000,00 zł łącznej kwoty wydatków inwestycyjnych w WPF pozostało niezmienione.

Pani Skarbnik powiedziała, że bazuje na załączniku 2.2, czyli to jest zestawienie wszystkich inwestycji, które w tej chwili są wprowadzone. W 2022r. kwota z tego załącznika, teraz po nowemu jest 10.490.000,00 zł, tak macie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że środki z dochodów własnych Miasta 10.490.000,00 zł.

Pani Skarbnik zapytała, ile teraz macie, 10.490.000,00 zł? Natomiast w WPF tam, gdzie mam wydatki majątkowe zaplanowane mam kwotę 16.000.000,00 zł, oprócz tego. Jeżeli jest dany rok budżetowy oprócz załącznika 2.2 są jeszcze inne wydatki majątkowe w danym roku. Jest pomoc finansowa, jest zakup samochodu, są zakupy inwestycyjne, są jeszcze zadania inwestycyjne realizowane przez jednostki podległe i wtedy ta kwota z tego załącznika 2.2 jest mniejsza jak kwota w WPF. Tak to się odbywa, natomiast jeżeli chodzi o lata następne, nie ma tych jednorocznych w WPF tych inwestycji, nie ma zakupów inwestycyjnych, nie ma pomocy finansowych, nie ma dotacji do OSP. Ostatnio była taka duża pomoc finansowa przy

realizacji kanalizacji w ul. Kościuszki. Tam było ponad 400.000,00 zł, było 800.000,00 zł planowane na samochód strażacki, więc troszeczkę inaczej funkcjonuje w latach następnych, to porównanie WPF z załącznikiem 2.2.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że zrozumiał to tak, że mamy rok budżetowy 2019, który mamy w chwili obecnej, tu się nic nie zmienia, bo to zadanie jest wprowadzone do 2020r., 2022r., 2023r.

Pani Skarbnik powiedziała, że w 2020r. już jest.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie mamy jeszcze budżetu na 2020r. Z Pani wypowiedzi wynika, że będą te środki zagwarantowane ze środków własnych, czyli zaoszczędzone, czy wyegzekwowane z innych działów, które będą uwzględnione potem, czyli ta kwota 1.300.000,00 zł, która jest proponowana na 2020r. będzie z tego pochodzić, tak? No bo z czego innego?

Pani Skarbnik powiedziała, że nie. WPF jest opracowywana na długi okres, sama nazwa Wieloletnia Prognoza, my mamy od 2019r., w tej chwili do 2031r., dlatego do 2031r., ponieważ wtedy są już te ostatnie spłaty zaciągniętych kredytów i pożyczek. Natomiast jeżeli chodzi o zadania, czyli przedsięwzięcia, mamy obowiązek zgodnie z ustawą o finansach publicznych planowania minimum 1 rok plus trzy lata, cztery lata, więc zadania jakie mamy załączniku 2.2 tak praktycznie są określane, jeśli chodzi o realizacje na takie okresy na cztery lata. Nie muszę w WPF nie wskazywać samych spłat kredytów, samego tego długu, tylko również określać dochody i wydatki, jest program. W dochodach są dochody ogólne, bieżące i majątkowe. W wydatkach są wydatki bieżące i majątkowe. Jeżeli chodzi o dany rok budżetowy to jest wszystko sztywne, bo WPF musi się zgodzić z uchwałą budżetową. Jeżeli chodzi o lata następne już nie ma żadnego porównania, natomiast wskaźniki ministerialne, które stosuję, one powodują stopniowy wzrost do 2031r. dochodów, wydatków, zarówno bieżących jak i wydatków majątkowych. W tej chwili mogłam zrobić jakieś przesunięcia, moja WPF zezwala mi bez żadnych zmian wprowadzić takie kwoty, o których przed chwilą mówiłam.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozumie, ale nie rozumie skąd te pieniądze będą wzięte, bo źródło finansowania, skąd?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że z dochodów.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, z czego?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że ogólnie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie są to kwoty małe, jest to rok 2020, to jest kwota 1.300.000,00 zł, to nie jest 130.000,00 zł.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że 2020r. i ta kwota jest zabezpieczona w budżecie, ona jest.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie ma jeszcze budżetu na 2020r.

Pani Skarbnik powiedziała, że jest w załączniku.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że ale jest w tej Prognozie.

Pani Skarbnik powiedziała, że chyba, że przy uchwalaniu budżetu na 2021r. zmienicie, chyba że nie będzie.

Pani Burmistrz powiedziała, że mimo że planujemy głosujecie Państwo budżet tylko na rok, to z pewnymi konsekwencjami na lata następne. To w załączniku nr 2 widać. Podejmując pewne zobowiązania w tym roku, jego skutki będą na rok następny. W tym zadaniu sytuacja wygląda tak, że są przewidziane środki na ten rok, ale są przewidziane środki również na rok następny. To jest to minimum trzysta, to macie w aktualnie obowiązującym budżecie. Natomiast jeśli chodzi o te lata kolejne to tutaj p. Skarbnik wypisała wartości pozwalające jej w porównaniu z WPF napisanie z dochodów miasta kwot przeznaczonych na realizację w tym zadaniu konkretnych inwestycji.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła, aby p. Skarbnik powiedziała, czy dobrze zrozumiała, że w tej chwili wpisanie tego zadania nie zagraża realizacji żadnym innym zadaniom zaplanowanym?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie zagraża, a jaka będzie sytuacja w 2022r., czy w 2023r.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, co jeśli nie będzie pieniędzy?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie będzie wtedy realizacji zadania.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że przy uchwalaniu WPF, bo mówimy w tej chwili o ul. Siewierskiej.

Pani Skarbnik powiedziała, że dostosowała się do wniosku radnych.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że zdejmujemy pieniądze z ul. Zamenhoffa.

Pani Skarbnik powiedziała, że to nie ma z tym nic wspólnego.

Pani Burmistrz powiedziała, że to chodzi o przesunięcie z ul. Zamenhoffa na gruntowe drogi.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy tam jest wpisana ul. Porębska, Słoneczna? Następny punkt dotyczy ul. Siewierskiej.

Pani Skarbnik powiedziała, że jest całkowicie odrębny, nie dotyczy tej uchwały budżetowej. Ja już wkroczyłam w WPF, bo wniosek był takiej treści właśnie, w okresie 5 lat.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to jeszcze nie koniec na tym. Jeszcze jest dzisiaj komisja. Uchwalając WPF w styczniu i budżet na ten rok zdjęliśmy całkowicie ul. Siewierską i przesunęliśmy środki na Centrum Miasta. Rozumiem, że te 11.000.000,00 zł, które mamy na Centrum Miasta pozostaje.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że tak.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, skąd teraz weźmiemy konkretnie środki, zawsze mówicie, że trzeba wskazać źródła dofinansowania, skoro pani chce wprowadzić do WPF, na nowo ul. Siewierską to proszę powiedzieć, skąd to będzie finansowane. Z czego to Pani chce przesunąć?

Pani Skarbnik powiedziała, że z dochodów własnych, to wtedy będzie kredyt zaciągnięty. Ja nie wiem jaka będzie sytuacja w 2023r. Przepraszam, ale ja realizuję wniosek Komisji Finansów, był wniosek przegłosowany przez Was. Tu są ogółem dochody, wydatki majątkowe na poszczególne lata, i patrzę na to co już mam w budżecie. Teraz jak patrzę na 2022r. i 2023r., tu mam większe kwoty, w załączniku mam mniejsze, ja nic nie muszę robić. Nic kompletnie nie zmieniam.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że limit zobowiązań się zmienia.

Pani Skarbnik powiedziała, że wprowadza limity, są wprowadzone od 2022r. nic innego nie zrobiłam, tylko dostosowałam się do wniosku.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że gdybyśmy się cofnęli na chwilę do czasu uchwalania budżetu i WPF trwało to długo, zostało zakończone w takiej formie jak to widzimy dzisiaj, natomiast komentarz p. Burmistrza był taki, że przewracaliśmy budżet i WPF do góry nogami, wprowadziliśmy nowe inwestycje, zwiększyliśmy trudność realizacji tych inwestycji przez niedoszacowanie pewnych rzeczy według p. Burmistrza. Realnie wszystko było źle, bo powodowało trudności dla realizacji budżetu i wydatkowania dużych środków finansowych. Teraz stoimy przed decyzją, żeby te limity zobowiązań, które zostały w WPF ustalone zwiększyć o kolejne 5.000.000,00 zł, czy 4.500.000,00 zł, czy mniej, żeby szczegółowo nie mówić, ja sobie to szybko porównam, mogę to już przedstawiać, żeby być precyzyjnym. Obecnie obowiązującym w WPF limitem jest limit na rok 2021, mamy 15.541.314,00 zł, według projektu jest to 15.905.000,00 zł, ponad 400.000,00 zł więcej, w roku 2022 z obecnych 8.270.000,00 zł zwiększamy na 10.490.000,00 zł, w 2023r. z limitu 5.500.000,00 zł mamy 7.559.000,00 zł, limit zobowiązań 93.721.000,00 zł zwiększający się na 98.456.000,00 zł, więc prawie 5 mln zł dodatkowych środków, które jak słuchaliśmy po uchwaleniu budżetu i WPF to już to co zostało wprowadzone powoduje niebezpieczeństwo dla realizacji według p. Burmistrza, a teraz p. Burmistrz proponuje zwiększenie limitów o dodatkowe 5.000.000,00 zł, przy czym nie wiemy skąd te środki będą pochodzić. Najłatwiej odpowiedzieć na to pytanie, że z kredytu pewnie, bo skąd by indziej. Nie wiem, czy możemy liczyć na takie zwiększenie wpływów dochodów własnych z budżetu takiej kwoty podejmować. To jest właśnie ryzykowne podejście, byłbym bardzo ostrożny przy zmianach, jeszcze w trakcie roku budżetowego. Rozumiem, że o takich rzeczach możemy rozmawiać, ale przy uchwalaniu budżetu na kolejny rok.

Pani Skarbnik powiedziała, że to nie jest mój wymysł, ani p. Burmistrza, ponieważ to był wniosek Pana komisji.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że komisja będzie go dzisiaj opiniować.

Pani Skarbnik poprosiła, żeby w ten sposób tego nie oceniać.

Radny p. Adam Zaczkowski wyjaśnił, że to nie jest zarzut w kierunku pani Skarbnik.

Pani Skarbnik powiedziała, że p. Burmistrza też nie. Ja miałam na ten wniosek odpowiedzieć w ciągu miesiąca, napisałam pismo, że w miesiącu kwietniu zostanie przygotowany projekt uchwały w sprawie zmian w WPF. Tak się nieszczęśliwie składa, że mam bardzo dużą absencję chorobową, naprawdę.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że naprawdę nie ma potrzeby, żeby pani się tłumaczyła.

Pani Skarbnik powiedziała, że to jest dla niej bardzo ważne, ponieważ zrealizowała ten wniosek. Widzę, że p. Burmistrz bierze pod uwagę to zadłużenie, my cały czas to zadłużenie bierzemy pod uwagę. Wiem, że p. Jałowiec czytał opinię RIO, pomyliłam się i napisałam, że gmina jest tylko 16% zadłużona, bo policzyłam sobie nie 26.000.000,00 zł tylko 20.000.000,00 zł, 6.000.000,00 zł umknęło, bo naprawdę chciałabym, żeby ta gmina miała ten dług o wiele mniejszy niż to co kiedyś zastałam. Nie mogę tego zniwelować, nie mogę pozbyć się tego długu, bo cały czas przychodzą nowe zadania. Weźcie pod uwagę to, że w ubiegłym roku planowano duży kredyt bankowy. Ten kredyt został zaciągnięty na koniec roku w kwocie 7.000.000,00 zł. Ale tylko dlatego, że zadanie inwestycyjne dofinansowane ze środków unijnych fotowoltaika miało być zakończone w listopadzie, ostatecznie zostało wydłużone do końca marca tego roku, a była wykonana umowa z wykonawcą. Nie mogłam sobie pozwolić na to, żeby nie zabezpieczyć środki na podpisaną już umowę. W związku z tym poszło w niewygasy 3.700.000,00 zł, bo tak nie byłoby tego kredytu, nie byłoby tego zadłużenia. Cały czas tak jest. Środki unijne, jeśli chodzi o termomodernizację, my mamy naprawdę podpisane umowy. Ja wiem, że te środki będą, ale ja dopiero spodziewam się w tym roku, a w ubiegłym roku inwestycja zakończona i trzeba było zapłacić. Cały czas marzę o tym, że jak te pieniądze przechodzą w roku następnym to ja dam na sprawy zadłużenia. Nie, bo akurat się okazuje, że trzeba zrobić coś ważniejszego, bardzo się cieszę, że w Myszkowie tak dużo się robi, że te inwestycje są, bo naprawdę Myszków pięknieje. Też mi na tym zależy. Z drugiej strony, jeżeli ja w tej chwili przygotowałam taki projekt i on jest na lata 2022, 2023, mam na tyle wiedzy, że są cztery etapy. Pierwszy etap jest w 2021r, później jest przerwa, później można te pozostałe, drugi, trzeci i czwarty etap zrobić ul. Siewierskiej. Mam z wydziału merytorycznego informacje, bo musiałam to wszystko przeanalizować, w jaki sposób ugryźć to w WPF, nie właśnie zmniejszając na tych zadaniach, gdzie Państwo uchwaliliście. Czyli chodzi o to centrum, bo ono jest najważniejsze. Będziecie Państwo uchwalać i zrobicie w tej chwili, będziecie głosować, tak jak uważacie, ale będziecie uchwalać budżet na 2020r., tam jest jeden etap. Można już zaciągać zobowiązania jak są limity w WPF, dla Burmistrza to jest droga, bo jak już ma w WPF to obojętnie, ale który wykonawca zacznie realizować inwestycję, rok przerwy i potem następne lata, no nie wiem. To jest na etapy rozkładane.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że pani Skarbnik nie musi się tłumaczyć, bo my to wszystko rozumiemy. Chciałem tylko zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze wniosek na tamtej komisji był podejmowany przy już niskiej frekwencji na komisji, po drugie nie wszystkie wnioski z komisji są wdrażane i realizowane. Tu taki przypadek też mógłby zaistnieć. Jest wiele wniosków komisji, które są przegłosowywane większą ilością głosów, a nie są realizowane. Tutaj ta zmiana powoduje zwiększenie limitów zobowiązań. Uważam, że podtrzymuję swoje stanowisko, że tego typu działania należy traktować jako strategiczne, powinny być rozpatrywane przy uchwalaniu budżetu na dany rok, a nie przy zmianach w budżecie i WPF. Również jest to związane z tą inwestycją, chciałbym zgłosić taki wniosek pod decyzję szanownej komisji, żeby nie wpisywać do zadań inwestycyjnych punktu pod tytułem Modernizacja dróg gminnych etap I, II, III, IV, bez podawania nazw ulic, których te

inwestycje mają dotyczyć. To daje za dużą swobodę działania p. Burmistrzowi i za mało decyzji po stronie Rady.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania w związku z tym projektem uchwały?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że p. Skarbnik niepotrzebnie się tłumaczy, bo wiemy, Pani jest pracownikiem. My wszyscy chcemy, żeby Myszków piękniał i żeby inwestycje były robione, ale my chcemy, żeby były robione równomiernie po wszystkich dzielnicach, a szczególnie w centrum, bo od tego jest centrum miasta. Jeżeli chodzi już o dzielnicę Mrzygłódka to jest już po prostu chora ta sytuacja. W tamtej kadencji ciągle Mrzygłód i Mrzygłódka, teraz to samo. Proszę Państwa jeździliśmy z komisją wyjazdową, pytam pana kierownika Inwestycji, na Mrzygłódkę nie jedziemy? Nie, bo już wszystkie gruntówki, tam jomby są. No to zostało wszystko zrobione w jombach gruntówki, została Porębska, która w tym projekcie znowu jest Porębska i wciska się nam ponownie Siewierską, którą większość radnych zdjęła z WPF, z budżetu, zdjęta została Siewierska, czyli ma być 100% dróg na Mrzygłódce zrobione, a gdzie indziej, chodźcie sobie po błocie. Gruntówek jest 70% w niektórych dzielnicach (wypowiedź niesłyszalna), to jest niedopuszczalna sytuacja. Wstydu nie macie proszę Państwa z Mrzygłódką i Mrzygłodem. Budżet jest dla całego miasta, budżet ma być równomiernie rozprowadzany, w tamtej kadencji poszły na tamte dzielnice, teraz pieniądze mają iść na inne dzielnice, a szczególnie na centrum. Proszę nam nie wciskać ciemnoty, 4.200.000,00 zł zdjęliśmy z Siewierskiej, a teraz nie dosyć, że ją wciskacie, to jeszcze dokładacie 1.300.000,00 zł, w tej chwili 5.500.000,00 zł na ul. Siewierską jest wciskane, to jest chore. Nie wyobrażam sobie, żeby tu tak się działo w tej Radzie, bo budżet jest dla całego miasta. Wszędzie ludzie płacą podatki i wszędzie chcą jakoś godziwie żyć, nie chodzić po błocie, a nie jedno i to samo. Jest asfalt, a inne bloki nie mają nic, nawet nie mają nic, nawet nie będą równane żużlem ani szlaką, bo nie starczy pieniędzy, 200.000,00 zł jest. Tutaj gruntówki, zdejmujecie Zamenhoffa, rozumiem, że przesunąć te pieniądze na gruntówki, zrobić więcej ulic, gruntówek, a nie znowu Mrzygłód, Mrzygłódka, to jest nienormalne. Ludzie zlitujcie się, bo cierpliwości człowiekowi brakuje, i bezczelność Wasza nie zna granic.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli chodzi o wydatki poniesione w ciągu ostatnich czterech lat na dzielnicę Mrzygłódka jest to 350.000,00 zł w sumie, z czego 50.000,00 zł, czy blisko 60.000,00 zł kosztował projekt, który został wykonany na ul. Siewierską, czyli 300.000,00 zł, zostały zrobione trzy krótkie odcinki dróg w jombach. Jeżeli chodzi o drogi gruntowe, które nie mają żadnej nawierzchni jest to część ul. Pogodnej, ok. 2 km drogi w ul. Palmowej, ul. Cegielniana i ul. Porębska. Odkłamuję to co w tej chwili zostało powiedziane, że drogi gruntowe na Mrzygłódce są drogami utwardzonymi, otóż nie, nie są drogami utwardzonymi. Komisja wyjazdowa, z tego co ja wiem i mówił Pan przewodniczący, zwiedzała te ulice w Myszkowie, które były przedstawione przez Urząd, ale również te części Myszkowa, które sugerowali Państwo radni. Tak zostały objechane i sprawdzone wszystkie ulice, duża część ulic w dzielnicy centrum. Na pytanie, jak szanowna Komisja Rolnictwa ocenia stan dróg gruntowych w dzielnicy Mrzygłódka pewnie usłyszę odpowiedź nijak, ponieważ tak komisja nie pojechała, nie zobaczyła żadnej drogi, natomiast jak widzę pani radna na temat tych dróg ma najwięcej do powiedzenia. Komisja wyjazdowa zakończyła swoją inspekcję dróg w dzielnicy Mrzygłód udając się na ul. Towarową. Mało tego, gdyby to tylko chodziło o sprawdzenie to ok mogliście Państwo jechać na ul. Siewierską, po co jechać, można przetrzeć oczy ze zdumienia, jadąc ul. Siewierską i zwiedzając te drogi gruntowe. Może lepiej tego nie widzieć,

udawać, że problemu nie ma. Mało tego, ta Komisja wystosowała wniosek do p. Burmistrza o realizację inwestycji na drogach, które zwiedziła. Ja pytam, na jakiej podstawie Państwo wysunęli takie wnioski, nie jeżdżąc, nie objeżdżając wszystkich części naszego miasta, choćby wybiórczo, w każdej dzielnicy. Na dzielnicy Mrzygłódka Państwo się w ogóle nie udali, natomiast do powiedzenia na temat stanu tych ulic jest jak widać bardzo dużo. Wstydu to nie ma pani radna mówiąc, że mówi się o ul. Siewierskiej, o ul. Siewierskiej mówiło się cztery lata temu, kiedy tu cała Rada bez wyjątku, z tymi radnymi, którzy tu są, nie wnosili uwag, że należy realizować tę inwestycję. Został zrobiony projekt, zostały wydatkowane środki, a potem ta ulica została zdjęta, osiedle na ul. Krasickiego i ul. Siewierska. Z tej ulicy, gdzie pan radny Załęcki podkreślał na pierwszych sesjach, gdzie tak ważne są te inwestycje priorytetowe, te piramidy Masłowa, najbardziej potrzebne mieszkańcom, z ul. Siewierskiej poszły na Rewitalizację centrum. Państwo się musicie ze mną zgodzić, że Rewitalizacja centrum jest projektem bardzo ważnym, ale to nie jest sprawa podstawowa. W tej chwili stajecie Państwo przed dylematem takim, że nie są te środki zabierane, ani z jakiegoś zadania, które zostało zaplanowane. Realizacja tej inwestycji miała się rozpocząć w tym roku, w tym roku nie rozpocznie się, będzie podzielona na etapy, nie będzie to jednorazowy wydatek, który by mógł w tam znacznym stopniu obciążyć budżet miasta. Będą to etapy do realizacji przez kolejne lata. Czy to będzie uciążliwe dla mieszkańców, pewnie tak, ale mieszkańcy na tą drogę czekają 25 lat, bo 25 lat temu ta droga powstała. Jest w tej chwili w takim stanie, że prezes Saniko, kiedy dzwonię, żeby lodołamacz sprowadził zimą odpowiada mi na pytanie, że pomoże mi Pani jak będę tak jeździł, bo to się nie da, jeżeli pani nasypie tam soli to obudzie się bez asfaltu latem, bo się po prostu nie dam, tam jest pajęczyna. To jest ulica, jedna ulica, to nie jest droga boczna, to jest ulica, którą jeżdżą autobusy miejskie. W tej dzielnicy nie przysługuje dzieciom autobus dowożący do szkoły, bo jest za krótko, brakuje paru metrów, nie ma 3 km. Do 3km od Sikorki przez Siewierską dzieci muszą dojeżdżać. Jak to wygląda, komunikacja miejska jeździ co dwie godziny. Uważacie Państwo, że tak się kończą lekcje, co dwie godziny akurat. Od zarabia dziejów w tej dzielnicy dzieci uczęszczają pieszo. Nie ma po ani jednej stronie chodnika. Na tej ulicy były już dwa wypadki śmiertelne, w tym raz zginęła tam kobieta w ciąży. To na Państwo w tej chwili ciąży odpowiedzialność, to było zaplanowane, to nie jest innowacja, którą ktoś sobie wymyślił w tej chwili. Było to zaplanowane, mieszkańcy zostali o tym poinformowani, i nikt nic nowego tutaj nie wprowadza.

Radna p. Zofia Jastrzębska zgłosiła wniosek formalny, żeby uniknąć emocji, abyśmy takie uchwały głosowali pojedynczo, nie w zbitym jedna uchwała, która ma kilka podpunktów i wtedy uniknęlibyśmy różnego typu emocji.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że tak to rozumie, że jedna uchwała dotyczy zdjęcia z ul. Zamenhoffa, z przeznaczeniem na te trzy, jest uchwała jedna, natomiast uchwała następną to jest punkt odnośnie ul. Siewierskiej.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że Państwo macie w tej chwili przygotowaną jedną uchwałę z uwzględnionymi tymi dwoma zmianami.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, dlaczego mamy takie zbite uchwały?

Pani Burmistrz wyjaśniła, że tak to do tej pory było robione zawsze.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że było zawsze, ale można to zmienić, to że było zawsze (...).

Pani Burmistrz wtrąciła, że do tej pory przygotowywane były zmiany w budżecie w ten sposób, że w jednej uchwale wprowadzaliśmy wszystkie proponowane zmiany. Jeżeli Państwo życzyacie sobie inaczej będziemy to tak robić. Ale drodzy Państwo zobaczcie, do jakich sytuacji to dochodzi. Wprowadzicie jedną zmianę, założymy nie wprowadzacie pierwszej zmiany, to nasza proponowana druga zmiana odnosi się już do zupełnie innych wartości. Musi być punkt wyjścia, który zmieniamy, czyli istniejący. My nie jesteśmy w stanie przewidzieć, które Państwo uchwały rozbije na dwa, które przegłosujecie, które nie. Jak mamy to zrobić, pierwsza uchwała zmienia przesuwając z ul. Zamenhoffa na jakąś kwotę to drugą jak (wypowiedź niesłyszalna) to jak mamy uwzględnić ul. Zamenhoffa, przecież to jest spójne. Nie możemy tam zakładać, że Państwo przegłosowaliście tę ulicę albo że nie przegłosowaliście. Czy to znaczy, że mamy przygotowywać wariantowo te uchwały? Rozumie Pan, w tej chwili mamy uchwałę budżetową, pierwsza propozycja zmiana z ul. Zamenhoffa i przesunięcie nie zmniejsza na zadaniu, przesunięcie w ratach i przesunięcie kwot z tego roku na inne zadanie. Jeżeli będziemy chcieli proponować potem drugą uchwałę, to jak mamy założyć, że przegłosowaliście Państwo tą Zamenhoffa? Jakie wartości do Zamenhoffa wpisać, czy znów od budżetu, przecież to nie będzie spójne, jeżeli my na jednej sesji będziemy podejmować kilka uchwał, czy wariantowo zakładając, że uchwała o ul. Zamenhoffa przechodzi to wtedy drugą wprowadzamy taką, albo że nie przechodzi to drugą zmianę wprowadzamy taką. Jak Państwo to widzicie technicznie?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie znajduje tutaj powiązania i żadnej spójności między ul. Zamenhoffa, a ul. Siewierską.

Pani Burmistrz wtrąciła, że chodzi o zapis w uchwale. Do uchwały budżetowej dajemy Państwo załącznik 2.2 i to samo jeżeli skutkuje to na WPF dajmy WPF. Sytuacja z dzisiaj, założymy, że przygotowaliśmy dwie takie uchwały, czyli pierwsza dotyczy ul. Zamenhoffa i tych przesunięć, druga uchwała musiałaby dotyczyć ul. Siewierskiej, ale załącznik, który dajemy uwzględnia już ul. Zamenhoffa po nowemu. Technicznie będziemy musieli robić to tak, że uwzględniamy ul. Zamenhoffa i dajemy Państwu drugą propozycję w dwóch wariantach. Jeżeli Państwo przegłosowaliście ul. Zamenhoffa i jeżeli Państwo tej ul. Zamenhoffa nie przegłosowaliście, bo załącznik 2.2 jest jednym załącznikiem, zarówno tu jak i tu.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że z tego co tutaj wychodzi i co słyszy Państwa radnych, to jest również moje zdanie, tak należałoby zrobić. Niestety tak mi się wydaje, chyba że są inne głosy to proszę bardzo.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że chciała to wyjaśnić jeszcze raz. Mamy, przesuwamy pieniądze z Zamenhoffa kwotę 463.000,00 zł, rozumiem, że te pieniądze są przesuwane na te gruntówki, do których zaliczacie Państwo: Porębską, Słoneczną i Wronią.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że tak.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, czyli te pieniądze 400.000,00 zł przesuwamy.

Pani Skarbnik powiedziała, że jeszcze 200.000,00 zł jest.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy na te gruntówki?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że na Gminny program niskoemisyjny, bo też jest uchwały, też musi być.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że tutaj nic nie jest to ujęte.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jest to ujęte.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ale te 463.000,00 zł przesuujemy na te trzy drogi i to powinna być jedna uchwała? A temat ul. Siewierskiej to jest zupełnie coś innego, bo przecież z Zamenhoffa nie przesuujemy na te pięćset pięćdziesiąt.

Pani Burmistrz powiedziała, że oczywiście że nie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że tak macie, że razem do jednego kotła chcecie. My prosimy w tej chwili o to, żeby to było rozdzielone. Co innego Zamenhoffa, a co innego temat ul. Siewierskiej. Proszę tutaj nie robić z nas idiotów.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że nikt tu z nikogo nie chce robić idiotów. Tylko proszę zwrócić uwagę na całą sytuację, żeby przed Państwa głosowaniem założyć, że zgodzicie się na zmiany proponowane w pozycji dotyczącej ul. Zamenhoffa, i modernizacji dróg gruntowych. Musimy mieć materiał wyjściowy, w którym pojawi się kolejna zmiana, więc musielibyśmy przygotowywać wariantów, bo to skutkuje cały czas do sum przecież.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jeżeli tego nie rozdzielimy, to po prostu wypadałoby w całości odrzucić ten projekt uchwały.

Pani Skarbnik powiedziała, że rozumie, że jest problem z przegłosowaniem ul. Siewierskiej, ja naprawdę nigdy tego nie stosuje, mam nadzieję, że to będzie ostatni raz. Mogę przygotować projekt uchwały tak jak teraz jest, załącznik 2.2 bez ul. Siewierskiej 1 egz., drugi egzemplarz jest to samo, załącznik jest 200.000,00 zł, jest Zamenhoffa, są te przesunięcia i drugi egzemplarz tylko z ul. Siewierską. Jeszcze WPF, bo przesunięcia pomiędzy ul. Zamenhoffa, a gruntówkami też skutkuje limitami WPF, czyli też dwa egzemplarze muszą być WPF, dwa warianty tzn. nie tak, że rozdzielać, że Siewierska oddzielnie, tylko albo pójdzie z Siewierską jeden egzemplarz, a drugi bez Siewierskiej.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jeżeli nie ma problemów, żeby pani to przygotowała, to w czym problem?

Pani Skarbnik powiedziała, że szczerze powie, że naprawdę ma problemy, i to ogromne, ja się Wam nie skarżę. Ciekawe, kto by chciał pracować jak przez okres kilku miesięcy nie ma dziewięciu osób w Wydziale. W tej chwili nie ma sześć osób stałych, są osoby na zastępstwa, ja je naprawdę podziwiam. Jestem wdzięczna tym dziewczynom, które pracują, ale nie da się tak pracować. Jeżeli mam jeszcze dodatkowo pracę, ja to zrobię, nie ma sprawy. A czy nie można teraz w głosowaniu ustawić.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że odnosi wrażenie, że Państwo z jakąś niezwykłą premedytacją i bezwzględnością za wszelką cenę chcecie Państwo uniemożliwić realizacji tej inwestycji na ul. Siewierskiej. Nie mam pojęcia, czym Państwo się kierujecie, dlaczego Państwo nie zwracacie uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców, nikt nie domaga się w tej chwili wyrzucenia jakichkolwiek innych zadań, które zostały w budżecie

zaplanowane, które zostały przegłosowane. To jest wpisanie inwestycji do WPF, a realizacja tej inwestycji będzie zależeć od tego jak będzie wyglądać sytuacja, i na rynku, i ekonomiczna, i finansowa? Ja mam jeszcze inną propozycję, ja jako przewodnicząca komisji nie uchylałam się od tego, żeby na wniosek, który przekazał Pan w imieniu mieszkańców pofatygować się i zobaczyć jak wygląda bezpieczeństwo w dzielnicy Nowa Wieś. Nie sądzę, że Pana interesuje wyłącznie bezpieczeństwo mieszkańców tej ulicy, bo my nie jesteśmy radnymi dzielnic tylko radnymi całego miasta. Myślę, że chciałabym Pana bardzo serdecznie zaprosić, żeby Pan przeszedł tą ulicą tak jak chodzą codziennie dzieci tą ulicą do szkoły, żeby pan zobaczył, w jakich warunkach i w jakim niebezpieczeństwie te dzieci dochodzą do szkoły. Wtedy będzie łatwiej podjąć taką decyzję, i nie wyrzucać na siłę, bo w tej chwili to już jest na siłę, czegoś co było zaplanowane, inwestycja, która była robiona na 25 lat, i nie ma w tej chwili żadnych przeciwskażeń, żeby Państwo zagłosowali, ponieważ nic w tej chwili się nie dzieje, kompletnie nic. Nie ma wyrzucenia innych inwestycji, żadna z nich nie jest zagrożona, to jest wpisanie zadania do WPF, a realizacja tego będzie zależeć od sytuacji, która nastąpi w latach kolejnych. Nie rozumiem Państwa podejścia, nie chcę tego nawet głośno mówić, ale mieć podejrzenia, z jakiej uwagi Państwo podchodzicie do tematu, bo to jest po prostu karygodne, żeby uprzeć się, że ta inwestycja ma nie być realizowana. Najpierw wyrzucić ją, zaplanowaną inwestycję, przez cztery lata nikomu nie przyszło do głowy, żeby wyrzucać jakąś inwestycję kosztem innych.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że pani przewodnicząca nadużywa swojej funkcji. Poprosił, żeby przewodnicząca komisji przeszła do procedowania i udzielania głosu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że ma takie samo prawo jak pozostali Państwo, ja Państwu absolutnie nie ograniczałam dostępu do wypowiedzi, więc myślę, że Pan zrozumie, że również, mogę wcisnąć przycisk i też będę miała chwilę, bo w tej chwili nie wprowadzaliśmy ograniczenia tutaj, ani limitu na wypowiedź, ani odnośnie Państwa zgłoszeń.

Radny p. Sławomir Jałowicz odniósł się do wypowiedzi przewodniczącej komisji. Zwращanie się do nas z uwagami takimi, a nie innymi jest trochę nie na miejscu, dlatego że będziemy procedować w najbliższej przyszłości, będzie to kwestia pół roku, będzie budżet na 2020r. Wtedy rozsądnie, powoli możemy wrócić do tego tematu, jak najbardziej, wiedząc, jaki będzie budżet, co on będzie zakładał itd. Nikt tego nie wyrzuca do kosza, natomiast w tej chwili taka wrzutka to spowodowało taką niechęć, ale i agresję, czy inne rzeczy, bo tak się nie powinno robić. Powinno się to rozdzielić, tak jak tu mówimy. W czym problem, nie ma problemu, być może jest trochę więcej roboty, ale wtedy jest sposób normalny taki jaki my możemy procedować i przegłosować. Natomiast w tej chwili my się uważamy jako mięso armatnie, które albo przegłosuje albo nie przegłosuje, a my chcemy to w sposób cywilizowany zrobić tak jak trzeba. Kiedy była wykonana droga w nawierzchni ul. Sikorka?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie powie, które to były lata, ale dawno.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że niedawno.

Radna p. Iwona Skotniczna dodała, że kilka lat temu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie, na pewno nie w kadencji Burmistrza Żaka.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie? Wcześniej? Bo przejeżdżałem i to nieprawda, ja w odróżnieniu od innych radnych jeżdżę po Myszkowie i analizuję wszystko. Przejechałem również ul. Siewierską, wjechałem w ul. Sikorka i tutaj owszem są niedomagania, nie powiem, że nie, ale ul. Sikorka jest wykonana w standardzie europejskim, z poboczami itd. Nie można powiedzieć, że ta dzielnica została całkowicie pominięta.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia wyjaśniła, że ta ulica nie była wykonana podczas kadencji Burmistrza Żaka. Nie wiem, czy to był p. burmistrz Okraska, czy jeszcze wcześniej. Szanowni Państwo, czy w którejś dzielnicy w ciągu ośmiu lat nie zostało nic zrobione, ani jedna ulica? Ja chcę tylko powiedzieć, że w dzielnicy Mrzygłódka, w pierwszej kadencji Burmistrza Żaka został zrobiony jeden odcinek drogi do Straży Pożarnej, ponieważ Straż nie mogła już wyjechać. To był kawałek asfaltu. Żadna inna inwestycja, żadna droga gruntowa nie została ruszona, żadna, nie jedna ani dwie tylko żadna. Nie była również ruszona ul. Siewierska.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że ta dyskusja zmierza w złym kierunku i trzeba ją powoli kończyć. Natomiast pani radna przewodnicząca wydaje mi się, że nie jest prawdą to co pani mówi, że żadna ulica gruntowa nie była wykonana, bo ul. Porębska była naprawiana.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w pierwszej kadencji.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że przewodnicząca komisji mówiła wcześniej o tym, że nic się nie robiło, a teraz będziemy głosować za wprowadzeniem modernizacji tej ulicy, która była naprawiana jesienią, czyli kilka miesięcy temu. Jeżeli mówimy o sprawiedliwościach i naprawianiu dróg gruntowych to mamy wiele takich, które od lat nie były ruszone, ale nie o tym chciałem powiedzieć, to tylko taka dygresja mała. Chciałem powiedzieć o tym jak Pani atakuje radnych, którzy chcą wyłącznie być konsekwentni w podjęciu decyzji przy uchwalaniu budżetu i WPF. To Pani próbuje kolanem wcisnąć te inwestycje z powrotem do budżetu, ponieważ nie jest to w ogóle potrzebne. Bo jak sami mówicie dzisiaj ta inwestycja miałyby być realizowana w przyszłym roku lub rozpoczęta realizacja tej inwestycji miałyby być w przyszłym roku, więc nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wrócić do tego tematu przy uchwalaniu budżetu na kolejny rok i WPF. Tutaj zgadzam się w 100% z kolegą Sławkiem, że wtedy będziemy mogli to przeanalizować mając pełny projekt budżetu, wszystkie założenia z wszystkimi zagrożeniami, o których pan Burmistrz mówi co miesiąc, rosną koszty i zwiększają się obciążenia dla budżetu miasta i zwiększa się ilość zadań za którymi nie idą pieniądze z centrali i pewnie możemy się spodziewać, że nadal tak będzie. W związku z tym uważam, że nie powinniśmy dłużej na ten temat dyskutować tylko po prostu podjąć decyzję, a co do kwestii rozdzielania głosowania to ja tutaj przychyliam się do głosu pani Skarbnik i pani Burmistrz, że robienie wielowariantowych projektów to jest niepotrzebna praca, a komisja jest od tego, żeby ostateczny wariant ustalić i taki przegłosować. Rozumiem, że jeżeli za chwilę zaopiniujemy te uchwały negatywnie to od razu możemy postawić wniosek, w jakim kształcie byśmy widzieli te zmiany do budżetu, żeby one były zaakceptowane przez większość radnych.

Pani Skarbnik powiedziała, że myśli, że to jest dobra decyzja, dobry głos pana radnego, żeby w tej chwili przegłosować tą uchwałę. Jeżeli nie będzie przyjęta przez państwa to znaczy, że ma przygotować projekt uchwały bez ul. Siewierskiej.

Pani Burmistrz powiedziała, że zostanie przedstawiona autopoprawka już na samej sesji dotycząca ul. Zamenhoffa. Ten projekt, który Państwo macie jest tylko na 200.000,00 zł i to jest związane z programem Niskiej emisji.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie chciałbym uprzedzać faktów na razie. Ja myślę, że po decyzji komisji autopoprawka do autopoprawki jest możliwa.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że rozumie, że w tej sytuacji na sesji pojawi się druga opcja, wariant dotyczące ul. Siewierskiej (wypowiedź niesłyszalna).

Pani Skarbnik powiedziała, że teraz głos jest taki, że Państwo decydujecie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że decyzja komisji nie jest wiążąca, decyduje o tym cała Rada. Nie wyobrażam sobie, żeby tylko komisja decydowała o tym, że cały projekt przepadł. W związku z tym prosiłabym, żeby jeżeli będzie rozdzielony to negatywnym głosem postawienie sprawy na sesji.

Pani Skarbnik powróciła do kwestii dwóch wariantów, co rozmawialiśmy wcześniej, że ten wariant zostaje, przygotowuje drugi wariant, podobna forma, ale bez ul. Siewierskiej, tak?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że tak to rozumie.

Pani Skarbnik powiedziała, że wtedy głosujecie, a teraz będzie głosowanie nad tym wariantem, a ja na sesję przygotowuję te dwa, wtedy jeden będzie przyjęty, albo z Siewierską albo bez Siewierskiej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała przejście do zaopiniowanie projektu uchwały.

Radna p. Halina Skorek - Kawka powiedziała, że pomyliła się.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wyniku głosowania i tak to nie zmienia.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zwróciła się z pytaniem do radnych, czy przyjmujemy taką zasadę, że w zależności od wyników, które zobaczymy będziemy za każdym razem dopuszczać powtórne głosowanie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jeżeli się ktoś pomyli to od razu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że zadała proste pytanie, czy od tej pory w przypadku głosowania zobaczymy te wyniki głosowania, za każdym razem przyjmujemy taką zasadę, że ktoś ma prawo wiedzieć, że się pomylił i będziemy głosować ponownie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że tu już się tyle razy zmieniały różne zasady, bo i na sesji tutaj.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że my jesteśmy.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że nie skończyła jeszcze mówić. Jeżeli radna się przyznała i powiedziała, że zdarza się, światło inaczej pada, różnie jest. Wtedy takie głosowanie może być dopuszczalne, tym bardziej, że w różnych sytuacjach różnie się zdarzało.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że absolutnie nie ma zamiaru nie dopuszczać powtórek do głosowania. Ja zadaję tylko Państwu pytanie, czy będziemy Państwu tą zasadę stosować za każdym razem?

Radna p. Halina Skorek - Kawka powiedziała, że po co tyle dyskusji. Proszę poddać pod głosowanie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że póki co to ona prowadzi tą komisję.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, to zobaczymy (wypowiedź niesłyszalna).

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że zgłasza wniosek formalny i prosi o przegłosowanie. Od tej pory w przypadku, kiedy tak jak któryś radny zgłosi tak jak pani radna Halina Skorek – Kawka błąd będziemy głosować ponownie. Bardzo proszę o przegłosowanie wniosku formalnego.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że wysiada jej tablet.

Radny p. Adam Zaczkowski zaproponował, żeby powtórzyć głosowanie, a potem można głosować Pani wniosek.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o powtórne głosowanie.

Głosowano w sprawie:

4a) projekt autopoprawka zmiany w budżecie na 2019.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (8)

Magdalena Balwierz, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Zofia Jastrzębska

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec - Bartnik

Przewodniczący komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o zaopiniowanie jej wniosku formalnego. Od tej pory w przypadku zgłoszenia pomyłki przez radnego będziemy na tej komisji głosować ponownie.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek zgłoszony przez radną Beatę Pochodnię.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 9, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj
PRZECIW (9)

Magdalena Balwierz, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki
NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że dziękuje, tym samym Komisja uznała, że tylko w wyjątkowych sytuacjach na wniosek pani radnej Haliny Skorek – Kawki można było powtórzyć. W przypadku kiedy zgłosi taki wniosek inny radny, komisja tego nie dopuszcza.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to jest fatalne prowadzenie komisji przez panią radną Pochodnię, do wymiany.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie udzieliła radnej głosu. Zapropowała przejście do opiniowania kolejnego projektu uchwały.

5/ Projekt uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej do wymiany starych źródeł ciepła na nowe proekologiczne na terenie Miasta Myszkowa.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania w związku z tym projektem uchwały?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że wnioski o wymianę pieców do c.o. na ekologiczne składaliśmy kiedyś tam. Był przedstawiciel firmy w ubiegłym roku, który sprawdzał, czy budynek będzie spełnia te wszystkie warunki. Zaakceptował, to było wiosną ubiegłego roku, powiedział że na ten miniony okres grzewczy to nie będzie wymieniane, natomiast w tym roku tak. I co?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że wciąż czekamy. Ta sytuacja miała miejsce wtedy, gdy przygotowaliśmy się do aplikowania o środki w dwóch projektach, w jednym projekcie dofinansowanym i drugim o dofinansowanie. Te projekty są złożone, natomiast wciąż nie są rozpatrzone, także czekamy na rozpatrzenie tych wniosków.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy raczej nie musimy ponownie składać tych wniosków? W ubiegłym roku złożyliśmy, czy dwa lata temu.

Pani Burmistrz powiedziała, że może powiedziec tyle, że te wnioski o dofinansowanie są złożone, natomiast nie mogą przewidzieć wyników tego konkursu. Tutaj mówimy o zupełnie innej formie dofinansowania.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że przy okazji zapytała.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w kwestii formalnej to jest punkt 5a, bo tu jest autopoprawka.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że również składał wniosek na wiosnę ubiegłego roku. Teraz nie wiem, bo był audyt robiony, tutaj mówiła o tym radna p. Iwona Skotniczna i do tej pory minął rok czasu i jest bez echa. Teraz nie wiemy, czy mamy ponownie, bo są nowe programy uchwalane i wdrażane, czy wystarczy to co było, czy na nowo to trzeba składać, żeby się nie dublować w tym samym temacie. I ludziom odpowiedzieć, bo ludzie również czekają.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o tamte projekty jeszcze raz powtarzam, nie jestem w stanie powiedzieć jaki będzie wynik tego konkursu. Natomiast możecie Państwo traktować tak, że jak złożycie Państwo do tamtych projektów wnioski to one przejdą do jakiegokolwiek innego dofinansowania. Każda analiza do projektu jest prowadzona w sposób odrębny, ponieważ przy projektach dofinansowanych z zewnątrz zwykle obowiązują różne zasady i różne wymagania, dlatego że mogę się zobowiązać, że na najbliższej sesji poinformuję dokładnie, jaki jest kalendarz jeśli chodzi o tamte dwa projekty, natomiast nie znaczy to absolutnie, że tamte wnioski przejdą do jakiegokolwiek innego dofinansowania.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czyli mamy ludzi informować, że jeżeli złożyli te wnioski w roku ubiegłym na wiosnę, a teraz pojawia się nowy program, to również mają składać wnioski, bo może tak być, że z tego nic nie wyniknie, tam nie złożą i obudzą się z ręką nie wiem gdzie.

Pani Burmistrz poprosiła, żeby z tą informacją wstrzymać się jeszcze przynajmniej do sesji.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że bardzo prosi, bo to jest bardzo ważny temat.

Pani Burmistrz powiedziała, że poinformujemy co z tamtymi dwoma wnioskami, może uda nam się czegoś więcej dowiedzieć, jeżeli nie to również o tym powiem, również przybliżoną datę ewentualnego rozpatrzenia. W tej chwili nie mamy jeszcze informacji.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że chciał prosić o zmianę kolejności opiniowania uchwał w związku z tym, że radni muszą już wyjść, a po budżecie zwykło się WPF przyjmować w pierwszej kolejności, czy też odwrotnie najpierw zawsze WPF głosowany na sesji, bardzo bym prosił o poddanie pod głosowanie najpierw projektu uchwały.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia wtrąciła, że w tej chwili zdejmujemy to opiniowanie, czy wystarczy opiniowanie?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że dyskusja zakończyła się w tym punkcie, więc możemy szybko przejść do głosowania.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały z autopoprawką w sprawie źródeł ciepła.

Głosowano w sprawie:

5a) określenia zasad udzielania dotacji celowej do wymiany starych źródeł ciepła na nowe proekologiczne na terenie Miasta Myszkowa (projekt autopoprawka)

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec - Bartnik

6/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 –2031.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy są jakieś pytania w związku z tym projektem? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

6) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 –2031.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj
PRZECIW (8)

Magdalena Balwierz, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Zofia Jastrzębska

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy teraz był głosowany WPF?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że tak.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że głosowanie dotyczy programu rodzin. Mówcie dokładnie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że pan radny udzielił wniosek, udzieliłam mu zgody. Zapytałam, czy Państwo wyrażaliście zgodę, zaopiniowaliście. Zgodnie z Państwa wnioskiem formalnym nie dopuszczamy powtórek głosowania. Przechodzimy do kolejnego projektu uchwały.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że dobrze, ma Pani takie prawo.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jeżeli ktoś się pomyli to nie dopuszczamy?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to Pan tak zdecydował Panie radny.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jest zamieszanie. Tak prowadzi Pani komisję, że jest zamieszanie, i nie wiadomo co podjęliśmy. Powinna Pani powiedzieć, że głosujemy taki, a taki projekt uchwały, a nie wiadomo.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy możemy cofnąć w tej chwili nagranie i Państwo usłyszą, że ja przeczytałam projekt uchwały na wniosek, który zgłosił pan radny Zaczkowski.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy tak brzmi tytuł uchwały?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że tak się Nazywa projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 –2031.

Radny p. Tomasz Załęcki złożył wniosek formalny o powtórzenie głosowania.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że Państwo odrzucili ten wniosek.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że się pomylił.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że to jest nowy wniosek.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy co dwie minuty będziemy to samo głosować?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że radni mogą składać wnioski.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że jesteśmy radnymi przypominam.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jako większość komisji możemy tak zdecydować.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to już urąga powadze tej komisji. Chcieliście Państwo powtórki głosowania, kiedy pomyliła się Pani radna Halina Skorek – Kawka. Poprosiłam o przegłosowanie wniosku, nie pozwoliliście Państwo głosować wniosku, dopóki Pani radna Skorek – Kawka nie będzie mogła głosować ponownie. Następnie przegłosowaliście wniosek formalny, że od tej pory już nie będzie takiej możliwości.

Radna p. Iwona Skotniczna poprosiła, żeby sprawdzić to głosowanie.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że wniosek był po to, żeby ustalić zasadę, więc nie ma takiej zasady, w związku z czym jest nowy wniosek formalny, który ma Pani obowiązek poddać pod głosowanie.

Radny p. Dominik Lech zapytał, czy można przeczytać treść poprzedniego wniosku formalnego.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że będzie nowy wniosek formalny.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że wniosek brzmiał, że w przypadku, kiedy w kolejnych razach, kiedy radny zgłosi, że się pomylił dopuszcza komisja ponowne głosowanie, Państwo zagłosowaliście nie.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że za każdym razem pani przewodnicząca, tak Pani mówiła. Cytuję Pani słowa.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, żeby poddać pod głosowanie kolejny wniosek formalny.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że jest znowu wniosek formalny, trzeba go poddać pod głosowanie, chyba zna Pani swoje obowiązki jako przewodnicząca komisji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że przewodnicząca nie rządzi całą komisją, cały skład komisji decyduje.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy przynieść regulamin?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie. Proszę o ponowny wniosek w sprawie głosowania w przypadku pomyłki. Tym razem składa go odpowiednia osoba, jest to Pan radny p. Tomasz Załęcki.

Radny p. Tomasz Załęcki zgłosił wniosek o ponowne głosowanie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o doprecyzowanie wniosku formalnego.

Radny p. Tomasz Załęcki przyznał, że powiedział wyraźnie o ponowne głosowanie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała dla jasności sytuacji, każdy projekt uchwały brzmi, przeczytać, my głosujemy, nie będzie tej pyskówki.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że odczytała projekt uchwały, nie zmieniałam tego porządku. Proszę sprecyzować, żeby Pan radny Załęcki sprecyzował swój wniosek formalny i Państwo zagłosujcie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że wie, że Pani jest zdenerwowana, że nie wszystko się po Pani myśli układa. Proszę mi pozwolić dokończyć. Proszę wierzyć, że każdy tutaj radny tej komisji ma prawo również się odzywać, składać wniosek, proszę dać możliwość.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała: bardzo proszę.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, więc proszę nie mówić tylko pan Załęcki.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że składa prośbę o powtórzenie głosowania.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to musi być wniosek.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że składa wniosek o powtórzenie głosowania nad projektem dotyczącym WPF.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poprosiła, żeby powiedziec co będziemy głosować.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że wniosek pana radnego, który złożył w tej chwili. Najpierw trzeba przegłosować wniosek, a potem dopiero projekt uchwały, zgodnie z procedurą.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że teraz głosujemy wniosek radnego Załęckiego o ponowne głosowanie.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek zgłoszony przez radnego Tomasza Załęckiego.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (8)

Magdalena Balwierz, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki
PRZECIW (2)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Daniel Borek, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Ewa Ziajska - Łazaj
NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec - Bartnik

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o ponowne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie WPF Gminy Myszków na lata 2019 – 2031. Jeżeli Państwo się pomylą to będziemy głosować jeszcze raz, chyba że to będzie jedyny słuszny wynik głosowania uznany przez wszystkich. Przewodnicząca komisji zaproponowała przejście do kolejnego projektu uchwały.

7/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej zasób nieruchomości Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania. W związku z brakiem pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

7) wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej zasób nieruchomości Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Norbert Jęczalik

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

8/ Projekt uchwały w sprawie udzielenie pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2019r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania. W związku z brakiem pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

8) udzielenie pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2019r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 5

Wyniki imienne:

ZA (12)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (5)

Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik

9/ Projekt uchwały w sprawie udzielenie pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2019r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania. W związku z brakiem pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

9) udzielenie pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2019r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 5

Wyniki imienne:

ZA (12)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (5)

Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik

Do punktu 9.

Sprawy różne.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że tutaj otrzymaliśmy pismo od mieszkańców ul. 1 Maja. Czy w związku z tym pismem macie Państwo jakieś uwagi?

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy wiadomo o jaki odcinek chodzi, czy to jest cała ul. 1 Maja?

Pani Burmistrz powiedziała, że ul. 1 Maja jest bardzo długa, a po drugie rzeczywiście to co Pan podnosi jest niezmiernie ważne, dlatego że na każdym odcinku droga raz należy do Powiatu, raz do gminy. Mieszkańcy wnosili w piśmie o czyszczenie drogi. Z tego co wiem na naszych odcinkach te drogi były czyszczone, poinformuję którego odcinka to dotyczy i my stosujemy takie pisma do Powiatowego Zarządu Dróg po to, żeby wywiązali się z tych swoich odcinków, bo tutaj mieszkańcy zasadnie wnoszą o oczyszczenie ulicy.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że ma prośbę do pani Burmistrz. Ja już zgłaszałam prośbę do p. Burmistrza, ale do tej pory jest cisza, w związku z tym ponawiam ją. Chodzi o przejście poziome przez ul. Słowackiego. Przejście znajduje się naprzeciwko Krisbudu i bliżej Centrum, natomiast osoby, które wychodzą z ul. Sadowej, Klonowej, i na Klonowej jest przedszkole, czy z osiedla Spółdzielczej, żeby przejść na drugą stronę nie mają jak przejść, przechodzą na ślepo i patrzą, czy Policja nie jedzie, żeby ich nie złapać. Chodzi również o bezpieczeństwo. Bardzo proszę na wysokości, gdzie jest ul. Sadowa, czy Klonowa, czy wyjście z ul. Topolowej, tak, żeby było przejście, bo jest dużo osób, które tam przechodzą. Ja to zgłaszałam p. Burmistrzowi, efekt jest jaki jest, w związku z tym ponawiam prośbę.

Pani Burmistrz powiedziała, że sprawdzi całą korespondencję, która toczyła się w tej sprawie, bo my nie zostawiliśmy tematu bez rozpoznania, informujemy.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że mamy program „Czyste powietrze”, mamy też dotacje z Urzędu Miasta na wymianę źródeł ciepła, pieców. Wiemy, że jeśli chodzi o ekologię to nie jest to zwykły dym, który wydobywa się z naszych kominów. Podczas (...) ul. Batalionów wyszły problemy z kanalizacją ściekową, czy miasto udział w jakichś projektach dot. przydomowych oczyszczalni ścieków? Czy są jakieś szanse na takie dofinansowania w tym kierunku dla mieszkańców? Nie wszędzie ta kanalizacja jest i przypuszczam, że przez najbliższe 20, czy 30 lat jeszcze nie powstanie w niektórych miejscach.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że z tego co pamięta 2 lata temu był taki projekt dotyczący przydomowych oczyszczalni ścieków, ale tam były niekorzystne warunki jeśli chodzi o udział mieszkańców. Tam trzeba było przedstawić badania przeprowadzone na własny koszt, za które jednostka nie zwracała kosztów, jeżeli okazywało się, że teren nie odpowiada umiejscowieniu przydomowej oczyszczalni ścieków. W tej chwili muszę rozpoznać, czy takie dofinansowania w ogóle są, bo na dzień dzisiejszy mam to do sprawdzenia. Z tego co wiem tam była określona minimalna ilość potencjalnych budowniczych takich oczyszczalni i ważne były również warunki gruntowe. Nie na wszystkich terenach da się przydomowe oczyszczalnie wybudować. Sprawdzimy, czy takie projekty są.

Radny p. Dominik Lech zapytał, czy koszty byłyby ponoszone badań byłyby przez miasto, czy mieszkańca?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że koszty ponosiłby mieszkaniec, dlatego się na to nie zdecydowaliśmy. W przypadku tego negatywnego nie byłoby możliwości zwrócenia, a my już mamy dostateczne doświadczenie w pracy z naszymi mieszkańcami.

Radny p. Dominik Lech zapytał, czy my jako miasto moglibyśmy porobić takie badania w tych dzielnicach?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie odpowie na to pytanie teraz, a do historii trudno się odnosić. Ja sprawdzę, czy takie projekty są możliwe do realizacji i odpowiem.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ma trzy pytania. W pierwszym pytaniu zapytał o Budżet Partycypacyjny i oświetlenie na ul. Koziegłowskiej, w jakiej fazie to wszystko jest i czy jest szansa na wykonanie tego i w jakim terminie. Drugie pytanie dotyczy budynku Herbaciarni przy ul. 3 Maja. Ten budynek stoi beczynn timer już nie wiem ile, w takim stanie jest już zagospodarowany? A jak długo będzie zagospodarowany i jakie straty z tego tytułu miasto poniosło? Trzecie pytanie dotyczy, na jakich zasadach odbywał się rozdział środków na stowarzyszenia, ponieważ przeczytałem to na BIP strony Urzędu Miasta Myszkowa i wydaje mi się, że ten podział, który został zrobiony stoi pod znakiem zapytania.

Pani Burmistrz odpowiedziała odnośnie Budżetu Partycypacyjnego i oświetlenia na ul. Koziegłowskiej, informowaliśmy Państwa już wielokrotnie o problemach, które mieliśmy z tym oświetleniem. Projektant ma przedłużoną umowę do 30 czerwca, jeśli chodzi o uzgodnienia wszystko tam się dzieje. Mówimy o oświetleniu na ul. Koziegłowskiej?

Radny p. Sławomir Jałowiec odpowiedział, że tak.

Pani Burmistrz powiedziała, że do 30 czerwca projektant, a potem będziemy starali się oczywiście, że wszystkie uzgodnienia będą. To było przedłużane ze względów niezależnych od projektanta, to była kwestia uzgodnienia z województwem.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy te środki są zagwarantowane? Czy Pani powie, że one nie przepadną, bo w tej chwili to przeciąga się zbyt długo, więc zapytam, bo mieszkańcy mają takie obawy, że zostaną wyrolowani.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że do tej pory, a ma przyjemność pracować dla miasta już trzecią kadencję zasada była taka, że środki, które już w jakiś sposób zostały na poszczególne zadania wykorzystane, czy to przez zrobienie projektu. Czy zaangażowanie, rozpoczęcie umów byli zawsze przez radnych szanowani tzn., żeby praca która była wykonana w poprzednich kadencjach, czy w poprzednim roku (wypowiedź niesłyszalna). To nie byłoby zasadne, włączenie tego projektu, wykonywanie go, gdybyśmy nie mieli zamiaru tego wykonać. Oczywiście w momencie, w którym projekt będzie, będzie pozwolenie na budowę będziemy szukać pieniędzy w razie gdyby ich nie było w budżecie, sprawdzimy, czy one są na niewygasach, na projekt na pewno. Natomiast nie wyobrażam sobie, żeby miasto miało działać w ten sposób, żeby środki raz wydatkowane na zadania, które w odpowiednim czasie były uzasadnione, w którym byliśmy przekonani, że one są mieszkańcom potrzebne, żeby one w ten sposób były marnowane. Oświetlenie ul. Koziegłowskiej jest zadaniem niezwykle ważnym, nam również zależy na tym zadaniu. Na pewno, gdyby zdarzyła się taka okoliczność, że pieniędzy na konkretne działania nie będzie, bo pamiętacie Państwo, że ten Budżet Partycypacyjny to będziemy przedkładać takie propozycje zmian w budżecie, będziemy szukać tych pieniędzy po to, żeby żaden projekt w mieście nie został zmarnowany. Korzystając z okazji w tym temacie, ponieważ padały tutaj słowa odnośnie tych etapów, modernizacja I etap, II etap, modernizacja dróg gruntowych, zawsze przedstawiając szanownej Radzie takie zadanie w budżecie mówiliśmy, jakie ulice będą tam wpisywane. A jeżeli pojawiały się jakieś nowe do wpisywania również to uzasadnialiśmy. Co nam daje takie grupowanie zadań, jedynie to, że w przypadku kiedy pieniądze na ten cel w budżecie były zagwarantowane odbywały się procedury przetargowe i chodziło o niewielkie przesunięcia tych środków to mogliśmy reagować bez konieczności zwoływania szanownej Rady, natomiast nigdy nie było takiej sytuacji, żebyśmy chcieli cokolwiek zrobić wbrew Radzie Miasta. Proszę tak do tego nie podchodzić, dlatego tutaj z pełną odpowiedzialnością tutaj mogę powiedzieć, że raz wykonany projekt, raz wydatkowane środki z budżetu miasta powinny mieć odzwierciedlenie w realizacji tego projektu, bo tylko wtedy te środki nie są środkami (...) i to również dotyczy ul. Koziegłowskiej. Jeśli chodzi o temat Herbaciarni, budynek Herbaciarni jest oddany stowarzyszeniu „Między nami”, wydzierżawia, tam będą odbywały się projekty miękkie. Pani, która prowadzi takie stowarzyszenie korzysta z dofinansowań, sama pozyskuje te dofinansowania. Te działania są skierowane do mieszkańców miasta, do ludzi w wieku powyżej 60 roku życia, służyć będą scalaniu społeczności miejskiej będą adresowane do wszystkich mieszkańców. W ten sposób ten budynek będzie wykorzystany. W tej chwili odbywają się tam prace remontowe, które umożliwią wykorzystanie tego budynku na cele społeczne.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia wtrąciła, że na facebooku można to śledzić, Pani pokazywały jak to wygląda.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, jak długo to nie było czynne i jakie to straty generowało?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że przygotowuje dla radnego odpowiedź, bo nie jest w stanie w tej chwili odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o stowarzyszenia jak co roku został ogłoszony konkurs na wydatkowanie środków w zakresie wolontariatu i sportu. Co roku powoływana jest Komisja przez Burmistrza Miasta, która zajmuje się opiniowaniem wniosków złożonych

w tych dwóch konkursach. W tym roku ta procedura również w ten sposób była realizowana, w tej chwili jesteśmy na etapie zawierania umów z poszczególnymi stowarzyszeniami, nie przeznaczamy konkretnych kwot, które zostały przyznane w ramach organizowanego konkursu. Można się zapoznać z protokołami poszczególnych posiedzeń komisji, oczywiście w Wydziale Promocji i Kultury można uczynić.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał pani Burmistrz, jaki jest skład komisji? Chyba to nie jest tajemnica.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że to nie jest żadna tajemnica. Na BIP są zarządzenia Burmistrza w sprawie powołania tych komisji.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że w toku dzisiejszej komisji złożył wniosek i chciałby, żeby został przegłosowany. Wniosek dotyczył WPF, budżetu i załączników inwestycyjnych, żeby inwestycje drogowe nie były wpisane etapami tylko pełnymi nazwami ulic.

Pani Burmistrz powiedziała, że to przyjęła do wiadomości.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że musi to być potwierdzone, żeby to nie było, że to był tylko wniosek radnego Zaczkowskiego, tylko myślę, że więcej osób tak na to patrzy i propozycja moja byłaby taka, żeby nie zmieniać tego teraz, a przy projekcie nowego budżetu, żeby już to uwzględnić.

Pani Burmistrz powiedziała, że tak, to się oczywiście da zrobić. Nie chciałabym w obrady Państwa komisji ingerować, pozwoliłam tylko sobie powiedzieć, jaki był cel wprowadzenia brzmienia takiego, a nie innego. Pan to doskonale pamięta, kiedy pierwszy raz wprowadzaliśmy etapy modernizacji dróg. Chodzi po pierwsze, żeby te środki były wydatkami majątkowymi, i stąd pojawiały się one w budżecie i załączniku 2.2., wydatkami inwestycyjnymi, a nie bieżącymi, a po drugie możliwość przesunięcia, czy dopasowania ewentualnych do prowadzonych przetargów. Natomiast ja tego nie kwestionuje, przyjęłam to do wiadomości.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że pamięta to uzasadnienie, natomiast w związku z tym, że na przestrzeni ostatnich miesięcy dosyć dużo było problemów z doinformowaniem radnych, co tak naprawdę mieści się w zakresie danego zadania to stąd ten wniosek.

Pani Burmistrz powiedziała, że to już jest Państwa decyzja.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła radnego o sformułowanie wniosku.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że najbardziej rozsądne będzie, jeżeli ten wniosek będzie dotyczył nowych, wprowadzanych inwestycji, bo teraz nie będziemy zmieniać nazw inwestycji, które są realizowane. Ale faktycznie ta modernizacja etap I, II, III, IV to nawet nie za dobrze to wygląda w dokumentach ogólnodostępnych, czyli w WPF i budżecie. Nie jest to czytelne też dla mieszkańców, jeśli ktoś chciałby się zapoznać z tym co zostało wprowadzone to nie jest do końca czytelne, stąd mój wniosek, żeby od tej pory te inwestycje drogowe, czy też jakiegokolwiek inne, bo to równie dobrze może dotyczyć wodociągów, czy kanalizacji, żeby precyzować w nazwie zadania, jakich ulic, czy jakich części miasta dotyczy. Wnioskowałbym o to, żeby inwestycje wpisywane do budżetu i WPF w nazwie tego zadania precyzowały

jakiego obszaru dotyczą. Nie musi to być nazwa ulicy, bo nie zawsze będzie się tak dało, może dzielnicy i nie dotyczyłoby to wyłącznie inwestycji drogowych, ale wszystkich inwestycji, zwłaszcza liniowych, gdzie najłatwiej da się określić drogi, czy części miasta. Nie da się sprecyzować na sztywno tego wniosku, bo to trzeba indywidualnie, trzeba jakąś elastyczność przyjąć. Wszyscy wiemy jaka jest intencja.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o Budżet Partycypacyjny, o wiatę, która ma być postawiona obok Orlika. Czy jest już rozpisany przetarg, czy coś dzieje się w tym kierunku?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jesteśmy w trakcie przygotowania, nie jest jeszcze ogłoszony przetarg.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała przewodniczącą komisji p. Beatę Pochodnię, czy Komisja Budżetu będzie miała jakiś stały dzień tygodnia?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w tej chwili tak się składa, że mamy długi weekend, w związku z tym chciałam zrobić tą sesję jak najbliżej sesji, natomiast żeby nie było to trzy dni przed samą sesją. Tak przyjmujemy sobie jakiś stały dzień, kiedy nie ma innych komisji, do tej pory była to środa, ale najlepiej byłoby, żeby to był czwartek, żeby to był stały dzień i każdy by po prostu wiedział. To od Państwa zależy, tak żeby też nie kolidowało z innymi komisjami.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że stawiała wniosek formalny o niegłosowanie zbitku uchwały. Ja wiem, że ta dyskusja się potoczyła, ale mój wniosek formalny nie został wzięty pod uwagę.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła radną, żeby to było wyraźnie sygnalizowane, ja nie uchwyciłam tego, że to jest wniosek formalny, nie było takiego wniosku, nie było takiego zgłoszenia na tablecie.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby przewodnicząca sprawdziła, bo był.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia przeprosiła, że nie uchwyciła tego momentu, bo tablet cały czas aktualizuje to co widzi. W dalszym ciągu mam zgłoszenia, które już miały miejsce.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że mogła zrezygnować z wniosku, niemniej jednak był.

Pani Burmistrz poprosiła o sprecyzowanie wniosku.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w tej chwili ten wniosek wycofuje, bo to był wniosek dotyczący uchwały, która była do budżetu, uchwały odnośnie ul. Porębskiej, odnośnie 2.000,00 zł na piece. Ja wtedy mówiłam, że najlepiej byłoby złożyć wniosek formalny, żeby głosować osobno, żeby nie było tych niedomówień, żeby każdy wiedział za czym głosuje, a nie w całości. Ale dyskusja się potoczyła, ten wniosek jakbym ja wycofała, niemniej jednak nie był brany pod uwagę.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia przeprosiła radną, że tego nie widziała, nie zauważyła tego wniosku.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że bardzo ważne jest, żeby nie blokować tych uchwał, żeby nie blokować każda uchwała osobno.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że myślała, że to wyniknęło z dyskusji, że to radny Zaczkowski zgłosił, że to było przygotowane na sesje osobno.

Pani Burmistrz powiedziała, że wracamy teraz do dyskusji przy uchwale. To nie dotyczy tylko tej uchwały, proszę spojrzeć w propozycję zmian, które były zgłaszane do uchwały. To jest kilka zmian, czy to mam rozumieć, że w tej chwili każdą zmianę, nie wiem jak to mam rozumieć.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że są sytuacje takie, że jest proponowane kilka zmian i część tych zmian może być kontrowersyjne. Tu ustaliliśmy, że projekt uchwały musi być przygotowany jeden, natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w takich sytuacjach, kiedy ktoś zgłasza, że któraś zmiana jest kontrowersyjna, żeby opiniować zmiany osobno, w ramach jednej uchwały, ale opiniować osobno. To w żaden sposób nie dokłada pracy, a nam ułatwia zdecydowanie, czy jesteśmy przeciwni, czy za całością, czy jednym elementem.

Pani Skarbnik powiedziała, że życie pokaże. Zobaczymy, będziemy to rozpatrywać, przestaję się martwić na zapas.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że to bardziej wniosek do komisji niż do Pani, bo dla pani nie ma żadnego znaczenia.

Pani Skarbnik powiedziała, że właśnie, że ma znaczenie przygotowanie.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że przygotowanie dla komisji. To jest ten czas między komisją, a sesją, żeby sobie to potem. Nie chcielibyśmy, żeby było 0:1 tak lub nie, bo wtedy mogłoby to spowodować, że (wypowiedź niesłyszalna).

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała na jakim etapie jest realizacja budowy chodnika przy ul. Kopernika. Mieszkańcy już od kilkunastu lat starają się o ten chodnik, tam jest bardzo niebezpiecznie, tam dużo samochodów, tirów jeździ. Ja osobiście 5 lat temu bodajże składałam wniosek, a dwa lata temu składany był wniosek do Budżetu Partycypacyjnego. On upadł w ubiegłym roku i ta inwestycja została odroczone. Dlatego chciałabym znać szczegóły. To jest krótki 150 metrowy odcinek, ale bardzo niebezpieczny.

Pani burmistrz odpowiedziała, że tam były jakieś problemy z własnościami. Sprawdzę ewentualnie temat tego chodnika i jutro odpowiem wiążąco.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że chodzi o wymiennikownię ciepła, która usytuowana jest między blokami na ul. Wyszyńskiego, a blokiem na ul. 1 Maja. Tam zbiera się bardzo dużo młodzieży szkolnej, w ogóle młodzieży, która niejednokrotnie spożywa alkohol. Jest tam dużo butelek, zanieczyszczeń wszelkiego rodzaju. Niejednokrotnie mieszkańcy zgłaszali, żebym podjęła ten temat z prośbą, czy da się zabezpieczyć ten teren, żeby tam nie było możliwości przebywania tej młodzieży. Niejednokrotnie sama, nawet w zimę, odesłałam uczennicę zmarzniętą, żeby nie przebywała, bo to było niebezpieczne, była bardzo delikatnie ubrana. Sąsiedzi zgłaszali do Straży Miejskiej, Policji, która pojawiała się. Radna poprosiła, żeby się tym zainteresować, czy da się tam zabezpieczyć, bo tam schody, na których oni siedzą, czy da się to odgrodzić, żeby nie było takiej możliwości.

Pani Burmistrz powiedziała, że trudno jej powiedzieć, na to pytanie oczywiście nie zostawi bez rozpoznania. Natomiast trudno mi powiedzieć, czyj to jest teren, kto za to odpowiada, jeśli chodzi o porządek na tym terenie naszymi służbami postaramy się temat rozwiązać. Nie wiem nic na ten temat, czyje to jest.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że zastanawiała się z sąsiadami, czy to podlega pod spółdzielnię, czy pod miasto, czy do ciepłowni to należy.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie ma pojęcia, ale na pewno sprawdzi.

Radny p. Daniel Borek zwrócił się z pytaniem odnośnie ul. Ceramicznej, tam gdzie jest wykonywany remont tej drogi, tam mieszkańcy mieli wrywane odwodnienia, bo były problemy. Czy to zostało uregulowane między miastem, a mieszkańcami, bo tam wykonawca, który wykonywał to, wrywał odwodnienia, tam mieszkańcy mieli porobione, były problemy. Czy ta sytuacja została unormowana między miastem, a mieszkańcami?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że projekt, który tam jest realizowany nie przewidywał podłączenia mieszkańców pod kanalizację deszczową. Były rzeczywiście prowadzone takie rozmowy, ponieważ chcieli się podłączyć się tam, studzienki, które tam są nie odbiorą tej wody. Nie będziemy włączać w te studzienki tej kanalizacji sprawdzimy, czy powierzchniowe odwodnienie wystarczy. Jeżeli się okaże, że nie będziemy zmuszeni doprojektować taki drenaż, jak był zrobiony, tylko odprowadzenie nie warstw konstrukcyjnych, jak to niestety tam miało miejsce, tylko w taki sposób, żeby odprowadzać wody z posesji mieszkańców nie powodowały niszczenia naszej drogi. Natomiast trudno powiedzieć, czy mieszkańcy z takiego rozwoju sprawy będą zadowoleni, to wymaga czasu i wstrzymania tej inwestycji, (...) doprojektować odwodnienie poszczególnych posesji.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że kiedyś składała taki wniosek o możliwości zabezpieczenia rowu na styku ul. Królowej Jadwigi, Siewierskiej i Chopina. Tam jest bardzo głęboki rów i bardzo wąski odcinek drogi, tam się praktycznie auta nie mijają. Już kilka razy te auta wpadły do tego rowu kołami., zostały zniszczone, zdewastowane, jeszcze problem z wyciąganiem. Tam była kwestia barierki, zabezpieczenia tego barierką.

Pani Burmistrz powiedziała, że Wydział Inwestycji rozpoznawał ten problem, z tymże tam jest problem z umocowaniem tego. To się jeszcze toczy, proszę nam dać jeszcze chwileczkę na rozpoznanie, to się jeszcze toczy.

Głosowano wniosek w sprawie:

doprecyzowania w nowych inwestycjach wpisywanych do budżetu i WPF sformułowań z nazwą obszaru, którego dotyczą. (wniosek radnego p. Adama Zaczkowskiego)

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 5

Wyniki imienne:

ZA (10)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska -

Łazaj

BRAK GŁOSU (2)

Halina Skorek - Kawka, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (5)

Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze pytania w ramach spraw różnych. Z uwagi na brak pytań zaproponowała zamknięcie posiedzenia komisji.

Przewodnicząca komisji

Beata Pochodnia

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl